

JAN ALEKSANDER KOREYWA

UTWORY OKOLICZNOŚCIOWE



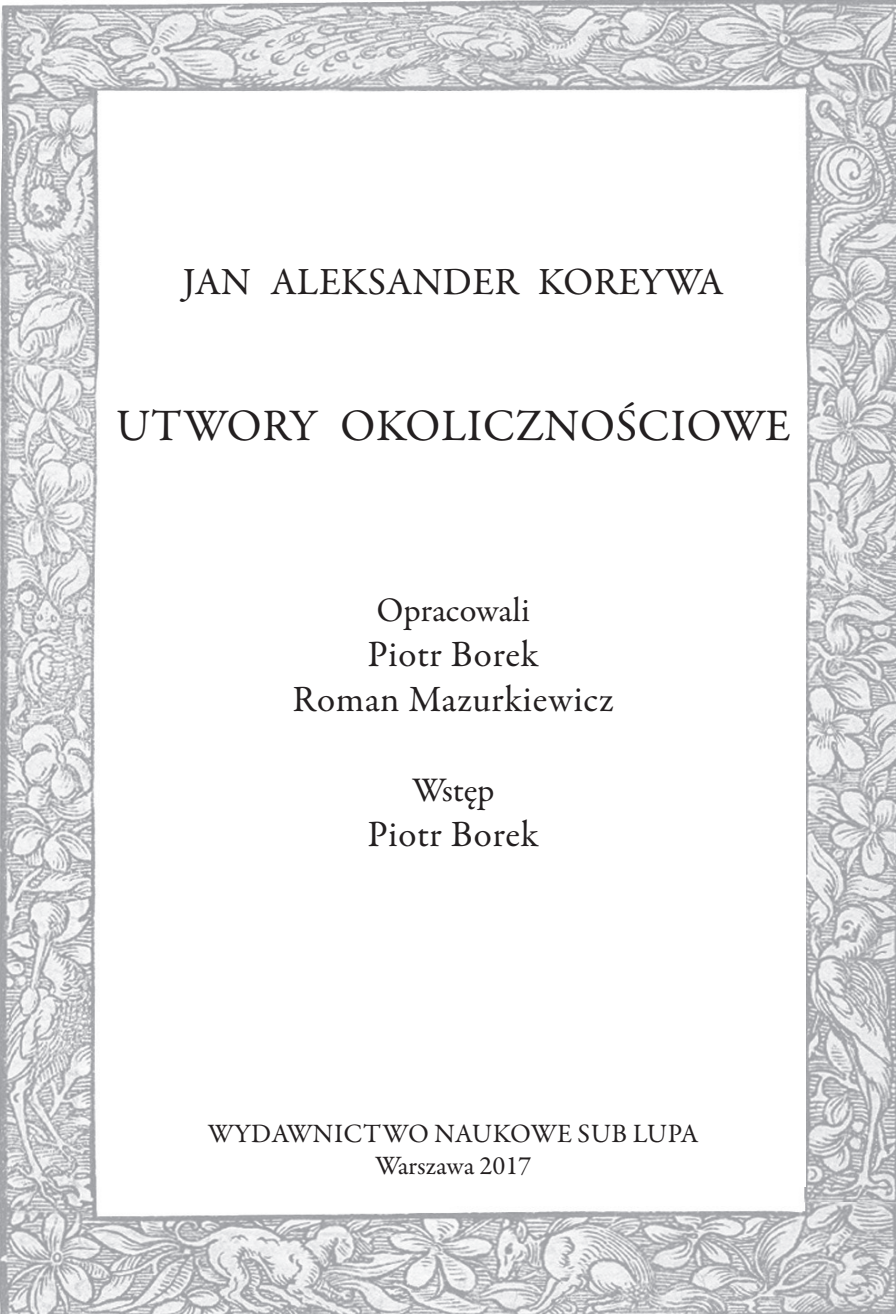
WYDAWNICTWO
NAUKOWE SUB LUPA

UTWORY OKOLICZNOŚCIOWE

WYDZIAŁ POLONISTYKI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

BIBLIOTEKA
DAWNEJ LITERATURY POPULARNEJ
I OKOLICZNOŚCIOWEJ
TOM XXXIII

Redakcja naukowa serii
Radosław Grześkowiak
Roman Krzywy (redaktor naczelny)
Izabela Winiarska-Górska

A wide, ornate border in a greyish-blue tone frames the entire page. It features a repeating pattern of stylized flowers, leaves, and small animals, including a peacock at the top, a rabbit on the left, and a deer at the bottom.

JAN ALEKSANDER KOREYWA

UTWORY OKOLICZNOŚCIOWE

Opracowali
Piotr Borek
Roman Mazurkiewicz

Wstęp
Piotr Borek

WYDAWNICTWO NAUKOWE SUB LUPA
Warszawa 2017

Korekta
Małgorzata Świerzyńska

Opracowanie graficzne
PanDawer, www.pandawer.pl

© Copyright by Piotr Borek, Roman Mazurkiewicz
© Copyright by Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego
© Copyright by Global Scientific Platform sp. z o.o.

ISBN 978-83-948011-5-1

Publikacja finansowana w ramach programu
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”
w latach 2012–2017



**NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI**

Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa
www.sublupa.pl
sublupa@sublupa.pl



Wstęp



Nad stanem badań

Dorobek literacki Jana Aleksandra Koreywy, młodego szlachcica pochodzącego z Wileńszczyzny, nie mieści się zapewne w dość liczny poczet barokowych dzieł poetyckich, które „przyszły wiek” chciałby zachować w trwałej pamięci ze względu na wyjątkowe walory artystyczne. Dwa zaledwie ogłoszone drukiem jego utwory (inne, jeśli w ogóle takie były, nie są nam znane) mają charakter wybitnie okolicznościowy – powstały z okazji ważnych wydarzeń, których świadkiem był Koreywa, i interesują współczesnego czytelnika głównie jako świadectwo ważnych wydarzeń. Okolicznościami, które zainspirowały studenta Akademii Krakowskiej do sięgnięcia po pióro, były zgony Zygmunta III Wazy (zm. 1632) oraz jego małżonki Konstancji Habsburżanki (zm. 1631), a wkrótce również koronacja Władysława IV Wazy.

O samym Koreywie niewiele wiadomo. W swym herbarzu Seweryn Uruski ród Koreywów charakteryzował następująco:

Kreywa v[el] Koreywa h[erbu] Dębno. Na Litwie piszą się Korewa i Korejwa, a niekiedy Korejwo, i mają pochodzić od Alberta Koreywy, pana litewskiego, który na sejmie horodolskim 1413 r. wziął herb Dębno. Paweł w 1451 r. fundował altaryję przy farze w mieście Dubinkach, w wojew[ództwie] wileńskim. Stanisław-Stelan – sędzia grodzki 1613 r., podsędek 1620 r., ostatnio 1630 r. sędzia ziemski oszmiański; Krzysztof – podstarosta upicki 1638 r.; Jan Aleksander – podstarosta i sędzia grodzki oszmiański 1657 r.¹

Garść informacji o wierszopisie podaje bibliografia „*Nowy Korbut*”:

Jan Aleksander Koreywa, syn Wojciecha, urodził się w rodzinie szlacheckiej herbu Dębno, pochodził z Wileńszczyzny, w semestrze zimowym 1630 roku rozpoczął studia w Akademii Krakowskiej. W 1657 roku był starostą grodzkim oszmiańskim. Inne szczegóły życia nieznane².

O edukacji w murach Akademii Krakowskiej wspomina Koreywa na kartach tytułowych obydwu wydawanych w niniejszym

¹ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 7, Warszawa 1910, s. 210–211.

² *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 2: *Piśmiennictwo staropolskie*, oprac. zespół pod red. R. Pollaka, Warszawa 1964, s. 392.

tomiku utworów, *Trenody* (1632) ułożonej na zgon Zygmunta III i rocznicę śmierci królowej Konstancji oraz *Io tryumfalnego* (1633) poświęconego koronacji Władysława IV. W obu autor przedstawił się jako „student sławnej Akademiej Krakowskiej”. Warto nadmienić, iż w *Album studiosorum* pod rokiem 1630 widnieje wpis: „Ioannes Alberti Koreywa d[e] Viln[ae], gr[ossi] 8”. Litewskie korzenie Jana Aleksandra w sposób pośredni potwierdza dedykacja *Trenody*, która została poświęcona pisarzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego Kazimierzowi Leonowi Sapieże, a ponadto pochwała monarchów z dynastii jagiellońskiej oraz opisy Wilna.

Opinie na temat twórczości Koreywy, jakie incydentalnie pojawiały się w niektórych kompendiach, nie są jednoznaczne. Hieronim Juszyński ocenił jeden z utworów młodego literata bardzo pochlebnie: „W młodym wieku napisał piękny wiersz *Io tryumfalne na koronację Władysława IV*”³. Nieco obszerniejszą ocenę odnajdujemy w *Historii literatury polskiej* Michała Wiszniewskiego:

Jeżeli o zdolności poety nie z wielości, lecz z dobrych wierszy sądzić należy, Koreywa słusznie do rzędu lepszych poetów owego chylącego się już wieku zaliczonym być może. Wiersz gładki, nade wszystko czystość języka i szczęśliwe wyrażenia szczególniejszą są jego zaletą, ale już wszędzie napuszenie przebija się⁴.

³ H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 1, Kraków 1820, s. 199–200.

⁴ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 7, Kraków 1845, s. 135.

W dalszych partiach podręcznika autor zacytował fragmenty utworów wskazujące na tonację panegiryczną, która w jego opinii deprecjonuje talent Litwina. Potwierdza to poniekąd ułożenie całego rozdziału siódmego kompendium (*Historia nowej poezji polskiej od pierwszych jej w szesnastym wieku zawiązków do Aleksandra Korewy śmierć Zygmunta III oplakującego*), w którym o Koreywie pisze on po charakterystyce twórczości Hieronima Morstyna (w dziale *Wiersze treści historycznej*), a przed omówieniem dorobku słabych rymopisów pierwszej połowy XVII stulecia.

Franciszek Siarczyński, autor podręcznika wydanego po raz pierwszy w latach 1843–1858, poprzestał na faktograficznej konstatacji, iż Koreywa pozostawił po sobie zaledwie dwa cykle poetyckie o tematyce okolicznościowej⁵. Nieco szerzej omówił twórczość krakowskiego studenta Wacław Aleksander Maciejowski, streszczając w kilku zdaniach oba utwory. Za najwartościowszy fragment *Trenody* uznał sielankę *Filis*, będącą przekładem eklogi Jacopa Sannazara (1458–1530), jednego z najwybitniejszych włoskich poetów humanistycznych przełomu XV i XVI w. Maciejowski zauważał:

Sielanka Korewy nie jest bez wdzięków. Nie wystawił on w niej pastuszków rozmawiających, jak to uczynili poprzednicy jego, lecz wprowadził na scenę dwu rybaków, którzy z powodu śmierci króla rozwodzą żale, śpiewając na przemian pochwały zmarłego monarchy⁶.

⁵ Zob. F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III*, cz. 1, Lwów 1928, s. 235.

⁶ W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830...*, t. 3, Warszawa 1852, s. 756.

To nowatorstwo w odniesieniu do kreacji sielankowych bohaterów jako rybaków dostrzegli i późniejsi badacze, zauważając, iż Sannazaro „w nawiązujących do tradycji teokrytyjsko-wergilijskiej eklogach dokonał częściowej naturalizacji bukolicznego świata przedstawionego, przenosząc go w środowisko rybaków znad Zatoki Neapolitańskiej, a równocześnie zachowując mitologizujący koloryt”⁷.

Poza streszczanie dzieł Korewy wyszedł Juliusz Nowak-Dłużewski, autor najobszerniejszej pracy o politycznej literaturze okolicznościowej okresu staropolskiego. Jako punkt odniesienia dla dalszych analiz warto przywołać opinię badacza dotyczącą *Trenodyi*. O ile za trafny uznał on pomysł prezentowania pary monarszej (najpierw król, potem jego małżonka) oraz w dalszej kolejności dostojników państwowych, o tyle nie pochwałał samej struktury dzieła⁸. Nowak-Dłużewski zdyskredytował *Trenodyję*, gdyż jego zdaniem Korewa nadużywał „dźwięcznej retoryki” (zatem, jak można mniemać, wprowadził nadmiar partii opisowych służących laudacji monarchy) oraz „ornamentacji klasycznych w kształcie bóstw mitologicznych i bohaterów historii klasycznej”. Za „znośne” uznał epitafrum wieńczące partie lamentacyjne *Trenodyi*, wskazując zarazem na sztuczność „składanki”, którą wypełniają poszczególne części cyklicznego utworu (najbardziej raziła go – w przeciwieństwie

⁷ R. Mazurkiewicz, E. Buszewicz, *Wstęp*, [w:] G. Czaradzki, *Rytmy o porodzeniu przeznaczystym Bogarodzice Panny Maryjej*, oprac. iidem, Warszawa 2009, s. 9–10. Zob. też A. Krzewińska, *Sielanka staropolska. Jej początki, tradycje i główne kierunki rozwoju*, Warszawa 1979, s. 123–124.

⁸ Zob. J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj młodszy Wazowie*, Warszawa 1972, s. 7–8.

do przywołanego Maciejowskiego – sielanka „z dość sztucznie sfastrygowaną akcją”).

Niewiele łaskawszy był znawca staropolskiej poezji okolicznościowej w ocenie *Io tryumfalnego*:

Nie udał się również gładki wprawdzie, ale jeszcze mało dojrzały intelektualnie wiersz polski znanego nam już studenta „sławnej Akademii Krakowskiej”, Jana Aleksandra Korewy *Io triumphalne na szczęśliwą koronacją najjaśniejszego i niezwykłego monarchy, Władysława Zygmunta IV...* Ten chciałby podwyższyć rangę Władysława, przedstawiając wszystkich jego polskich przodków, poczynawszy od Lecha i Kraka, z przypomnieniem Ziemiomysłów i Ziemowitów, ale wykonał to bez żadnego widocznego związku z realną przedmiotową tkanką swego wiersza. Żywiej nieco przemawia do nas urywek o Zygmuncie III, wystylizowany dość starannie⁹.

Jak widać, lakoniczne opinie o dorobku literackim przyszłego podstarościego oszmiańskiego nie wskazują na szczególniejsze miejsce Litwina wśród pisarzy barokowych. Należy jednak zauważyć, iż dzieła okazjonalne pokroju *Trenody* czy *Io tryumfalnego* należą do najbardziej popularnego w wieku XVII nurtu twórczości okolicznościowej, poświadczającej nie tylko poziom literackich kompetencji szlachty aspirującej do ujmowania bieżących wydarzeń mową wiązaną, ale też wiele mówiącej o mentalności ówczesnych wierszopisów, z upodobaniem dokumentujących sprawy istotne dla Rzeczypospolitej. Oba dziełka

⁹ *Ibidem*, s. 11.

stanowią też świadectwo poziomu studenckiej umiejętności wierszowania, czerpiącej zarówno z bogatej skarbnicy tradycji starożytnej (w aspekcie filozoficznym, etycznym, nie tylko zaś tematycznym i gatunkowym), jak i zdobyczy rodzimej muzy lirycznej (by wskazać chociażby na liczne odwołania do spuścizny Jana Kochanowskiego).

Od śmierci Zygmunta III...

Zgon władcy bez wątpienia należał do najważniejszych wydarzeń staropolskiego społeczeństwa, nic zatem dziwnego, że dokumentowano poszczególne etapy ceremoniału pogrzebowego. Za ostatnich Jagiellonów obowiązywał zgodny z tradycją zachodnioeuropejską trzydniowy rytuał, w którego obrębie mieścił się pogrzeb w katedrze, procesje do stołecznych świątyń oraz msza żałobna (również w katedrze). Jak zauważył Michał Rożek: „Od Zygmunta III zanika skomplikowany ceremoniał, procesja do kościołów, na rzecz jednodniowej uroczystości funeralnej, z zachowaniem łamania pieczęci i pogrzebu w katedrze połączonego z mszą”¹⁰. Mimo tej tendencji uroczystościom pogrzebowym po śmierci pierwszego Wazy towarzyszyła nie mniejsza oprawa niż w przypadku jego poprzedników. Potwierdza to wiele relacji pamiętnikarskich i kronikarskich. Biorący udział w ceremonii Albrycht Stanisław Radziwiłł odnotował:

¹⁰ M. Rożek, *Groby królewskie na Wawelu*, Kraków 2011, s. 42.

Następnego dnia, to jest 4 lutego, w piątek, o godzinie siódmej, rozpoczął się żałobny pochód, który otwierali mieszczanie i wszyscy duchowni. Potem szło sześciu biskupów, siódmy prymas, za nimi konno trzydziestu trzech chorążych różnych ziem, wioząc swe chorągwie, wreszcie dwaj wielcy chorążowie, jeden litewski, drugi koronny, również dzierżyli chorągwie. Teraz postępowali różni urzędnicy, następnie senatorowie, podskarbi wielki koronny z kluczami przykrytymi czarnym jedwabiem, my, dwaj kanclerze i dwaj podkanclerzowie z pieczęciami Korony i W[ielkiego] Ks[ięstwa] Litewskiego podobnie okrytymi, a za nami czterej marszałkowie z laskami opuszczonymi ku ziemi. Na koniec niesiono insygnia królów Szwecji i Polski na poduszkach ze złotogłowiu oraz łańcuch Złotego Runa¹¹.

Dalej pamiętnikarz scharakteryzował innych uczestników licznego konduktu, szczególną uwagę przywiązując do tych detali, które eksponowały splendor pogrzebowy, a także różne formy pobożności (żałobne kazanie, odśpiewanie pieśni, złamanie chorągwi królewskiej)¹². Radziwiłł uogólnił pogrzeb refleksją na temat cnót królewskich:

¹¹ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 1, Warszawa 1980, s. 277.

¹² Podobny schemat w opisie pogrzebu monarchy odnajdujemy w relacji kasztelana wielońskiego Marka Radoszewskiego. W tym przypadku bardziej szczegółowa jest charakterystyka katafalku Zygmunta III i Konstancji, „który był bardzo ozdobny i kosztowny, aksamitem czarnym obity” (idem, *Diariusz koronacyjny Najjaśniejszego Władysława Zygmunta IV*, oprac. W. Kaczorowski, Z. Szczerbik, Opole 2002, s. 30). Z kolei Jakub Sobieski (*Diariusz sejmu koro-*

Bez wątpienia wrzawa przebrzmiała, ale pamięć o najpobożniejszym królu i najlepszej królowej nie zginęła, pozostanie w Kościele katolickim, pozostanie w sercach tych, na których spłynęły największe dobrodziejstwa, pozostanie u wszystkich tych, którzy albo wielbili cnoty króla i królowej, albo pragnęli, by wybrany król naśladował ich pobożność, skromność i łaskawość¹³.

Kluczowe w cytowanym fragmencie okazuje się słowo „pamięć” skojarzone przede wszystkim z pobożnością władcy, podkreślaną też przez współczesnych Zygmunta III¹⁴.

nacyjnego w Krakowie w 1633 roku, oprac. W. Kaczorowski przy współudziale J. Dorobisza, Z. Szczerbika, Opole 2008, s. 54–55) skupił uwagę na opisie ciał pary królewskiej.

¹³ A.S. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 279.

¹⁴ W czasach Wazów w literaturze i sztuce przedstawiano Zygmunta III jako rycerza chrześcijańskiego, poskramiającego zarówno herezję, jak i pogan. Wizerunek ten pełnić miał m.in. funkcje propagandowe. Zob. na ten temat J. Chrościcki, *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1668*, Warszawa 1983, s. 99–100. Żarliwość religijną monarcha deklarował w ostatniej redakcji testamentu, w której swą grzeszną duszę polecał Bogu w opiekę: „aby ochraniał duszę na nowo stworzoną i odkupioną za cenę swojej krwi oraz udzielił jej wiecznego uczestnictwa w wiecznej szczęśliwości” (*Testamenty Zygmunta III Wazy*, przeł. M. Plago, A. Poznański, oprac. i wyd. W. Kaczorowski, B. Kaczorowska, M. Kaczorowska, Opole 2013, s. 100). Włoch Alessandro Cilli, charakteryzując Polskę, tak pisał o pobożności Wazy: „Swoje państwo nazywają Rzeczpospolitą, na której czele stoi król mający wielki autorytet, co okazali w stosunku do współczesnego miłościwie panującego Zygmunta III, króla najbardziej katolickiego, ze wszystkich ich królów największego, najmocniejszego, najbardziej religijnego” (A. Cilli, *Historia buntów możnowładczych w Polsce w latach 1606–1608. Historia Moskwy*, przeł. A. Broczkowska-Nguyen, oprac. i wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2012, s. 19–20).

Spośród wielu sądów warto przywołać wspomnienie Stanisława Kobierzyckiego:

Taki był koniec najlepszego i największego króla, któremu największe mauzoleum wystawiła jego pobożność w oddawaniu czci Bogu, najgłębsze uszanowanie wobec nieba, ochrona starej i jedynie prawdziwej wiary, która się przejawia we wzniesionych wielkim kosztem bazylikach, kolegiach i klasztorach, które zbudował od podstaw¹⁵.

Historiograf stwierdził ponadto, iż monarsze przyniosła szczególną sławę „łagodność i dobroć”, ujawniana nie tylko względem poddanych, ale i pokonanych wrogów: „Chciał być zachowany w pamięci nie jako mściciel, lecz jako ten, który na zło odpowiada dobrem”¹⁶.

Pozytywne opinie na temat Zygmunta III stanowią pochodną faktu śmierci tego władcy. Moment zgonu, co naturalne, tłumił niejako krytycyzm względem monarchy – eksponowano zazwyczaj czyny zmarłego i zasługi dla państwa, starano się dostrzegać osiągnięcia, umniejszając zarazem znaczenie potknięć i błędów. Postawa panegiryczna nie jest w tym wypadku sztucznym wytworem ludzi pióra oderwanym od rzeczywistości, stanowi raczej autentyczny wyraz mentalności stawiającej w centrum aksjologicznym osobę króla.

¹⁵ S. Kobierzycki, *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, przeł. M. Krajewski, Wrocław 2005, s. 419.

¹⁶ *Ibidem*.

Moment opuszczenia tronu przez Zygmunta III Wazę znalazł przeto odzwierciedlenie zarówno w epice¹⁷, jak i formach liryki funeralnej. Nowak-Dłużewski oprócz *Trenodyi* Koreywy wymienił przykładowo jeszcze dwa utwory żałobne związane ze śmiercią Zygmunta III. Były to przypisywane Sewerynowi Karwatowi *Lacrymae vectigales magnis manibus magni Sigismundi III, Poloniae Sveciaeque regis* (1633) oraz Stanisława Jurkowskiego *Lachrymae in funere Sigismundi III* (1633)¹⁸. O ile badacza deprymowały „czcze” pochwały monarchy w epicedium Jurkowskiego, o tyle jego zdaniem wartościowsze są zakontrawione w realiach historycznych przewagi rycerskie udokumentowane przez drugiego autora.

Do liryki epicedialnej zaliczyć też należy pierwszy z utworów Koreywy. Jego *Trenodyja* zawiera następujące teksty: dwa *Treny*, zbudowaną z dwóch części (*Sielanka. Alegoryka rocznicy Królowej Jej M[iło]ści* oraz *Filis*) kompozycję bukoliczną i *Pieśń żałobnej Ojczyzny*. Zbiorek powstał zapewne pomiędzy 30 kwietnia (śmierć króla Zygmunta III) a 10 lipca 1632 r. (pierwsza rocznica śmierci królowej Konstancji). Dedykacja poprzedzająca cykl opatrzona została datą 25 września tegoż roku „z Krakowa”. Krakowski student po napisaniu *Trenodyi* mógł być obecny na uroczystościach pogrzebowych Zygmunta III (4–5 luty 1633), a do stworzenia *Io tryumfalnego* była dlań inspiracją oczekiwana koronacja Władysława IV (6 luty 1633). Obecność

¹⁷ Por. np. obszerne partie lamentacyjne w poemacie *Mars sauromatski* (1642) Samuela Hutora Szymanowskiego (*Mars sauromatski i inne poematy*, wyd. P. Borek, Kraków 2009, s. 57–59).

¹⁸ Zob. J. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 8.

środowiska akademickiego na ceremonii żałobnej potwierdza relacja Albrychta Radziwiłła, wedle którego w przeddzień pochówku Wazy jego następcą Władysław „wstąpił do kościoła św. Floriana i tam został powitany mową przez profesorów Akademii, którym odpowiedział kanclerz”¹⁹. Awersja dawnych badaczy okolicznościowej literatury z okresu XVII i XVIII stuleci do amplifikacji laudacyjnych motywowana była zazwyczaj sztuczną i nadmiarem zabiegów poezjotwórczych, służących wyeksponowaniu osób bądź zdarzeń. Jeśli jednak odłożymy na dalszy plan zagadnienie formy przekazu (bardziej w sensie wykorzystywanej stylistyki niż schematu kompozycyjnego utworu, choć i on służył hiperbolizacji), to ujawni się głębszy zamysł panegiryczny. W sensie realizowanych zadań dydaktycznych i komemoratywnych *Trenodyja* stanowi rodzaj „dokumentacji historycznej”²⁰, oddającej nastroje społeczeństwa całej Rzeczypospolitej (u poety rozciągającej się symbolicznie między stolicami od Krakowa po Wilno) po śmierci monarchy.

Jak wiadomo, wyrażenie bólu po stracie kogoś ważnego zyskiwać powinno odpowiednią rangę poetycką, czemu starali się sprostać twórcy liryki żałobnej²¹. Można mniemać, iż sięgnięcie

¹⁹ A.S. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 276.

²⁰ Taką rolę panegiryków podkreślał np. Sławomir Baczewski w studium *Panegiryk jako narzędzie komunikacji społecznej. „Charites słowiańskie” Jana Zawiackiego i „Łabęć żałobnie śpiewający” Hiacynta Przetockiego*, [w:] *Panegiryk jako element życia literackiego doby staropolskiej i oświeceniowej*, red. M. Sulejewicz-Nowicka, Z. Gruszka, wstęp M. Wichowa, Łódź 2013, s. 46.

²¹ Wnikliwej analizy tego aspektu panegiryku dokonał Maciej Włodarski w rozprawie *Daniel Naborowski – „Treny na śmierć księcia Radziwiła, kasztelana wileńskiego”*, [w:] idem, *Barokowa poezja epicedialna. Analizy*, Kraków 1993, s. 23–49.

po konwencję starożytnego *epicedium*²² ułatwiało ujęcie tematu. W cyklu Koreywy to właśnie początkowe treny najpełniej wyzyskują topikę *epicedialną*: lament, wykazanie wielkości straty oraz pochwałę monarchy. W początkowych partiach *Trenu I* dominuje ton lamentacyjny równoważony laudacją zmarłego kreującą go na ideał osobowy, która stanowi przeciwwagę dla nastroju przygnębienia. Trwanie pamięci o jego czynach wytycza główny kierunek moralnego przesłania cyklu. To bowiem: „Niesłychane onego ku Sarmatom chęci / W nieśmiertelnej u wszystkich zostaną pamięci” (I 3, w. 99–100). W *Trenodyi* autor nie rozbudował opisu czynów monarchy. Właściwie poprzestał na wyliczeniu najważniejszych sukcesów militarnych i politycznych Wazy.

Pochwała zmarłego zawarta jest też w nagrobkach pomieszczonych w obu trenach. Co ciekawe, pierwsze z epitafiów wypowiada pokonany bisurmanin dumający o wielkości Zygmunta (I 3, w. 106–112). Słowa poganina służyć mają laudacji chrześcijańskiego króla, którego męstwo wzbudza strach wroga, ale też jego szacunek i uznanie. Stąd właśnie przestroga kierowana do pobratymców, by nie wszczynali z Rzeczpospolitą zwady („Nie gniewaj, jeśliś mądry, Polaków, ma rada”). Paralełą dla tego epitafium jest nagrobek z kolejnego trenu, który wykuwa upersonifikowana Ojczyzna (I 4, w. 195–206). Koreywa udatnie wyzyskał w nim konwencję epigramatów funeralnych, inicjując dwunastowierszowy ustęp przedstawieniem postaci zmarłego oraz użyciem formuły: „w tym grobie leży”,

²² O popularności gatunku w nowożytnej literaturze europejskiej zob. S. Ząbłocki, *Polsko-lacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*, Wrocław 1968.

odsyłającym do realiów pozaliterackich. Genealogia (rodowód wywiedziony od Olgierda) wzbogacona została wyliczeniem osiągnięć i cnót rycerskich (męstwo i dobroć), składających się na portret idealnego władcy. Apostrofa do Słowianina (I 4, w. 201) wskazuje adres czytelniczy *Trenodyi*, kierowanej faktycznie do wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej, którzy powinni okryć się smutkiem.

Uzupełnieniem tych epitafiów jest trzeci nagrobek, adresowany do ludzi pióra i artystów, których powinnością ma być uwiecznianie wybitnych osób (I 3, w. 167–176). Autor nawiązał w tym fragmencie do toposu przechodnia mijającego grób, natomiast „Pobożna dusza, która piastuje cnotę wiele, / Troski próżna w niebieskim przebywa kościele” (I 3, w. 171–172).

Motyw pośmiertnej nagrody za wielkie uczynki i cnoty znajduje odzwierciedlenie również w innych partiach *Trenodyi*. Koreywa wprowadził do utworu upersonifikowaną Ojczyznę i jej ustami prosił Wazę, by ten pozyskał rodakom Boże miłosierdzie: „Błagaj nam zag*>*iewane ręce Najwyższego / I pohamuj surową sprawiedl*>*wość Jego” (I 3, w. 203–204). Przekonanie o dostąpieniu chwały niebieskiej przez króla znaleźć można także w kolejnym trenie (I 4, w. 181–188)²³.

²³ Co istotne, podobnego zdania byli kaznodzieje sławiący monarchę po jego śmierci. Na przykład Andrzej Schönflissius w *Kazaniu pogrzebnym królewskim* (1633) pisał: „Płać ci Boże w niebie, Zygmuncie królu, za twoje życliwości, któreś okazał nam, ubogim poddanym swoim, jakoż ci to już on Król wiecznej chwały bez wszelkiego wątpienia nagrodził” (*Dwa kazania wygłoszone po śmierci królowej Konstancji i Zygmunta III*, oprac. J. Niedźwiedz, Warszawa 2016, s. 181). Analogiczny argument przywołał Fabian Birkowski w kazaniu *Kwiaty koron królewskich nieśmiertelne albo Pamięć najjaśniejszego monarchy Zygmun-*

By wyrazić wdzięczność za wstawiennictwo Zygmunta III u Boga, Ojczyzna proponuje uwiecznienie jego panowania po wsze czasy: „Starac się o to będę, i tve ku mnie chęci / Niech przyszlým wiekom w głośniej zostaną pamięci” (I 4, w. 187–188). Przekonanie o zbawieniu króla pełni w *Trenodyi* funkcję pocieszenia – ważnego składnika w utworów epicedialnych. Służy także wpisaniu w cykl perspektywy historiozoficznej pozwalającej szukać sensów wyższych dla doczesnych ludzkich poczyñań.

Nie ma wątpliwości, że to właśnie upersonifikowana Rzeczpospolita stanowi główną bohaterkę *Trenodyi*, a lamentacyjna prozopopeja zawiera treści patriotyczne, moralne oraz religijne, które kierowane są do żyjących obywateli. Wieńcząca cykl *Pieśń żałosnej Ojczyzny*, nawiązująca ideowo (a po części i stylistycznie) do *Trenów* Jana Kochanowskiego, poza utyskiwaniem na wielką stratę i osierocenie zawiera słowa świadczące o autentycznej trosce o stan państwa zagrożonego przez potęgę turecką, moskiewską i szwedzką. Obawy te nie były bezpodstawne, gdyż w pierwszej połowie lat trzydziestych XVII w. byliśmy skonfliktowani ze wszystkimi wymienionymi sąsiadami. Zdaniem Korewy (kryjącego się za kreacją lamentującej Ojczyzny) osoba Zygmunta III stanowiła gwarancję stabilizacji państwa, a po jego śmierci nieodzowna jest Boża opieka (I 7, w. 61–62, 67–68):

ta III (Kraków 1633, s. 8): „Bo kędyż milszą gospodę miała religija święta katolicka rzymska, jako w sercach tych obudwu bogobojnych i prawie królewskich Zygmunta III i Konstancyjej, królów naszych świątobliwych?”

O twórcu nieba w dobroć nieprzebrany,
Ty sam okrutne pohamuj tyrany,
[...]
Daj zgodę miłą, a cne syny moje
Uzbrój swą ręką na zajadłe boje.

Z pozostałymi utworami *Trenodyi* pozornie tylko nie wiąże się wspomniana kompozycja bukoliczna. Linie interpretacyjną wyznacza podtytuł sielanki ramowej: *Alegoryka rocznica Królowej Jej M[iło]ści*. Alegoryczna wykładnia udramatyzowanego dialogu winna być powiązana z rocznicą śmierci małżonki Zygmunta III. Natomiast w dialogu bukolicznym wprost zawarta jest informacja o tym, że tytułowa bohaterka (odpowiednik postaci królowej): „do rocznice / Na ofiary wzywała u nowej świętnice” (I 6, w. 25–26). W dalszych wersach interlokutor Mikona, Licydas (postać, którą należy utożsamiać z Ojczyzną lub owdowiałym królem) mówi o swym frasunku po stracie zmarłej ukochanej. Określa też ponownie czas złożenia pieśni na rok 1631 (I 6, w. 65–66). Najbardziej rozbudowana wypowiedź Licydasa, obejmująca ponad połowę objętości sielanki (I 6, w. 83–242), wyraża jego cierpienie, zawiera ostatnie pożegnanie zmarłej i projekcję zaświatów, w których znajduje się Filis.

Ujmowanie bieżących wydarzeń w alegorycznym dialogu sielankowych postaci z pewnością służyło estetyzacji i uwzniośleniu osoby królowej. Nie można się więc zgodzić z sądami, iż część ta nie jest spójna z pozostałymi składnikami *Trenodyi*. Uchwytne jest w niej paralela żałoby po stracie króla (wcześniejsze treny) i jego małżonki, jak również elementy właściwe topice

epicedialnej (żał, wielkość straty, pochwała, pocieszenie). Również w budowaniu nastroju smutku dostrzec można podobne rysy. Należy zatem obie sielanki traktować jako rodzaj dopełnienia cyklu poprzez dokładniejsze zarysowanie śmierci i żałoby po królowej Konstancji (posłużenie się konwencją bukoliczną było z pewnością bardziej odpowiednie wobec królowej niż króla ukazywanego konsekwentnie jako rycerza).

Zdecydowanie jednak żałobna bukolika odbiega od reszty poetyckiego cyklu pod względem liczby odwołań mitologicznych. Erudycyjność Koreywy w zakresie znajomości dzieł starożytnych (obecna zwłaszcza w przedmowach), w tym i mitologii, każe widzieć w literacie uważnego studenta poetyki. Osobno trzeba docenić jego pomysłowość, jeśli chodzi o przetwarzanie sielanki Sannazara oraz łatwość posługiwania się poetycką polszczyzną – czystą, wzorowaną przede wszystkim na dorobku Kochanowskiego²⁴.

Warto nadmienić, że Koreywa jest, chronologicznie rzecz biorąc, drugim po Szymonie Szymonowicu jako twórcy *Sielanek* (1614) autorem, który wprowadzał do rodzimego obiegu czytelniczego pierwszej połowy XVII w. twórczość sielankową Sannazara. Dzięki ustaleniom Marii Cytowskiej wiadomo, że *Wierzbę* Szymonowica wzorowane są na idylli *Salices* neapolitańskiego poety²⁵; wydana niespełna dwadzieścia lat później „sielanka alegoryczna” Koreywy jest natomiast przekładem eklogi uważanej powszechnie za najpiękniejszą w zbiorze *Eclogae piscatoriae*

²⁴ Nawiązania dokumentują objaśnienia niniejszej edycji.

²⁵ Zob. M. Cytowska, *O „Wierzbach” Szymonowica na nowo*, „Meander” 1962, z. 5, s. 276–278.

(1526). Jeśli dodać do tego, że niemal równocześnie ze zbiorem Szymonowica ukazały się w Poznaniu *Rytmy o porodzeniu prze-naczystszym Bogarodzice Panny Maryjej* (1613) Grzegorza Czaradzkiego, kompletny niemal przekład najwybitniejszego bodaj dzieła Sannazara *De partu Virginis*, śmiało można stwierdzić, że w ciągu dwudziestolecia 1613–1632 wezbrała w Polsce wysoka fala recepcji twórczości „chrześcijańskiego Wergiliusza”, w której impecie młody student Akademii Krakowskiej miał swój niebagatelny udział. Fali tej nie dorównały już nigdy późniejsze, nawet całkiem liczne naśladowania włoskiego poety²⁶.

...do elekcji Władysława IV

Drugi z omawianych utworów, *Io tryumfalne*, związany jest tematycznie z koronacją Władysława IV²⁷. Pieśń pochwalna została ofiarowana synowi wojewody kaliskiego, Hieronimowi Franciszkowi Gostomskiemu, a pod dedykacją figuruje data 29 stycznia 1633 r. Poprzedzający właściwą dedykację epigramat *Balteus Fortunae* okazuje się konceptualną pochwałą rodu pieczętującego się herbem Nałęcz, któremu sprzyja Fortuna, co

²⁶ Zob. Aneks. Z literackiej recepcji Sannazara w dawnej Polsce, [w:] G. Czaradzki, *op. cit.*, s. 218–269; R. Mazurkiewicz, *O przeoczonym staropolskim przekładzie „De partu Virginis” Jacopa Sannazara*, [w:] „Rzeczy minionych pamięć”. *Studia dedykowane Profesorowi Tadeuszowi Ulewiczowi w 90. rocznicę urodzin*, red. A. Borowski, J. Niedźwiedź, Kraków 2007.

²⁷ Poza Korewę wydarzenie to opiewał anonim w liryku *Gratulatio inaugurationis in Regem Poloniae Vladislai Quarti* (1632) oraz Jan Jerzy Szlichtyng w panegiryku *Acclamatio panegyricae super coronatione ... Vladislai IV* (1632).

z kolei przekłada się na bezpieczeństwo ojczyzny cierpiącej po utracie poprzedniego monarchy.

W dedykacji Koreywa już w inicjalnym zdaniu nawiązał do motywu zbolalej Ojczyzny (II 2,1):

Lubo piersi Ojczyzny jeszcze od żalu tchniące i oczy wilgotne łzami żałobne echo trenów kończą, a straszego pożaru Sarmacyjej *bustum fumans* na płaczliwy widok wszystkich zwoływa, pean jednak wesoły, że w płaczu animusze zadumane budzi, a czasy, tak nagle poburzone chwilą, w ciemny mrok i cień wiecznej niepamięci kryje.

Cierpienie upersonifikowanej ojczyzny stało się dla rymopisa punktem wyjścia dla wykreowania nastroju radości, którego wymaga sytuacja koronacji. W związku z tym zamierza on dać pierwszeństwo nutom tryumfalnym, „finał niewdzięcznym lamentom uczyniwszy” (II 2,1). Powołując się na maksymę starożytnych myślicieli, stwierdza: „Zwyczajna to bowiem [...], że po burzliwej niepogodzie milej łaskawe nieba witamy” (II 2,2). dopełnieniem dedykacji jest formuła życzeniowa (splciona tematycznie z konceptem epigramatu „na herb”), by Gostomskiemu Fortuna sprzyjała i „w nieśmiertelną pamięć sławy wesoło doniosła” (II 2,3). W głównym utworze Gostomscy nie zostali jednakże w jakiś wyrazistszy sposób wyeksponowani na tle chwalonych wodzów, magnatów i senatorów²⁸.

Autor rozpoczyna *Io tryumfalne* mottem zaczerpniętym z *Bukolik* Wergiliusza (8, w. 21): „Incipe Maenalios mecum,

²⁸ Koreywa poświęcił Gostomskim zaledwie jeden wers: „Mężni Gostomscy stoją w tejże liczbie z niemi” (II 3, w. 666).

mea tibia, versus” („Zacznij menalskie strofki, o fletnio moja”). Peaniczne zawołanie skierowane zostało do „wesolej młodzi” (II 3, w. 1), która ma porzucić „niemiłe pieśni, skargi obciążliwe, / Żałosne trenodyje, lzy nieprzyjaźliwe” (II 3, w. 7–8). Podmiot liryczny, przywołując raz jeszcze tegoż adresata (II 3, w. 65), poszerza zarazem krąg odbiorców o „mężne rycerstwo” (II 3, w. 101), naturalizując tym samym konwencjonalny zwrot do uczestników orszaku Apollina. Sarmatyzacja pieśni pochwalnej dokonuje się od przywołania postaci Zygmunta III²⁹, który wolny jest od utrapień tego świata (II 3, w. 93–104). Od tego fragmentu, w którym po raz pierwszy pojawia się w omawianym utworze wizja nieba chrześcijańskiego, mitologia pozostaje na usługach laudacji koronowanego Władysława, okazując się przede wszystkim rezerwuarem konwencji stylistycznych, podporządkowanych celowi nadrzędnemu – uświetnieniu ceremoniału objęcia tronu.

Apostrofa do Władysława IV (II 3, w. 113) otwiera drugą część peanu, silniej nasyconą kolorytem lokalnym. Wprowadził do niej autor katalog królów poprzedzających Zygmuntowicza Wazę na królewskim tronie³⁰. Panteon władców zgromadzonych

²⁹ Koloryt sarmacki (aczkolwiek ujęty dość ogólnikowo i konwencjonalnie) zarysowuje Koreywa w dalszych partiach, nakazując śpiewać pean wszystkim stanom, a zwłaszcza duchowieństwu: „Niech przy świętych ołtarzach pean ulubiony / Pobożni brzmią kapłani i ogromne dzwony. / Miasta ludne i zamki budowane, kościoły / Bogate niechaj pean śpiewają wesole” (II 3, w. 105–108).

³⁰ Forma wierszowanego katalogu władców była niezwykle popularna w literaturze polskiej od schyłku XVI w. Zob. R. Krzywy, *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki*, Warszawa 2014, s. 73–84.

w królewskim zamku obejmuje kilkadziesiąt osób, poczynwszy od Kraka i Lecha aż po ojca właśnie koronowanego monarchy. Charakterystyka osiągnięć panujących przed Władysławem IV jest lakoniczna, ukierunkowana głównie na wybrane sukcesy książąt oraz królów polsko-litewskich (w zakresie kreacji wizerunków władców Koreywa wzorował się na łacińskim zbiorze *Żywoty królów* Klemensa Janicjusza, ujawniając przy tym talent epigramatysty)³¹. Wśród monarchów poczesne miejsce autor przypisał Władysławowi Jagielle (II 3, w. 349–387), którego „wspaniałe dzieła” Apollo „złotą cytrę wzięwszy, palcem doświadczone / Przebijając, garłeczkiem opiewa pieszczonym” (II 3, w. 371–372). Szczególna estyma dla pierwszego z Jagielonów wynika nie tylko z faktu sukcesów militarnych, politycznych i wyznaniowych (chrzest Litwy), ale też z patriotyzmu związanego z Wileńszczyzną autora. Nie bez znaczenia pozostaje wspólne imię obu władców. Wkładającemu właśnie koronę Jagiello prorokuje („Ty Władysławem będziesz”) przyszłe sukcesy (II 3, w. 393–426).

Gradacja w postaciowaniu kolejnych monarchów prowadzi autora do wyeksponowania dynastii Wazów. Najpierw Koreywa wychwala Zygmunta III, przed którym „z to silny Mawors niesie rozpuszczoną / Chorągiew” (II 3, w. 553–554), by potem wprowadzić rozbudowany opis sukcesów Władysława Wazy (II 3, w. 587–624). Za najważniejsze osiągnięcie monarchy uznał jego uczestnictwo w bitwie chocimskiej w 1621 r., tu wykreowanej na zdecydowany sukces (funkcja propagandowa) armii

³¹ Źródło inspiracji ustalił Roman Krzywy, wskazując też najważniejsze zbieżności w objaśnieniach do niniejszej edycji.

polsko-litewskiej oraz jej dowódcy. Zaprezentowana w obrazie symbolika jest czytelna: Władysław, któremu towarzyszy „Mars poufały”, siedzi „na czujnym koniu” i przekazuje list pokojowy klęczącemu sułtanowi tureckiemu.

Prognozowaniu szczęśliwych rządów młodszeo Wazy podporządkowane są dalsze składniki panegiryku. Najpierw Koreywa wymienia kilkunastu znamienitych hetmanów, kanclerzy oraz magnatów (nie pomijając wszakże uczonych i wybitnych pisarzy), po czym oddaje głos Zygmuntowi III. Protopopeja służy pouczeniom, do sformułowania których z pewnością bardziej odpowiedni był zmarły ojciec niż młody rymopis. Projektowanie przyszłych sukcesów, dawanie za wzór swojego panowania i przekonanie o sprzyjaniu poddanych uzupełnione zostało w oracji o dyrektywy moralno-religijne. Ich podsumowaniem jest życzenie, by Zygmuntowicz był przede wszystkim wierny Bogu.

Io triumfalne jako pean panegiryczny realizuje określone strategie komunikacyjne. Z jednej strony Koreywa dokonał hiperbolizacji czynów młodego króla, z drugiej legitymizował jego prawa do tronu. Temu bowiem podporządkowane zostały enumeracje przodków oraz zamiar ukazania ciągłości władzy, świadczącej o trwaniu dynastii. Koronacja monarchy wyidealizowana została w ten sposób, by czytelnik miał świadomość rangi wydarzenia. Sztafaż mitologiczny czy też wyszukana stylistyka służą zbudowaniu odświętnego nastroju, podkreślają wyjątkowość niezwykle ważnej dla całej ojczyzny chwili, dzięki czemu władza królewska jawi się jako gwarant stabilizacji państwa.

Dla uważnego czytelnika dorobek poetycki Koreywy stanowi w pewnym sensie kontynuację tradycji renesansowej.

Zwłaszcza zaś dostrzec w nim można wielotorowe wpływy spuścizny czarnoleskiej³². Nie ograniczają się one jednak, jak sugerował Janusz Pelc, do przejścia wyłącznie struktury cyklicznej *Trenów* Kochanowskiego. Wpływy są widoczne na wszystkich szczeblach kompozycji lirycznej: począwszy od zamysłu *Trenodyi*, przez warstwę inwencyjną, aż do repertuaru instrumentarium poetyckiego (dobór środków artystycznego wyrazu, paralela metaforyki, aluzyjność koncepcyjna). Naśladowanie obejmuje też warstwę ideologiczną, gdyż wpisywana w lirykę Koreywy aksjologia bliska jest renesansowej *humanitas* wyrażonej przez wielkiego poprzednika. Na tej płaszczyźnie dostrzec można wspólnotę poetów polegającą na manifestowaniu wiary i podobnych wartości patriotycznych czy rodowych, darzących też szczególną estymą czystą, wykwintną i odświeżoną polszczyznę poetycką, która jest w stanie artykułować ogólniejsze treści bez podpierania się łaciną.

Wydawcy składają serdeczne podziękowania Redaktorom naukowym serii za krytyczną lekturę edycji oraz istotne dla jej ostatecznego kształtu uwagi i uzupełnienia komentarzy. Doktorowi Robertowi Sawie dziękujemy za przekład fragmentów łacińskich, a prof. Elwirze Buszewicz za cenne konsultacje filologiczne.

³² Zwracali na to uwagę m.in. Felicjan Faleński („*Treny*” Jana Kochanowskiego *studiami i przypisami objaśnione*, Warszawa 1867, s. 37–38) i Janusz Pelc (*Jan Kochanowski w tradycjach literatury polskiej (od XVI do połowy XVIII w.)*, Warszawa 1965, s. 177).

Zasady wydania

Tomik niniejszy zawiera edycję dwóch okolicznościowych utworów Jana Aleksandra Koreywy: wydaną w roku 1632 w krakowskiej oficynie Marcina Filipowskiego *Trenodyję abo Łzy żalu na śmierć Królestwa Ich Miłości*, 4°, 16 k.nlb, sygn. A–D⁴ (podobiznę karty tytułowej zamieszczono na s. 36) oraz wydane rok później, również w Krakowie, *Io tryumfalne na szczęśliwą koronacyją najasniejszego i niezwyctężonego monarchy, Władysława Zygmunta IV*, 4°, 16 k.nlb, sygn. A–D⁴ (podobizna karty tytułowej na s. 102). Podstawą edycji obu druków były egzemplarze zachowane w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, sygn. 37745 I oraz 6602 I. Transkrypcja *Trenodyi* uwzględnia erratę (*Omyłki*), zamieszczoną w starodruku na k. D_{4v} (pomijając przypadki, kiedy errata zamiast poprawnej lekcji postuluje błędną).

W edycji zmodernizowano interpunkcję, pisownię wielkich i małych liter oraz łączną i rozdzielną pisownię wyrazów, np. *na ten czas* → *natenczas*, *w krótce* → *wkrótce*. Zachowano rozłączną pisownię *co raz* w znaczeniu ‘raz po raz, co chwilę’ oraz *nad zwyyczaj* w znaczeniu ‘bardziej niż zazwyczaj, w niezwykle sposób’. Wykrzyknik *prze Bóg* oddano jako *przebóg*. Pozostawiono łączny

zapis *potym* w znaczeniu przysłówkowym. Skróty rozwiązywano, sygnalizując ich rozwinięcie w nawiasach prostokątnych.

Partykułę *li* oraz ruchome końcówki *-ć, -m -ś* zapisano łącznie; dywiz zastosowano jedynie w pisowni *czy-li* w znaczeniu 'czy'.

Pominięto kreskowanie tzw. *a* jasnego (*á*).

Zachowano świadczący o ścieśnionej wymowie samogłoski *e* zapis wyrażen *potym, wtym, zatym*. Wymowę zwężoną *e* oznaczono w parze rymowej *rokiciny // témi*.

Zmodernizowano pisownię liter *i, j, y*, np. *heynał* → *hejnał*, *y przyjaźń* → *i przyjaźń*. Zachowano jednak w brzmieniu oryginalnym nazwisko autora (Koreywa), które w tej postaci zadowoliło się w historii literatury.

Zgodnie z dzisiejszą pisownią wprowadzono kreskowanie *o* pochylonego z wyjątkiem par rymowych, np. *piora // spora*.

Uwspółcześniono pisownię wyrazów *gura* → *góra*, *pułnocny* → *północny*, *skłoty* → *skłuty*, *skurzany* → *skórzany*. Zachowano jednakże formy *chrostem*, *nota* ('nuta'), *strona* (obocznie do *struna*), *zbotwiałej*.

Wyrównano do dzisiejszej pisowni wahania w oznaczaniu nosowości samogłoski *e*, np. *miedzy / między* → *między, sie / się* → *się*. Pozostawiono jednak beznosówkową dawną formę *teskliwy*. Rozłożenie nosówki w wyrazie *plondruje* transkrybowano jako *plądruje*.

Utrzymano podwyższoną formę artykulacji samogłoski *e* w rzeczownikach *bohacyr, styr* oraz w przysłówku *niestytyż*. Zachowano występującą w drukach bezprzeglósową formę *siestry* oraz dawną formę miejscownika *w gniaździe* z poświadczonym wyrównaniem tematycznym do form z przegłosem.

W grupach samogłoskowych w wyrazach obcego pochodzenia zastosowano pisownię oddającą wymowę rozszerzoną, np. *dyjament, fijołek, kopija*.

Bez rozszerzenia pozostawiono formę *wyście* ('wyjście').

Utrzymano wahania w pisowni przedrostków w przymiotnikach i przysłówkach stopnia najwyższego, np. *najaśniejszy, nagłębiej*.

Nie zachowano występującego w drukach oznaczania miękkości spółgłosek, np. *ciało, pierś, dzieła*. Pozostawiono motywowaną etymologicznie postać imiesłowu *tchniący*.

Występujące w drukach długie *s* (ſ) oddano zależnie od kontekstu jako *s, ś, sz* lub *z*, np. *śnadź* → *snadź, nieuśpione* → *nieuśpione, śczupty* → *szczupty, beśpieczny* → *bezpieczny*, a znak *ß* transkrybowano w zależności od kontekstu jako *sz, ś, lub ż*, np. *wśytki* → *wszytki, naśladować* → *naśladować, ponieważß* → *ponieważ*.

Zgodnie ze znaczeniem wyrazów wyrównano wahania pisowni *c / cz / ć*, np. *rzec* → *rzecz, rzecz* → *rzec, nieokrócone* → *nieokrócone, okrócz* → *okróć*.

Zgodnie z dzisiejszą ortografią znormalizowano pisownię spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, np. *ciężski* → *ciężki, rościągły* → *rozciągły, s prędką* → *z prędką*, a także zdwojenia spółgłosek, np. *cyprysy* → *cyprysy, hippokreński* → *hipokreński*.

Ujednolicono występujące w drukach wahania w zapisach wyrazów *jesli / jeśli* → *jeśli, późny / późny / późny* → *późny, prózny / próżny* → *próżny, rany / ranny* → *ranny, srebrny / śrebrny* → *srebrny, złotny / złośny* → *złośny, zstalony / stalony* → *stalony*.

Zmodernizowano pisownię wyrazów *łsnąć* → *łsnąć* oraz *rzemieślnik* → *rzemieślnik*.

Zachowano oboczności w pisowni wyrazów *ocięć* / *ojciec*, *wszystki* / *wszystki*, *wspaniały* / *spaniały*, a także dawne postaci słów *barziej* ('bardziej'), *lifa* ('lichwa'), *garło* ('gardło'), *sprośny* ('podły, plugawy, wszeteczny'), *zwierzyna*. Utrzymano archaiczną pisownię grup spółgłoskowych *śr* i *źr*, np. *pojszr zadek*, *śrzeżoga*, *pojźrzec*, *źrzenica*, *źródło*.

W transkrypcji nie modernizowano końcówek fleksyjnych. Pozostawiono zatem dawne końcówki rzeczowników liczby mnogiej rodzajów męskiego i nijakiego w narzędniku, np. *duchy* ('duchami'), *prawy* ('prawami'), *słowy* ('słowami'), a także dawne końcówki dopełniacza i biernika rzeczowników rodzajów męskiego i żeńskiego, np. *heretyki* ('heretyków'), *krwie* ('krwi'), *ziemie* ('ziemi'), *Konstancją* (dziś: *Konstancję*), *nią* (dziś: *nią*), *wolą* (dziś: *wolę*).

Ścieśnienie końcówki w dopełniaczu przymiotnika rodzaju żeńskiego w wyrażeniu „kraju tutejszy dziedziny” zmodernizowano do postaci *tutejszej*.

Zachowano rozszerzenie artykulacyjne samogłoski *y* przed spółgłoską nosową *m* w narzędniku i miejscowniku odmiany przymiotnikowej i zaimkowej, np. *któreimi*, *niemi*, *poważnemi*, a także w czasowniku pierwszej osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego *złożemy*.

Utrzymano archaiczne końcówki imiesłowu uprzedniego przysłówkowego *-szy* (np. *osiadszy*, *podniósłszy*) oraz dawną postać rozkazników typu *napęlni* ('napęlnij'), *otrzy* ('otrzyj').

Bez zaznaczania rozwinięto ściągniętą postać przyimka w wyrażeniu *wspaniałym urzędzie* → *w wspaniałym urzędzie*.

Spolonizowano pisownię wyrazów obcego pochodzenia w zakresie dyftongów (np. (*Phoebus* → *Febus*), grup *ph* (np. *Amphion* → *Amfijon*, *Orpheus* → *Orfeusz*) i *qu* (*Aquilony* → *Akwilony*) oraz przydechowego *h* (np. *mirthy* → *mirty*, *threny* → *treny*). Imiona i nazwy miejscowe obcego pochodzenia transkrybowano zgodnie z ich dawną wymową, wprowadzając wzdlużenie w grupach samogłoskowych, np. *Idalium* → *Idalijum*, *Libia* → *Libija* oraz polonizując łacińskie końcówki *-us*, np. *Julius* → *Julijusz*, *Plinius* → *Plinijusz*. Usunięto pozostałości grafii łacińskiej w wyrazach *praesentia* → *prezencyjā*, *exemplar* → *egzemplarz*. Zachowano występujące w drukach zapisy *Ewrydyce*n oraz *Ewry*.

Pisownię cytatów i wstawek łacińskich w przedmowach obu utworów dostosowano do normy zalecanej przez *Słownik łacińsko-polski* (red. M. Plezia, t. 1–5, Warszawa 1959–1979): *coeleste* → *caeleste*, *lachrymae* → *lacrimae*, *laetitia* → *laetitia*. W miejsce spółgłoskowego *u* wprowadzono *v*. Bez sygnalizowania rozwinięto abrewiacje.

Wykaz poprawek:

[I.] *Trenodyja*

[3.] *Tren 1*

w. 9 *Ćmijcie* – transkrypcja wydawców; *Ćmicie* – druk

w. 60 *we<s>prze* – poprawka wydawców; *weprze* – druk

w. 107 *gr<o>by* – poprawka wydawców; *gruby* – druk

w. 203 *zag<n>iewane* – poprawka wydawców; *zagwiewane* – druk

w. 204 *sprawiedl<i>wość* – poprawka wydawców; *sprawiedliwość* – druk

[4.] **Tren 2**

- w. 29 *noty* – poprawka wydawców; *cnoty* – druk
w. 74 *Sauromatów* – ze względów rytmicznych pozostawiono lekcję druku, choć w erracie poprawiono ją na *Sarmatów* (por. w. 80: *sauromackich*)
w. 97 *Z upła<ka>nej* – poprawka wydawców; *Z upłanej* – druk
w. 167 *cię żegnam* – poprawka wydawców; *cię cię żegnam* – druk
w. 200 *O<l>gierda* – poprawka wydawców; *Orgierda* – druk

[5.] **Sielanka**

- w. 2 *Którem i* – transkrypcja wydawców; *Któremi* – druk
w. 6 *a<u>zońskie* – poprawka wydawców; *anżońskie* – druk
w. 11 *<z> tłustego trzewa* – poprawka wydawców; *tłustego trzewa* – druk

[6.] **Filis**

- w. 24 *na<d> zwyczaj* – poprawka wydawców; *na zwyczaj* – druk
w. 38 *żywych <gdy>* – poprawka wydawców; *gdy żywych już* – druk (hipermetria)
w. 42 *na ostre rogi* – poprawka wydawców; *ona ostre rogi* – druk
w. 45 *nie w<e>pchnęła* – poprawka wydawców; *nie w pchnęła* – druk
w. 62 *p<i>asek* – poprawka wydawców; *pasek* – druk
w. 76 *Odzian<q>* – poprawka wydawców; *Odziany* – druk
w. 112 *wiado<m>e* – poprawka wydawców; *wiadowe* – druk
w. 146 *stracił swoich włości* – możliwa też lekcja: *stracił z swoich włości*

[7.] *Pieśń żalosnej Ojczyzny*

w. 17 <w>am – poprawka wydawców; nam – druk

w. 55 kwili, a – poprawka wydawców; kwiliła – druk

[II.] *Io tryumfalne*

w. 99 *Raczej niechaj* – poprawka wydawców; *Raczej i niechaj*
– druk

w. 113 p<o>żądany – poprawka wydawców; pużądany – druk

w. 272 wiel<k>ooki – poprawka wydawców; wielooki – druk

w. 322 w<i>ężniów – poprawka wydawców; węźniów – druk

w. 388 Ok<r>ągły – poprawka wydawców; Okągły – druk

w. 432 spóźdz<i>one – poprawka wydawców; spożdżone – druk

w. 472 młod<o>ści – poprawka wydawców; młodrści – druk

w. 476 Hosi – transkrypcja wydawców; Hossy – druk

w. 479 Cromere – transkrypcja wydawców; Kromere – druk

w. 553 z to silny – transkrypcja wydawców; stosilny – druk

w. 640 dowij<ał>y – poprawka wydawców; dowałijy – druk

w. 731 dzielne – poprawka wydawców; dzielnej – druk

JAN ALEKSANDER KOREYWA

UTWORY OKOLICZNOŚCIOWE

THRENODYA

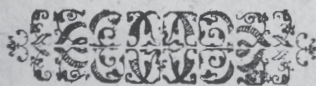
A B O

Ł Z Y Z A L V,

Ná Smierć Krolestwá
Ich Mści.

Przez

IANA ALEXANDRA KOREYWE,
Studentá Slawney Akademiej Krá-
kowskiej Nápisána.



W KRAKOWIE,

W Drukárni *Marcina Filipowskiego*, Roku Pań-
skiego, M.DC. XXXII.

Trenodyja abo Łzy żalu
na śmierć Królestwa Ich M[iło]ści
przez Jana Aleksandra Koreywę,
studenta sławnej Akademijej Krakowskiej,
napisana

Tytuł: *na śmierć Królestwa Ich M[iło]ści* – Zygmunt III Waza zmarł 30 kwietnia 1632, a jego druga żona Konstancja 10 lipca 1631 r. Zygmunt III Waza (ur. 1566), król Polski i wielki książę litewski (od 1587), król Szwecji (1592–1599). Konstancja Habsburżanka (ur. 1588), żona Zygmunta III od 1605 r.

[1.] *Tendit in ardua virtus*



- W parzyste krzyże lotny klejnot oprawiony,
A ostre mi żelęczy wzgórze obrócony,
Nieomylny znak cnoty i krwawej Bellony,
Nigdy by rączy pierzem nie był tak niesiony,
5 Jako gdy swych dzielności powierzył krzyżowi,
Doszedł nieba. Wielkiemu to zjednał domowi
Cnych Sapiehów, że cnotę i dzielność miłuje,
Bo krzyż, strzała i cnota ku niebu kieruje.

[1.] *Tendit in ardua virtus*

Tytuł: *Tendit in ardua virtus* – (łac.) „Cnota zmierza ku rzeczom trudnym” (Owidiusz, *Listy z Pontu* II 2, w. 113); popularna sentencja i dewiza herbowa, tutaj połączona z herbem Lis (w polu czerwonym skierowana grotem w górę srebrna lub biała strzała bez opierzenia, dwukrotnie przekrzyżowana, w klejnocie ujęty profilowo lis wspięty na tylnych nogach, z wzniesionymi przednimi łapami i zadartym ogonem), którym pieczętował się adresat dedykacji, Kazimierz Leon Sapieha; w kontekście wiersza można sparafrazować tę dewizę jako: „Cnota pnie się wysoko”.

w. 1 *lotny klejnot* – tu: strzała.

w. 3 *Bellony* – Bellona, rzymska bogini wojny.

w. 4 *rączy pierzem* – tu: lotką strzały, zwiększającym jej szybkość i celność.

w. 5 *dzielności powierzył krzyżowi* – tj. męstwo zespolił z pobożnością.

w. 6 *Doszedł nieba* – zasłużył na uznanie niebios.

[2.] Wielmożnemu Panu,
Jego Mości Panu Kazimierzowi Leonowi Sapiezie,
pisarzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego,
wołpieńskiemu, luboszańskiemu etc., etc. staroście,
memu m[il]ościwemu panu i dobrodziejowi

[1.] Płaczu niekształtnym piórem ojczyźnie pomagać czy-li go milczeniem tulić, długom się rozmyślał. Oboje słusznej godne nagany. Milczeć, gdzie wszyscy płaczą, niesłuszna i sama natura nie każe. Łzy adamantynowe serca kruszą¹, a jako jeden rzekł: „*Frangit fortia corda dolor et ingens maestitia vitam obruit*”². Godnie zaś płakać (a ile³ piórem) śmierci monarchów i dzieła bohatyrskie w kartach podłych malować, *onus* dowcipowi memu nie zrównane⁴, bo tylko *leves curae loquuntur, ingentes stupent*⁵. Źródło jednak, a raczej ocean cnót świętych zeszłego Króla Jego M[il]ości, pana

[2.] Wielmożnemu Panu ... Kazimierzowi Leonowi Sapiezie...

Tytuł: Kazimierz Leon (Lew) Sapieha (1609–1656), syn kanclerza wielkiego litewskiego Lwa i Elżbiety Radziwiłłówny, pisarz wielki litewski i sekretarz królewski (1631), marszałek nadworny litewski (1637), podkanclerzy litewski (1645), m.in. starosta wołpieński (1624–1654), luboszański (od 1625) i grodzieński (1631–1636).

¹ *adamantynowe serca kruszą* – zmiękczać serca twarde, nieczułe.

² *Frangit fortia corda dolor et ingens maestitia vitam obruit* – (łac.) Smutek [nawet] mocne serca łamie i wielka żalność okrywa życie cieniem. Por.: „frangit fortia corda dolor” („Dzielne serce mi pęka pod cierpień nawałem”; Tibullus, *Elegie* III 2, w. 6); autora drugiej części cytatu nie udało się ustalić.

³ *a ile* – a zwłaszcza.

⁴ *onus dowcipowi memu nie zrównane* – (łac./pol.) zadanie przekraczające mój talent, moje umiejętności.

⁵ *leves curae loquuntur, ingentes stupent* – (łac.) lekkie troski rozmowne, olbrzymie są nieme (Seneka, *Fedra*, w. 607).

naszego miłościwego, że ani mownego Plinijusza panegirykami¹, ani dowcipnych wierszopisów elogijami² wyczerpany być może, i moim trenom materyi (lubo płaczliwej) wystarczyły³, które zem się poważyl *in publicum spargere, communis luctus*⁴ taic nie kazał. „Strangulat inclusus dolor atque cor aestuat intus”⁵. Zaprawdę kogo *funesta facies*⁶ owdowiałej Rzeczyposp[olitej] nie zastraszyła? Kogo *deploratus status patriae*⁷ do żalu nie wzbudził? Komu śmierć tego pobożnego monarchy łez by i z kamiennych oczu nie wykrzesiła? Czyich ust, by i niemotą Atysową zarażonych⁸, w mowne lamentsy

¹ Pliniusz Młodszy (Caius Plinius Caecilius Secundus, zw. Minor, ok. 62–113), rzymski pisarz i polityk, znakomity orator. Zachowała się tylko jego mowa na cześć cesarza Trajana (*Panegiryk, czyli Mowa dziękczynna na cześć Trajana, wygłoszona w Senacie w 100 roku*), która stanowiła wzorcowy przykład pochwały władcy.

² *dowcipnych wierszopisów elogijami* – pochwałami utalentowanych poetów.

³ *materyi ... wystarczyły* – dostarczyły treści.

⁴ *in publicum spargere, communis luctus* – (łac.) publicznie rozgłaszać, powszechny żal.

⁵ *Strangulat inclusus dolor atque cor aestuat intus* – (łac.) Dusi ukryta boleść i serce wewnątrz płonie. Por.: „Strangulat inclusus dolor atque exaestuat intus” („Dręczy wewnątrz zamknięta i wre boleść żywa”, Owidiusz, *Żale* V 1, w. 63).

⁶ *funesta facies* – (łac.) smutna twarz, smętne oblicze.

⁷ *deploratus status patriae* – (łac.) godny pożałowania stan ojczyzny.

⁸ *niemotą Atysową zarażonych* – według *Dziejów* Herodota (I 86) Atys był synem króla Lidii Krezusa, to nie on jednak był niemową, lecz jego głuchoniemy od urodzenia brat, który widząc perskiego żołnierza mającego zadać ojcu śmiertelny cios, natężył wszystkie siły i zdołał krzyknąć: „Człowieku, nie zabijaj Krezusa” – wtedy odzyskał mowę. Późniejsza tradycja powiązała tę anegdotę z imieniem Atysa, a ona sama stała się egzemplum potęgi synowskiej miłości.

nie rozwiązała? „Dolor acuit ingenia”¹. A jako powiedział poeta: „Est quaedam flere voluptas”².

[2.] Z tej tedy przyczyny i moje karty, że się poważyły W[aszej] M[iłości], memu m[iłoś]ciwemu panu, prezentować, tuszę, że repulsy i nagany nie wezmą³. Ponieważ i serce W[aszej] M[iłości], mego m[iłoś]ciwego pana, tychże płaczów *particeps*⁴ zostaje, w które – jako w Kaukazy wiatrom na wstręt dane⁵ – Fortuna różnymi losy szturmuje, a nieotarte żrzeniece nowym płaczem zalewa. „Larga ubique flendi et assidua materia”⁶. Bo gdy niedawno kwiliła zacna *prosapia*⁷ z Księstwem Litewskim raniej śmierci Jego M[iłoś]ci Pana Pisarza W[ielkiego] Księstwa Lit[ewskiego]⁸ (o którym to rzecz może, że go były nieba za egzemplarz⁹ cnót doskonałych

¹ *Dolor acuit ingenia* – (łac.) Smutek wyostrza zdolności (Meier, *Sentencje*, k. 82). Por.: „Grande doloris ingenium est” („Wielka rozpacz zmusza do myślenia”, Owidiusz, *Metamorfozy* VI 574–575); „Ingenium acuit dolor” (Guevara, *Horologium* II 18).

² *Est quaedam flere voluptas* – (łac.) Jest coś w płakaniu rozkoszy (Owidiusz, *Zale* IV 3, w. 37).

³ *repulsy i nagany nie wezmą* – nie spotkają się z odrzuceniem i przyganą.

⁴ *particeps* – (łac.) współuczestnikiem. Sapieha związany był blisko ze zmarłą parą królewską przez całe życie: do chrztu trzymali go królewicz Władysław i królowa Konstancja, a w 1633 r. uczestniczył w przewiezieniu zwłok Zygmunta III i Konstancji z Warszawy do Krakowa oraz w sejmie koronacyjnym Władysława IV.

⁵ *na wstręt dane* – postawione jako przeszkoda.

⁶ *Larga ubique flendi et assidua materia* – (łac.) Wszędzie znajdziesz mnogie i nieustanne powody do smutku (Seneka, *O pocieszeniu* IV 2).

⁷ *prosapia* – (łac.) rodzina, potomstwo.

⁸ Mowa o rodzonym bracie Kazimierza Leona, Krzysztofie Mikołaju Sapieży (1607–1631), który urząd pisarza wielkiego litewskiego objął w marcu 1631 r., a w sierpniu tegoż roku zmarł na gruźlicę.

⁹ *egzemplarz* – tu: wzór, przykład (od łac. *exemplar*).

dały¹, ale *quem dii diligunt adolescens moritur*², a jako Aurelijusz mówi: „Bonum et reip[ublicae] amantem virum aut dii tollunt, aut hostes occidunt, aut pericula perimunt, aut labores enecant”³), W[asza] M[iłość], mój m[iłość]ciwy pan, *facem*⁴ żalu wszystkim trzymając, cudzym płaczom drogę torował i ledwie nie jednegoż się grobu napirał⁵. Ale nieba, szczeremu afektowi miłości braterskiej zdziwiwszy się, snadź Cię, Wielmożny Panie, nad wolą zdrowiem darowały.

[3.] Żalów jednak nie koniec, a snadź *lacrimae citius deerunt quam causae dolendi*⁶. Już nie tylko zacna familija W[aszej] M[iłości], mego m[iłość]ciwego pana, lecz i z postronnemi krajami

¹ Zmarły przedwcześnie Krzysztof Sapieha był młodzieńcem utalentowanym naukowo i literacko. Studiował w Wilnie, Monachium, Ingolstacie, Lowanium, Bolonii i Padwie m.in. łacinę, grekę, język niemiecki, retorykę, politykę, historię i fizykę. Studia w Lowanium zwieńczył obroną rozprawy *Theses politicae ex Aristotelis libris de republica*. Już we wczesnej młodości tłumaczył dzieje Liwiusza, opracował też historię Dymitra Samozwańca. W kazaniach wygłoszonych na pogrzebie Krzysztofa podkreślano również jego gorliwą pobożność.

² *quem dii diligunt adolescens moritur* – (łac.) ukochani przez bogów umierają młodo lub „wybrańcy bogów umierają młodo” (Plaut, *Bachantki* IV 7, w. 18).

³ *Bonum et reip[ublicae] amantem virum ... aut labores enecant* – (łac.) Człowieka dobrego i kochającego rzeczpospolitą bądź to zabierają bogowie, bądź zabijają wrogowie, bądź niszczą niebezpieczeństwa, bądź nęka ją trudy (Guevara, *Horologium* III 23).

⁴ *facem* – (łac.) pochodnię.

⁵ *ledwie nie jednegoż się grobu napirał* – niemal domagał się drugiego grobu dla siebie.

⁶ *lacrimae citius deerunt quam causae dolendi* – (łac.) prędeż zabraknie łez niż powodów do smutku. Por.: „Lacrimae nobis deerunt antequam causae dolendi” („Wcześniej zbraknie nam łez niż przyczyn do zgrzyzot”, Seneka, *O pocieszeniu* IV 2).

sama ojczyzna na straszne echo ruiny Królestwa Ich M[iłość]ci¹ *lugubri ululatu*² hojne łez strumienie leje. I w tym jednak żalu rozumem, że W[asza] M[iłość], mój m[iłość]ciwy pan, wielom przodkujesz, któryś za jedno *solamen*³ cieszyć się prezencją pomazańca Bożego⁴ sobie obrawszy, przy boku jego kwiat wieku w dalsze coraz usługi ojczyźnie zaprawował. Zaczynam lubo wspaniały duch *iustum et tenacem propositi virum*⁵ W[aszej] M[iłości], mego m[iłość]ciwego pana, mieć chce, ale *ubi ferrea contra stant fata et duro leges adamante rigescunt*⁶, tak znaczny wstręt Fortuny wzięwszy⁷, zboleć ojczyźnie żalów poświadczać, a tak pobożnego pana (który choćby tak długo żył, ile samemu życiu było trzeba, snadź by żył dość mało) ukwapliwej śmierci płakać musisz. Lecz że *sic parlamentum caeleste decrevit*⁸, ja piórem granic żalu wymierzać nie chcąc W[aszej] M[iłości], mego m[iłość]ciwego pana, abyś temu, co szczupła Kamena⁹ natenczas pozwoiliła, ucho i serce dał łaska-

¹ *na straszne echo ruiny Królestwa Ich M[iłość]ci* – na wieść o śmierci króla Zygmunta III i królowej Konstancji.

² *lugubri ululatu* – (łac.) wśród żalobnego lamentu. Sformułowanie zaczerpnięte z: Kurcusz, *Historia* IV 15.

³ *solamen* – (łac.) pocieszenie.

⁴ *prezencją pomazańca Bożego* – sens: obecnością, królowaniem Zygmunta III.

⁵ *iustum et tenacem propositi virum* – (łac.) męża prawego, stałego w poglądach (Horacy, *Pieśni* III 3, w. 1).

⁶ *ubi ferrea contra stant fata et duro leges adamante rigescunt* – (łac.) kiedy żelazne losy stoją przeciwne i prawa twardej stali nieugięte (Sannazaro, *Salices*, w. 93–94).

⁷ *tak znaczny wstręt Fortuny wzięwszy* – doznawszy tak jawnej nieprzychylności Fortuny.

⁸ *sic parlamentum caeleste decrevit* – (łac.) tak postanowił parlament niebieski.

⁹ *szczupła Kamena* – przenośnie: mierny talent. Kamena – Muza.

we, a cokolwiek errorów czasu teraźniejszemu i memu miałkiemu dowcipowi (gdyż nie mają z to sił nauki, aby tak ciężki smutek słowy wyrazić mogły), abyś miłościwie chciał kondonować, wielce i uniżenie proszę.

Z Krakowa, *die 25 Septembris, anno D[omi]ni*¹ 1632

W[aszej] M[iłości], m[ego] m[iłoś]ciwego pana,
naniższy sługa Jan Aleksander Koreywa

¹ *die 25 Septembris, anno D[omi]ni* – (łac.) dnia 25 września, roku Pańskiego.

[3.] Tren 1

„Pan magnus mortuus est”

- Zygmunt, monarcha polski (smutne oko, czemu
Lejąc słony deszcz, pióru wstręt czynisz lotnemu?),
Zygmunt Trzeci (niestyż, troski nieuśpione
Odnawiają na sercu rany niezgojone),
5 Zygmunt Trzeci (przynamniej dopuść mi, boleści,
Rzec, że umarł), ach, sroga i okrutna wieści,
Umarł! Potomku Lechów, płacz silnobotnego
Orla, tve męzne gniazdo opuszczającego.
Ćmijcie czarną nałęczą niełękliwe skronie,
10 W ogromnym boju straszne, litewskie Pogonie.
Wylewaj łzy rosiste, piękna ruska ziemi,

[3.] Tren 1

Motto: *Pan magnus mortuus est* – (łac.) pierwotnie fraza odnosiła się do greckiego bożka Pana, znacząc: „Wielki Pan umarł”, co jest kalką greckiego wyrażenia *Pan ho megas tethneke*. Zdanie to pochodzi z dialogu Plutarcha *O zamilknięciu wyroczni* (*De defectu oraculorum* 419c). Od starożytności interpretowano je poprzez skojarzenie z gr. *pan* – ‘wszystko’, tłumacząc jako ‘bóstwo wszechrzeczy’ lub ‘cała natura, pogaństwo’; w późniejszych wiekach zwrot odnoszony również do śmierci Chrystusa, tu dotyczy zmarłego króla.

w. 2 *Lejąc słony deszcz* – płacząc, roniąc łzy; *pióru wstręt czynisz lotnemu* – tj. przeszkadzasz w pisaniu.

w. 7 *Potomku Lechów* – potomku Lechowy, tj. Polaku; *płacz* – oplakuj.

w. 9 *Ćmijcie czarną nałęczą niełękliwe skronie* – włóżcie na męzne głowy żalobną zawiązkę (chustę, przepaskę).

w. 10 *litewskie Pogonie* – Pogoń to herb Wielkiego Księstwa Litewskiego: jeździec na wspiętym koniu, trzymający w prawej dłoni miecz, a w lewej tarczę z krzyżem litewskim (dwa ramiona poziome).

- Napełnij nieukruche skały treny twemi.
 Lube rosiejskie pola, po waszej przestrzeni
 Niech się płacz sprawiedliwy rączych bojar pieni.
- 15 Trzęście się, słupy mocno u Odry wkopane,
 Na znak granic i siły cnym Sarmatom dane.
 Żeglowna Wisło, która rzeki niespokojne
 Bierzesz Septemtryjonu zimnego w swe hojne
 Łono i przy Krokowej snując się mogile,
- 20 Poglądasz na wysokie miasto jego mile,

w. 11 *ruska ziemi* – mowa o terenach Rzeczypospolitej zamieszkałych przez ludność ruską.

w. 13 *rosiejskie pola* – ruskie ziemie.

w. 14 *rączych bojar* – prędkich wojowników.

w. 15 *słupy mocno u Odry wkopane* – mowa o słupach żelaznych, które wedle kronikarzy średniowiecznych miał wkopywać w dno rzek Bolesław Chrobry, by oznaczyć granice swego państwa.

w. 16 *Sarmatom* – Polakom. Zgodnie z popularnym w okresie staropolskim mitem etnogenetycznym, mieszkańcy Polski wywodzili się od starożytnego plemienia walecznych koczowników.

w. 18–19 *Bierzesz ... w swe hojne / Łono* – przyjmujesz dopływy.

w. 18 *Septemtryjonu zimnego* – łac. *Septem Triones*, określenie gwiazdozbioru Wielkiej Niedźwiedzicy, przenośnie: północnej krainy.

w. 19 *przy Krokowej snując się mogile* – wijąc się przy kopcu Kraka, legendarnego władcy Polski i założyciela Krakowa.

w. 20 *wysokie miasto* – „wysokie” to określenie waloryzujące dodatnio, które stanowi kalkę łac. *altae urbes* (zwrot znany literaturze antycznej i Biblii). Do poezji polskiej wprowadził je Jan Kochanowski (zob. *Pieśni* I 5, w. 4; *Psalterz Dawidów* 48, w. 29).

- A po rozciągniętych niwach nastrzępione kosy
 Wesół wysypujesz srebrnej pełne rosy,
 Pomóż nam słusznym płaczów, swe pienne wały
 Tłukąc o nieułamne niskich brzegów skały.
- 25 I wy, śliczne najady, które pod szklanemi
 Wodami gracie wespół z bogi życzliwemi,
 Zaniechajcie natenczas lutnie wielostronej,
 Okrągłych tańców, także pieśni ulubionej,
 Ale raczej z faunami w ozdobnym szeregu
- 30 Ochotnie się nam stawcie dziś na wiślnym brzegu
 I Parki łając, śmierci litujcie kwapionej,
 Bijąc w żałobne strony swej arfy złożonej.
- I ty, Neptunie, przybądź, co morzu hucznemu
 Władogromym panujesz trójzębem, ku temu,

w. 21–22 *po rozciągniętych niwach nastrzępione kosy / Wesół wysypujesz srebrnej pełne rosy* – po rozległych polach ochoczo rozlewasz wodę; *nastrzępione kosy* – przenośnie: fale.

w. 25 *najady* – w mitologii greckiej nimfy wodne (strumieni, rzek, jezior, wodospadów).

w. 26 *gracie wespół* – bawicie się razem.

w. 28 *Okrągłych tańców* – okrągły taniec to taniec wolny, chodzony, który uchodził za bardziej dystyngowany od tańców skocznych.

w. 29 *z faunami* – faun, w mitologii rzymskiej bóstwo leśne, opiekun pasterzy i rolników.

w. 31 *Parki* – trzy boginie uosabiające ludzkie przeznaczenie: Kloto, Lachesis i Atropos, z których jedna przędła nić ludzkiego żywota, druga ją zwijała, a trzecia przecinała; *śmierci ... kwapionej* – rychłego zgonu.

w. 34 *Władogromym panujesz trójzębem* – atrybutem Neptuna był trójząb, znamionujący władzę nad wodami; uderzenie trójzębem wywoływało burze.

- 35 A treny obciążliwe swą trąbą ogromną
 Podaj nierychłym latom w pamięć wiekopomną.
 Niech żal nieutulony cnych Polaków słynie,
 Kędy szeroki Dunaj krętym nurtem płynie
 I gdzie bogaty Tagus złotopiaskie myje
- 40 Brzegi, i siedmiorogi Nilus góry ryje.
 Zaklinam cię przez nieba, Sławo nieścigniona,
 Eury i pierzchliwemi skrzydły otoczona,
 Jeśli cię smętnych sierot płacz i krzywda bodzie,
 Umiej o naszej drugim powiedzieć przygodzie.
- 45 Jako uporne nieba i boginie mściwe
 Z rąk strzały nieuchronnych siejąc popędliwe,

w. 35–36 *trąbą ogromną* / *Podaj nierychłym latom* – przekaz późniejszym czasom. Neptun uspokajał wzburzone morze, dmąc w muszlę.

w. 39–40 *Tagus złotopiaskie myje* / *Brzegi* – rzeka Tag przepływa przez Hiszpanię i Portugalię, wpada do Atlantyku; wedle pisarzy antycznych jej wody miały nieść zarodki złota wypłukiwane z brzegów.

w. 40 *siedmiorogi Nilus* – dawniej przyjmowano, że Nil uchodzi do morza siedmioramienną deltą.

w. 41 *Sławo nieścigniona* – niedościgła Sławo. Rzymska bogini Fama przedstawiana była jako uskrzydłona postać kobieca, co symbolizowało szybkość roznoszenia się wieści.

w. 42 *Eury* – tj. wiatrami; Eurus to uosobienie silnego wiatru wschodniego.

w. 43 *smętnych sierot* – tj. zasmuconych obywateli.

w. 45 *uporne nieba* – uparte wyroki boskie.

w. 45–46 *boginie mściwe* / *Z rąk strzały nieuchronnych siejąc popędliwe* – mowa o Parkach (zob. objaśn. do w. 31), które w poezji staropolskiej przejmowały kompetencje Śmierci, przedstawianej czasem ze strzałami zamiast kosy; *Z rąk strzały nieuchronnych* – z nieuchronnych rąk strzały.

- Ozdobę naprzód zniósł berła królewskiego,
 Konstancją, a potem prędko krakowskiego
 Kasztelana – z nim współ sławnych książąt plemię
- 50 Na Zbarażu w niepłodną zakopały ziemię;
 W pracach z Lipia krakowski biskup niezrobiony
 Podał szyję pod ich sierp krwią ludzką stalony;
 Brzeski też wojewoda, straszny w krwawym boju,
 Po nim podolski, w miłym ogromny pokoju –
- 55 Z wielu szlachetnych dzieci Lecha słowiańskiego
 W żałobnym grobie legli od razu tęgiego.
- Niech przynamniej ulęże, Śmierci nieużyta,
 Złości twej rana młodość i wieku niesyta –
 Ta zakwitły ojcowski włos, ta pochylone
- 60 Starością członki we<s>prze. Ach, nadzieje płone!

w. 48–49 *krakowskiego / Kasztelana* – Jerzy Zbaraski (ur. 1574), kasztelan krakowski (od 1620), zmarł 30 lipca 1631 r. Był ostatnim potomkiem rodu Zbaraskich.

w. 51 *krakowski biskup* – biskup krakowski (od 2 grudnia 1630) Andrzej Lipski (ur. 1572) zmarł 4 września 1631 r.

w. 52 *Podał szyję pod ich sierp krwią ludzką stalony* – położył głowę pod sierp Parek, zahartowany w ludzkiej krwi.

w. 53 *Brzeski ... wojewoda* – wojewoda brzeskolitewski (od 1615) Eustachy Tyszkiewicz (ur. 1571) zmarł w 1631 r.; uczestniczył m.in. w kampanii smoleńskiej (1611).

w. 54 *podolski* – wojewoda podolski Marcin Krasicki (ur. 1574) zmarł 7 września 1631 r.; w *miłym ogromny pokoju* – wielki w czasie przyjemnego pokoju.

w. 56 *od razu* – od uderzenia.

w. 57–58 *Niech przynamniej ulęże, Śmierci nieużyta, / Złości twej rana młodość i wieku niesyta* – niechaj chociaż uchroni się przed twoją złością, nieprzejednana Śmierci, wczesna młodość, która jeszcze niewiele przeżyła; *Śmierci nieużyta* – zwrot zaczerpnięty z poezji czarnoleskiej (zob. Kochanowski, *Pieśń I 5*, w. 21).

w. 59 *Ta* – młodość; *zakwitły ... włos* – posiwiałe włosy (starego ojca).

- Bo jeśli komu Śmierci odciąć się godziło,
 Tobie słusznie, Krzysztofie, to prawo służyło.
 Nie tylko żeś był synem wielmożnej Bellony,
 W walecznym gniaździe mężnych Sapiehów spółdony,
- 65 I brałeś nieodmienny z ojcowskiej buławy
 Do cnót wysokich przykład i potomnej sławy,
 Gdyś się wspaniałym dziełom i męstwu wielkiemu,
 I szczęściu przypatrował pilnie statecznemu,
 Ale żeś i postronne nawiedziwszy kraje,
- 70 Mądrość z sobą i święte przyniósł obyczaje,
 Przy pańskim zasię boku kwiat rzeźwej młodości
 Zawsześ bujnie do wielkich zaprawiał godności.
 I gdyć życzliwe Łaski lat przysparzać chciały,
 A w białych ręku złote osnowy trzymały,

w. 61 *Śmierci odciąć się* – odparować cios zadany przez Śmierć.

w. 62 *Krzysztofie* – zob. objaśn. 8 na s. 42 oraz 1 na s. 43.

w. 63 *żeś był synem wielmożnej Bellony* – byłeś wielkim wojownikiem; zob. objaśn. do 1, w. 3.

w. 65 *z ojcowskiej buławy* – mowa o Lwie Sapieże (1577–1633), kanclerzu wielkim litewskim (1589–1623), hetmanie wielkim litewskim (od 1625).

w. 69 *postronne nawiedziwszy kraje* – Krzysztof Sapieha kształcił się na kilku zagranicznych uczelniach: najpierw w Monachium i Ingolstadicie (1621–1624), a następnie w Lowanium, Brukseli, Bolonii i Padwie (1627–1629).

w. 71 *Przy pańskim ... boku* – związki z dworem królewskim Sapiehy obejmują wyłącznie dwa ostatnie lata jego życia, kiedy piastował kolejno podstolstwo litewskie (1630) i pisarstwo wielkie litewskie (1631).

w. 73 *Łaski* – rzymskie Gracje, boginie piękna, wdzięku, radości i zabawy, które obdarzały młodych ludzi urodą i talentem.

w. 74 *w białych ręku złote osnowy* – w białych dłoniach złote nici (tu metaforycznie o przyszłym szczęściu i zaszczytach).

w. 75 *żelazne fata* – niezmiennie losy.

- 75 Alic żelazne fata w niemym kryją grobie
Niewinne ciało twoje, a smutna po tobie
Ojczyzna w silnych troskach i żalu ustaje,
A z upłakany ojcem wściekle Parki łaje.
Nie tu jeszcze, łakoma Śmierci, jadowite
- 80 Kosy i ręce twoje hamujesz niesyte
(Niech potomny wiek, słysząc takowe przygody,
Westchnie i łzami swoje obleje jagody).
Porwałś mocno zasię sajdak pełnostrzały,
Zbroczony krwią i ciągłym łukiem okazały,
- 85 Abyś niewinnie pana garła pozbawiła –
To pewna jednak, żeś go przecie nie pożyła.
Bo lubo świadek leżą twej wielkiej srogości
Na śmiertelnej łożnicy próżne dusze kości,
Lubo zaćmiona czarnym jasna twarz obłokiem
- 90 Wesoło nie pogląda po świecie szerokiem,
Lubo można prawica skryta w grobie małym
Bojaźni nie zadawa pohańcom zuchwałym,
Lecz cnota nieśmiertelną ozdobiona sławą
Wieki przesięże, także zazdrość niełaskawą,

w. 79–80 *Nie tu jeszcze ... jadowite / Kosy i ręce twoje hamujesz niesyte* – sens: ale na tym nie poprzestajesz.

w. 79–80 *jadowite / Kosy* – tj. śmiercionośną kosę.

w. 83–84 *sajdak pełnostrzały, / ... ciągłym łukiem okazały* – napelniony strzałami kołczan połączony z okazałym łukiem, pokrowcem na naciągnięty łuk.

w. 85 *niewinnie pana garła pozbawiła* – niezasłużenie pozbawiła króla życia.

w. 87 *lubo świadek* – chociaż jako świadek, dowód.

w. 89 *zaćmiona czarnym ... obłokiem* – przykryta kirem żałobnym.

w. 92 *Bojaźni nie zadawa pohańcom* – nie budzi strachu wśród pogan.

w. 94 *Wieki przesięże* – przetrwa wieki.

- 95 I póki złoty Tytan wóz po niebie toczy,
 A rozwiłe warkocze w rannej rosie moczy,
 Póki cnego namiastek późny Lecha żyje,
 A wysoki głęboką Wisłę Kraków pije,
 Niesłychane onego ku Sarmatom chęci
- 100 W nieśmiertelnej u wszystkich zostaną pamięci.
 Zwycięstwa zasię sławne, gdy na krwawe rany
 Pojrzy swe bisurmanin abo zadumany
 Na wyniosłych mogiłach przodków swych usiedzie,
 Brzydką juchą potomnym latom znaczyć będzie
- 105 I na twardym marmurze te słowa wykuje:
 „Ktokolwiek niewściągniony tędy bieg sprawuje,
 Postój trochę a obacz te gr<o>by niemiłe,
 Nieszczęsnych bisurmanów posoką opile,
 Których waleczna starła Zygmunta Trzeciego
- 110 Ręka i męźnie z świata zniosła przestronego.
 Nie gniewaj, jeśliś mądry, Polaków, ma rada,
 Niepłatna, jako żywo, bywa z niemi zwada”.

w. 95 *póki złoty Tytan wóz po niebie toczy* – tj. zawsze. Mowa o wyobrażeniu biegu słońca jako przemierzaniu nieba rydwanem przez Heliosa (Tytana), greckie bóstwo solarne, identyfikowane też z Apollem (Febem).

w. 96 *rozwiłe warkocze* – tj. promienie słoneczne.

w. 98 *wysoki ... Kraków* – zob. objaśn. do w. 20.

w. 101–112 Autor przywołuje sukcesy polskiego oręża w walce z państwem osmańskim, jakie miały miejsce u schyłku XVI w.: udane interwencje zbrojne w Mołdawii i zhołdowanie jej przez Jana Zamoyskiego (1595–1600) oraz kampanię chocimską (1621), w wyniku której armia sułtana Osmana II została powstrzymana u granic Rzeczypospolitej, ponosząc ciężkie straty.

w. 103 *Na wyniosłych mogiłach* – na kurhanach.

w. 106 *niewściągniony ... bieg sprawuje* – niepohamowanie biegnie, pędzi.

- Wiarołomny Moskwicin, próżnej pełen trwogi,
 Straszne pobojowiska i Dniepr widząc srogi:
- 115 „Tu – rzecze – Zygmunt Trzeci dumną Moskwę gromił,
 Tu zuchwałych młojców gęste szyki łomił,
 Kraj siewierski wszecz i wzdłuż przepędził bogaty,
 Budowne z niemi wielkie popalił powiaty,
 Miasta ludne i zamki obronne zhołdował
- 120 I dwu carów twardemi pętami skrępował.
 Pomni na potym, jako masz zadzierać z pany,
 Jeśliś nie głupi, a grzbiet chcesz mieć nietykany”.
- Przed nim tatarskie mocne pierzchały zagony,
 Kantymier ledwie z gardłem uszedł zawstydzony,

w. 113–122 Mowa o kampaniach moskiewskich za panowania Zygmunta III. W 1611 r. jego armia zdobyła położony nad Dnieprem Smoleńsk. Podczas dwuletniego oblężenia twierdzy splądrowano Siewierszczynę (którą Rzeczpospolita odzyskała na mocy rozejmu dywilińskiego z 1619 r.), a także zdobyto Wiaźmę, Białą i podbito tereny do Kaługi.

w. 113 *próżnej ... trwogi* – daremnego strachu, który nastąpił poniewczasie.

w. 117–118 Por.: „kiedyś przełożony / Wojsku króla wielkiego w przek i wzdłuż bogaty / Kraj moskiewski wojował i wielkie powiaty” (Kochanowski, *Jezda*, w. 66–68).

w. 117 *Kraj siewierski* – obszary ze stolicą w Nowogrodzie Siewierskim nad rzeką Desną.

w. 120 Mowa o wzięciu do niewoli w 1611 r. cara Wasyla IV Szujskiego (1552–1612) i jego braci, Dymitra oraz Iwana, którzy złożyli Zygmunтови III hołd na Zamku Królewskim w Warszawie. W literaturze z epoki często się pisze o hołdzie „carów Szujskich”, mając na myśli Wasyla IV oraz Dymitra, jego prawą rękę jako naczelnego wodza armii moskiewskiej.

w. 123 *Przed nim tatarskie mocne pierzchały zagony* – w latach dwudziestych XVII w. wojskom polskiem udało się kilkakrotnie pokonać Tatarów.

w. 124 *Kantymier* – Kantemir mirza (zm. 1637), twórca Chanatu Nogajskiego (1603), wielokrotnie dowodził wyprawami tatarskimi w granice

- 125 Cham wielki do nóg jego szyk i głowę razem
Rzucił, przez dzięki ostrym uciętą żelazem.
Wołochy bił waleczne i Multany śmiałe,
Na Turki pod Chocimiem kładł prawa zuchwałe,
Którzy mu to przysięgą utwierdzić musieli,
130 Że się dalej na Polskę porywać nie mieli.

Rzeczypospolitej. W czasie najazdu 1624 r. został pobity przez Stanisława Konięcpolskiego pod Martynowem, skąd uszedł z życiem, a w 1629 r. przez Stefana Chmieleckiego pod Gniłą Lipą; *z gardłem uszedł* – ocalał życie.

w. 125–126 *Cham wielki do nóg jego szyk i głowę razem / Rzucił, przez dzięki ostrym uciętą żelazem* – najprawdopodobniej mowa o zabiciu wielkiego chana (w latach 1623–1628) Mehmeda III Gireja (1584–1629), którego Kozacy zasiekli szablami niedaleko Perekopu. Nim to nastąpiło, jesienią 1628 szukał poparcia u króla polskiego. Por. II 3, w. 423–424.

w. 127 *Wołochy bił waleczne i Multany śmiałe* – mowa o interwencji Rzeczypospolitej na terenach mołdawskich (wołoskich) w latach 1595–1600, której celem było osadzenie na tronie hospodarskim Jeremiego Mohyły. Jan Zamoyski pokonał Michała Walecznego pod Bukową (20 października 1600), przywracając na tron Jeremiego oraz przyczyniając się do objęcia tronu wołoskiego (mułtańskiego) przez Szymona Mohylę (brata Jeremiego). Po interwencji Zamoyskiego wpływy Rzeczypospolitej rozciągały się aż po Dunaj.

w. 128–130 Mowa o bitwie chocimskiej (1621) zakończonej podpisaniem traktatu pokojowego 9 października. Na jego mocy Rzeczypospolita zobowiązała się do pohamowania najazdów kozackich na ziemie tureckie, natomiast Turcy przejęli pod swą zwierzchność Mołdawię oraz zobligowali się do powstrzymania Tatarów od napaści na tereny koronne. Koreywa wyolbrzymia sukces polskiej dyplomacji.

w. 128 *kładł prawa zuchwałe* – dyktował twarde warunki pokoju.

- Domowe k temu zwady i zajadłe boje
 Pohamował i wewnętrzne zwalczył niepokoje.
 Złote lata przywrócić prace jego miały,
 By były nieprzyjazne Parki nie zajrzały.
- 135 Karą złością niewierność państwa ojczystego,
 Ujeżdżał harde karki i boju krwawego
 Nieposłusznych poddanych nakarmił do woli,
 Kładł niewdzięcznym okowy i chował w niewoli,

w. 131–132 Mowa o rokoszu sandomierskim (1605–1607), wznieconym przez Mikołaja Zebrzydowskiego przeciwstawiającego się dążeniom dworu do wzmocnienia władzy monarszej m.in. poprzez zwiększenie podatków oraz liczby wojska. Mimo zwycięstwa nad rokoszami pod Guzowem (6 lipca 1607) Zygmuntovi III nie udało się zrealizować swych zamierzeń.

w. 133 *Złote lata* – wspaniałe, świetne czasy; nawiązanie do mitycznego podziału dziejów ludzkości na cztery wieki: złoty, srebrny, miedziany i żelazny.

w. 134 *By były ... Parki nie zajrzały* – gdyby nie pozazdrościły Parki (zob. objaśn. do w. 31), tj. gdyby go nie zabiły powodowane zazdrością.

w. 135–148 Mowa o utracie przez Zygmunta III korony szwedzkiej, którą odziedziczył po śmierci (1592) ojca Jana III Wazy. W imieniu Zygmunta Szwecję rządził stojący na czele rady regencyjnej Karol, książę Sudermanii (1550–1611), wokół którego zawiązała się antyzygmuntowska partia. Zaalarmowany władca zorganizował wyprawę (1598), by bronić swych praw, jednak poniósł klęskę i szybko powrócił do Gdańska. Rok później został przez rikstag pozbawiony korony szwedzkiej. W 1604 r. Karol został koronowany na króla Szwecji jako Karol IX Waza. Konflikt rozpoczął długotrwałe walki między oboma królestwami, toczone ze zmiennym szczęściem, choć z większymi zyskami pod stronę szwedzkiej.

w. 136–137 *boju krwawego / Nieposłusznych poddanych nakarmił do woli* – mowa zapewne o brawurowym zwycięstwie pod Kircholmem (27 września 1605), kiedy to pułk Jana Karola Chodkiewicza (ok. 3700 żołnierzy, ze znacznym udziałem husarii) rozgromił niemal trzykrotnie liczniejsze oddziały wroga (ok. 10 800 żołnierzy, z przewagą piechoty).

- Którzy złotej wolności pod nim mieć nie chcieli,
 140 A w jarzmo tyranowi podać się woleli.
 A choć fata oporem w ostatku służyły,
 To pewna: by mu wieku dalej przedłużyły,
 Musiałby złośny tyran męstwa zdradliwego
 Krwawą lifą wetować i ostradać swego.
 145 Ale przyjdzie – mam za to – czas, gdy sprawiedliwy
 Bóg wyleje nań wkrótce gniew swój nieskwapliwy,
 Kaźń wieczna złośliwego i zguba nie minie,
 Lubo leniwo za nim sroga pomsta płynie.
 Dzień tu, ale ogniste snadź by prędzej zorze
 150 W nadęte swój różany płomień skryły morze,
 Gdyby pamiętne dzieła i nieprzełomione
 Męstwo wyliczać chciało pióro nieuczone.

w. 139–140 *złotej wolności pod nim mieć nie chcieli*, / *A w jarzmo tyranowi podać się woleli* – nie chcieli polskiego ustroju republikańskiego, woląc władzę autokratyczną Karola IX.

w. 141 *fata oporem w ostatku służyły* – los na koniec okazał się przeciwny, tj. Zygmunt nie odzyskał utraconego dziedzictwa.

w. 142 *by mu wieku dalej przedłużyły* – gdyby mu pozwoliły dłużej żyć.

w. 143–144 *męstwa zdradliwego* / *Krwawą lifą wetować* – wynagrodzić krwawą lichwą (z okładem) wojen wynikłych ze zdrady.

w. 145–146 Nawiązanie do przysłowia: „Nierychły Pan Bóg, ale luczny” (NKPP, *Bóg* 81d).

w. 145 *mam za to* – jestem tego pewien.

w. 149–150 *snadź by prędzej zorze* / *W nadęte swój różany płomień skryły morze* – inwersja: zapewne by prędzej zorze schowały swój różany płomień w nadęte morze. Por.: „Dzień tu, ale jasne zorze / Zapadłyby znowu w morze” (Kochanowski, *Sobótka* 12, w. 57–58).

- Wy jednak, którzy wiekiem potomnym władacie
I ludzi z niepamięci głuchej wybawiacie,
155 Mądrzy pisarze, i wy, co marmur cieszenie,
Jeżeli przyszłym latom zalecić się chcecie,
Nieśmiertelny onego obraz pełen sławy
Z walecznemi połączcie wspólnie Bolesławy,
A laury Julijuszom odjąwszy zielone,
160 Z nabożeństwem na czoło włożcie ulubione.
Więc co Achillesowi przyznawał wiek stary,
Przeważne dzieła jego wynosząc bez miary,
Abo ozdobnym wierszem Maro szczebietliwy,
Chwaląc cię, Eneaszu, śpiewał, natarczywy,
165 To wy na jego twardym, mądrzy rzemieślnicy,
Wyryjcie dyamentem nagrobnej tablicy,

w. 153–154 Por.: „Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie, / A ludzką sprawiedliwość w ręku trzymacie” (Kochanowski, *Pieśni* II 14, w. 1–2).

w. 155 *co marmur cieszenie* – którzy rzeźbicie w marmurze.

w. 158 *Z walecznemi ... wspólnie Bolesławy* – razem z bitnymi Bolesławami. Mowa o Bolesławach Chrobrym, Śmiałym i Krzywoustym z dynastii Piastów, których stawiano za wzór męstwa.

w. 159 *Julijuszom* – Juliuszowie to patrycjuszowski ród rzymski, który wywodzono od syna Eneasza, Julusa. Tu zapewne mowa o Juliuszu Cezarze (100–44 p.n.e.), rzymskim polityku i zasłużonym wodzu, który przejął władzę w Rzymie jako dyktator, lecz został zamordowany przez przeciwników politycznych.

w. 161 *Achillesowi* – najmężniejszemu z herosów greckich w czasie wojny trojańskiej, upamiętnionemu w *Iliadzie* Homera; *wiek stary* – dawne czasy, starożytność.

w. 163 *Maro* – Publiusz Wergiliusz Maro (70–19 p.n.e.), jeden z najwybitniejszych poetów rzymskich, autor *Eneidy*, *Bukolik* i *Georgik*.

w. 164 *Eneaszu ... natarczywy* – Eneasze jest głównym bohaterem *Eneidy* Wergiliusza opiewającej dzieje Trojańczyka, który zaatakował rodowitych mieszkańców Italii, by zgodnie z wolą bogów założyć nową Troję (Rzym).

- Mówiąc: „Czem prędko mijasz? Stój, gościu życzliwy,
 A oddaj martwym kościom pokłon sprawiedliwy.
 Tu Zygmunta Trzeciego ciało nieprzespany
 170 Sen prowadzi, w ten marmur skryte nieprzetwany.
 Pobożna dusza, która piastuje cnót wiele,
 Troski próżna w niebieskim przebywa kościele.
 Tu łupy, tu zwycięstwa, tu kopije łomne,
 Możni hetmani, znoście i zbroje ogromne,
 175 A mówcie, świątobliwej klęcząc u mogiły:
 «Tobie, Zyguncie, nie nam, te znaki służyły»”.
 Ojczyzna zasię w smutku niepohamowane
 Łzy leje, a swe bacząc syny upłakane,
 Jako szarłatna róża, kiedy pochylone
 180 I w okrągły nadobnie snopek uplecione
 Kwiatki ku ziemi chyląc nisko, którym wody
 Gwałtowne i usilne wietrzne niepogody

w. 167 *Czem ... mijasz* – dlaczego przechodzisz.

w. 169–170 *ciało nieprzespany / Sen prowadzi* – sens: ciało jest pogrążone w śnie, z którego się nie przebudzi; *nieprzespany sen* – por.: „sen żelazny, twardy, nieprzespany” (Kochanowski, *Treny* 7, w. 7).

w. 170 *w ten marmur skryte nieprzetwany* – por.: „I stoi na Syphilu marmór nieprzetwany” (Kochanowski, *Treny* 15, w. 27).

w. 172 *w niebieskim ... kościele* – tj. w niebie.

w. 173–174 Por.: „Widaćże było dalej dwie wojszce ogromne, / Strzelbę na się składając i kopije łomne” (Kochanowski, *Proporzec*, w. 117–118).

w. 173 *kopije łomne* – kruche kopie. Husarska kopia była bronią jednorazowego użytku, gdyż przy uderzeniu w przeciwnika kruszyła się na ostre drzazgi.

w. 175 *świętobliwej klęcząc u mogiły* – inwersja: klęcząc u świątobliwej mogiły.

- Rozwinąć ślicznych włosów bronią, zagniewane
 Austry budząc i Eury dmąc nieubłagane,
 185 Woła co raz: „Ej, Febe, Febe złotooki,
 Wylej życzliwy promień twój na świat szeroki!
 Ukaż łaskawe lice, a wiatry szalone
 Ucichną wnet i nieba staną poburzone,
 Rozpędź wilgotne chmury, niech wiosna wesół
 190 Wysypie z łona swego złotoliste zioła”.
- Tak i ona, Zygmuncie, w snopek twój bogaty
 Tuląc się, nie owszeki wiecznej pewna straty,
 Lubo nieokrócone wichry i straszliwe
 Burze, k temu zamorskie flagi popędliwe

w. 184 *Austri* – Auster uosabiał ciepły oraz wilgotny wiatr południowy;
Eury – zob. objaśn. do w. 42.

w. 185 *Febe złotooki* – apostrofa do słońca. Febus (gr. *Phoibos* – ‘Jaśniejący’) to przydomek Apollina jako bóstwa solarnego.

w. 188 *nieba staną poburzone* – ustaną burze.

w. 189 *Rozpędź wilgotne chmury* – por. „Ściśni wilgotne chmury” (Kochanowski, *Fraszki* III 72, w. 5).

w. 191 *ona* – ojczyzna; *snopek* – aluzja do herbowego snopka Wazów.

w. 193–196 Mowa o zagrożeniach ze strony sąsiadów po śmierci Zygmunta III: król szwedzki wysłał do cara posłów celem zachęcenia Moskwy do wyprawy na Rzeczpospolitą, jednocześnie Michał I Romanow poparł listownie starania Gustawa Adolfa o koronę polską. Strategia Szwedów zmierzała do stworzenia antypolskiej koalicji (państw prawosławnych współ z Turcją i Kozakami), która spowodowałaby atak z dwóch stron. Ostatecznie do szwedzkiego ataku nie doszło głównie z uwagi na śmierć Gustawa Adolfa (16 listopada 1632).

- 195 I wszytka ćma północna na nią się zmówiły,
 Aby tak odbieżała zdrowia pozbawiły –
 Do ciebie często wdycha, który pod nogami
 I słońce niezgaszone, i miesiąc z gwiazdami,
 I ziemię nieobeszłą widzisz, a radości
- 200 Pełen, na Boga patrzysz próżen śmiertelności.
 Wejźrzy na nią łaskawie, niech pod okiem twoim
 Więcej się nieprzyjaciół zażartych nie boim,
 Błagaj nam zagł*n*iewane ręce Najwyższego
 I pohamuj surową sprawiedl*i*wość Jego.
- 205 Świątobliwe potomstwo (w którym obraz żywy,
 Wszystkim miły, zły tylko obraz Śmierci krzywy,
 Twój wyrażony) sprawuj tak, aby poddane
 Narody i królestwa rządząc obiecane
 Złotym berłem, ogromny posłuch twojej sławy
- 210 I dzielne odnawiało Marsowe zabawy.
 A ten, który po tobie nami władać będzie,
 Nie tylko, możny królu, w wspaniałym urzędzie,

w. 195 *ćma północna* – tj. państwo moskiewskie.

w. 197–198 *który pod nogami / I słońce niezgaszone, i miesiąc z gwiazdami* – por.: „Ten ma narody wszystkie pod nogami, / A jego sława buja nad gwiazdami” (Kochanowski, *Psalterz Dawidów* 113, w. 7–8).

w. 199 *ziemię nieobeszłą* – por.: „nieobeszłej ziemi” (Kochanowski, *Pieśni: Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary*, w. 11).

w. 200 *próżen śmiertelności* – jako nieśmiertelna dusza.

w. 205–207 *obraz żywy / Wszystkim miły, zły tylko obraz Śmierci krzywy / Twój wyrażony* – sens: wyrażony (w potomkach) żywy obraz króla jest wszystkim miły, z wyjątkiem Śmierci.

w. 210 *Marsowe zabawy* – rycerskie dzieła.

Ale skąd nieśmiertelność tobie Bóg gotuje,
Niech cię w wysokich raczej cnotach naśladuje.
215 Miej wieczne dzięki za twe ku nam niesłychane
Chęci i dzieła wiekom wszem nieprzepomniane.
A ty spróchniałe kości, wszytkorodna ziemi,
Lekko, proszę, piersiami nalegaj twojemi.

w. 218 *Lekko ... piersiami nalegaj* – delikatnie sobą przyciskaj; nawiązanie do formuły pogrzebowej: „Niech ci ziemia lekką będzie”.

[4.] Tren 2

- Gdy na wozie ognistym Febus złotooki,
Krażąc dorocznym wieńcem nieba i szeroki
Świat, koła swe kierował ku Akwilonowi,
A złotych rogów wielkiemu przypalał Bykowi,
5 Oto nad zwyczaj chmurą czoło koralowe
Ubrawszy, włosy z prędką pokrył szafirowe
Żalobą niewesołą, a blade promienie –
Znak pewny żalu – dając, niewesołe cienie
Pędzi w kraje północne i leż pełne chmury.
10 Więc i Febe rogata, srebrny płomień z góry
Niewdzięcznie wydawając, żalu poświadczając,
A mokremi obłoki nad zwyczaj płakała.

[4.] Tren 2

w. 1 *na wozie ognistym Febus złotooki* – tj. słońce; zob. objaśn. do 3, w. 95 i 185.

w. 2–3 *Krażąc dorocznym wieńcem nieba i szeroki / Świat* – okrążając całorocznym torem świat.

w. 3 *ku Akwilonowi* – tj. ku północnej stronie świata; Akwilon – nazwa wiatru północnego i określenie krain położonych na północy.

w. 4 *złotych rogów ... przypalał Bykowi* – słońce znajduje się w znaku Byka od maja do czerwca. Tu aluzja do daty śmierci Zygmunta III.

w. 10 *Febe rogata* – Fojbe, jedna z tytanid, personifikacja księżycy.

w. 11 *Niewdzięcznie wydawając* – nieprzyjemnie ukazując.

- Złota Jutrzenka kwiatów różanych pozbyła
 I lampa Cynozury niejasno świeciła,
 15 Dyjamentowy promień gwiazdy utraciły,
 Wszystkie nieba północne żalem się burzyły.
 Już znowu tracki muzyk w żałobliwe struny
 Na swej cytrze wyrzewnia upłakane dумы,
 A Tryton, wodny trębacz Neptuna wielkiego,
 20 Wydaje hasło żalu strasznozumiącego.
 Świetny zatym pułk bogów współ z najadami
 Kwapią się na brzeg suchy, gdzie swemi wodami
 Głęboka Wisła biegąc, rogi trójczatemi
 Ściera się z wały w brzegach bałtyckich słonemi.
 25 I ci, co tam mieszkają, gdzie ostrowy porze
 Szumny Dniepr, nosząc słodkie wody w Czarne Morze,

w. 13 *Jutrzenka* – w mitologii greckiej Eos, bogini uosabiająca zorzę, brzask, która wczesnym świtem wyrusza rydwanem na niebo i niesie światło przed Heliosem; *kwiatów różanych* – barwy różanej.

w. 14 *lampa Cynozury* – gwiazdozbiór Małej Niedźwiedzicy (w który została przemieniona przez Zeusa nimfa Cynozura) lub najjaśniejsze ciało astralne wchodzące w jego skład, Gwiazda Polarna.

w. 15 *Dyjamentowy promień* – blask przypominający diamentowy.

w. 16 *żalem się burzyły* – pociemniały z żalu.

w. 17 *tracki muzyk* – Orfeusz, którego muzyka i śpiew wzruszyły nawet bogów Hadesu, gdy udał się tam, by prosić o zwrot swej zmarłej żony Eurydyki.

w. 18 *wyrzewnia upłakane dумы* – śpiewa żałobliwe pieśni.

w. 19 *Tryton* – bóstwo morskie z orszaku Posejdona (Neptuna), pół człowiek i pół ryba, którego atrybutem była trąba z muszli.

w. 21 *z najadami* – zob. objaśn. do 3, w. 25.

w. 23 *rogi trójczatemi* – trzema odnogami: Leniwką, Szkarpawą i Motławą.

w. 24 *Ściera się z wały w brzegach bałtyckich słonemi* – zderza się ze słonymi falami Bałtyku, tj. wpływa do morza.

w. 25 *ostrowy porze* – tu: przecina porohy, skalne progi.

- Tak wraz z płaczem mutety wszyscy zaczynają,
 A lutniom niewesołym smutnie przypiewają.
 Idzie smutny dźwięk trenów i noty rzewliwe
 30 Brzmia wszędy, a odgłosy Echo żałościwe
 Wydając, możne kraje Sarmaty bitnego
 Gorzkim trunkiem lez poi z potoku słonego.
 Zdziera świetną ozdobę drogotkanej szaty,
 A nieszczęsnej żaloby czarnawemi szmaty
 35 W Septemtryjonie kąty szerokie okryła
 I wielmożnych monarchów dwory uwroniła.
 W taką niegdy twarz żalu złośnej pomsty chciwa
 Bogini niebowladna, Juno zapalczywa,

w. 28 *lutniom niewesołym smutnie przypiewają* – do smętnej muzyki lutni smutnie przyspiewują.

w. 29 *noty rzewliwe* – płaczliwe dźwięki.

w. 30 *Echo* – jedna z nimf, która po odrzuceniu przez Narcyza zanikła, istniejąc tylko jako odbicie cudzego głosu.

w. 31 *Sarmaty* – zob. objaśn. do 3, w. 16.

w. 35 *W Septemtryjonie kąty szerokie okryła* – okryła rozległe obszary Północy; *W Septemtryjonie* – zob. objaśn. do 3, w. 18.

w. 36 *dwory uwroniła* – uczerniła ubiory dworzan królewskich (którzy wdziali szaty żałobne).

w. 37–62 Koreywa wprowadza tu rekapitulację wydarzeń opisanych w księdze XXII *Iliady*, przedstawiającej pojedynek Hektora z Achillesem, któremu sprzyjała Hera (Junona), żona Zeusa (Jowisza), wespół z Ateną (ta bogini podstępnie zachęciła Trojańczyka do pojedynku po jego wcześniejszej ucieczce).

w. 37 *pomsty chciwa* – skora do gniewu Hera chciała się zemścić za to, że Trojanin Parys przyznał złote jabłko z napisem: „Dla najpiękniejszej” nie jej, lecz Afrodycie, która w zamian za korzystny werdykt obiecała mu najpiękniejszą kobietę świata. Parys wybrał cudzą żonę – Helenę. Po niekorzystnym dla siebie wyroku Hera opowiedziała się po stronie Greków, próbujących w czasie wojny trojańskiej odzyskać piękną żonę Menelaosa i ukarać Trojan za niegodziwy postępek.

w. 37–39 *W ... twarz żalu ... stroiła* – sprawiła smutek, ból.

- Idalijum wielkiego mieszkańców stroiła,
40 Gdy im murów ojczystych obrońcę straciła,
Niecną gdy ręką poległ Eacydy złego
Mężny Hektor, bohater miasta trojańskiego.
Nie tak prędko wypada z cięciwy puszczone,
Siekąc powietrze, strzała pióry oprawiona,
45 Jako straszny słuch leci a w bój zajuszone
Zimnemi strachy karmi pułki potrwożone –
Oto gdy jeszcze w polu biedzi się z ubogim,
A dusze niechętliwej szefelinem srogim
Dobrywa z dużych piersi, a już nieszczęśliwa
50 Wieść leci skokiem w miasto i głosi, krzykliwa,
Pełne żalu o śmierci Hektora nowiny,
Miastu i murom grozi przyszlęmi ruiny.

w. 39 *Idalijum wielkiego* – wielkiej Troi.

w. 40 *murów ojczystych obrońcę straciła* – tj. skazała na śmierć Hektora, najdzielniejszego spośród obrońców Troi.

w. 41 *Eacydy* – Achillesa, przydomek od imienia dziada Ajakosa (łac. *Aeacus*).

w. 45–46 *Jako straszny słuch leci a w bój zajuszone / Zimnemi strachy karmi pułki potrwożone* – tj. jak przeraża smutna wieść o śmierci Hektora gotowe do boju pułki.

w. 47 *gdy ... w polu biedzi się z ubogim* – gdy Achilles walczy z pozbawionym wsparcia Hektorem.

w. 48–49 *dusze niechętliwej szefelinem srogim / Dobrywa* – sens: dużym oszczepem zadaje śmierć.

w. 50 *Wieść* – Fama, w mitologii rzymskiej uosobienie szybko rozchodzących się pogłosek.

- Już pełno w mieście trwogi i sam już szedziwy
 Król bije ciężko w piersi z płaczem nieszczęśliwy,
 55 Już i stara Hekube włosy potargane,
 Wołając, nosi i ma lice podrapane,
 Już wie o tym wszytek dwór i wszytka rodzina,
 Płacze rycerstwo wodza, a rodzice syna.
 Lecz ty, nader żalosna małżonko cnotliwa,
 60 Ty, mówię, Andromache, ty, ach, nieszczęśliwa,
 Jakie płacze wyrzewniasz i jak utrapiona
 Upadasz często na twarz żalami zemdlona!
 Tym równe, a snadź sroższe żałobne nowiny
 Wielkiego Lecha trwożą bogate dziedziny,
 65 Gdy wielka ksieni, w rączę opasana piora
 I w niebotyczne wzrosty, i w lotny krok spora,
 Chrapliwym krzyczy głosem a przez zimne kraje
 Mężnych Słowianów taki słuch nowiny daje,

w. 53–58 Por.: „Matka nieszczęsna, / Widząc to, włosy rwie siwe, odrzuca
 lśniąca zasłonę / Precz poza siebie, z lamentem straszliwym patrzy na syna. / Ję-
 czy żałośnie i ojciec kochany, a lud wkoło niego / Skargą wybucha i słyhać po
 całym mieście szlochanie” (Homer, *Iliada* XXII 405–409).

w. 53–54 *szedziwy* / *Król* – Priam, władca Troi, ojciec Hektora.

w. 55 *Hekube* – matka Hektora.

w. 56 *ma lice podrapane* – twarz drapano na znak żałoby.

w. 60 *Andromache* – Andromacho, apostrofa do żony Hektora.

w. 64 *Wielkiego Lecha ... dziedziny* – Polskę.

w. 65–67 Opis Famy inspirowany jej przedstawieniem u Wergiliusza (*Enei-
 da* IV 173–188).

w. 65–66 *wielka ksieni, w rączę opasana piora* / *I w niebotyczne wzrosty,
 i w lotny krok spora* – tj. szybko rozprzestrzeniająca się i sięgająca niebios Fama,
 którą przedstawiano ze skrzydłami.

- Że już wielki bohater, możnych królów plemię,
 70 Inowłajca szczęśliwy po szedziwe ciemię,
 Dziedzic Septemtryjonu, gdzie wielkiego świata
 Tkwi polus nieruchomy po ostatnie lata,
 Monarcha niezwalczony narodu wolnego
 Walecznych Sauromatów, Jagiełła starego
 75 Późna krew i namiastek dwoistego carstwa,
 Strach królów pogranicznych i złego pogaństwa,
 Pracą ojczyzny miłej i wiekiem zemdlony,
 Poległ kłem jadowitej Parki uraniony.
 O, Echo nieszczęśliwa nielubej nowiny,
 80 O, murów sauromackich straszliwe ruiny!
 Nie tak z mokrych obłoków ogromnie puszczony,
 Strasznie rycząc, wypada piorun nieścigniony,

w. 70 *po szedziwe ciemię* – po siwą skroń, tj. do starości.

w. 71 *Dziedzic Septemtryjonu* – mowa o Zygmuncie III Wazie; zob. objaśn. do 3, w. 18.

w. 72 *polus nieruchomy po ostatnie lata* – biegun północny nieporuszony aż do końca świata.

w. 74–75 *Jagiełła starego* / *Późna krew* – daleki prawnuk Jagiełły. Zygmunt III był synem polskiej królowy Katarzyny Jagiellonki, najmłodszej córki Zygmunta I Starego i Bony Sforzy, oraz szwedzkiego monarchy Jana III Wazy.

w. 75 *namiastek dwoistego carstwa* – następca tronu dwóch królestw, Polski i Szwecji; zob. objaśn. do 3, w. 135–148.

w. 76 *Strach* – tj. postrach.

w. 77 *Pracą ojczyzny ... i wiekiem zemdlony* – osłabiony starością i pracą na rzecz ojczyzny.

w. 78 *kłem jadowitej Parki uraniony* – tj. porażony przez Śmierć; zob. objaśn. do 3, w. 31 i 45–46.

w. 79 *Echo ... nielubej nowiny* – odgłosie złej wiadomości; zob. objaśn. do w. 30.

w. 80 *murów sauromackich ... ruiny* – przenośnie: upadku państwa.

- Gdy wielkim grzmotem trzęsąc z gruntu twardą ziemię,
 A strzały ognistemi straszy wszelkie plemię,
 85 Nie tak miecz ukrwawiony, karmiąc się śmierciami,
 Nie tak szalony pożar strasznymi ogniami,
 Grożąc przyszłym upadkiem, straszy mdłe narody,
 Burząc miasta budowne i wyniosłe grody,
 Jako ta wieść nieszczęsna Polskę zaburzyła,
 90 A nową chmurę płaczów w północ zapędziła.
 Już wszędy smętnym dźwiękiem ryczą twarde dzwony,
 A bladej herby śmierci w państwie na wsze strony
 Świątnice i bogate ołtarze odziały,
 A czarne katafalki żałośnie przybrały.
 95 Już smętnej harmoniję treny żalobliwe
 Brzmiały przy świętych ofiarach, a lży wszyscy żywe
 Z upła<ka>nej żrzenice ustawicznie piją,
 A piersi pełne żalu częstym razem biją.
 Stęka żalem ojczyzny przewielmożne czoło
 100 Poważne senatorów; boku jego koło
 Leje lży hojne grono, drużyna Marsowa,
 Jęczą w płaczu kapłani, trzoda Chrystusowa.

w. 84 *wszelkie plemię* – wszystkich ludzi.

w. 92 *bladej herby śmierci* – tj. oznaki żałoby.

w. 95 *smętnej harmoniję* – smutnej melodii.

w. 97 *ustawicznie piją* – ciągle połykają.

w. 98 *częstym razem biją* – tj. często uderzają, wyznając grzechy.

w. 99 *Stęka żalem* – cierpi smutkiem.

w. 99–100 *przewielmożne czoło* / *Poważne senatorów* – najdostojniejsi senatorowie.

w. 100 *boku jego koło* – inwersja: koło jego boku.

w. 101 *Leje lży hojne grono* – inwersja: leje obfite lży grono; *drużyna Marsowa* – żołnierze.

- Lecz tysiąc nad tych głośniej swoje wyrzewniają
 Lamenty i w płacz nieba same pobudzają
 105 Ubogich sierot pułki i ludzi strapionych,
 A w nędzy i kłopotach srodze ponurzonych.
 Sama nawet Ojczyzna, pozbywszy ozdoby,
 W rzewnym płaczu tejże nam pomaga żaloby,
 Co raz wzdycha zboląła przygody nowemi,
 110 A wielkiego monarchy płacze słowy temi:
 „Ach nieba, ach okrutne, teli to wyroki
 W niezłomnym dyjamencie wyrzył on wysoki
 Sprawca gmachów szarłatnych, Jowisz gromowładny,
 Wyście mi ten upadek sprawiły szkarady?
 115 Ach, dzikie Akwilony Eola srogiego,
 Spędziłyście czas miły Zefira wonnego!

w. 107 *pozbywszy ozdoby* – utraciwszy ozdobę (w osobie króla).

w. 109 *zboląła przygody nowemi* – utrapiona nowymi nieszczęściami, tj. najpierw śmiercią królowej, potem króla.

w. 111–112 *teli to wyroki / W niezłomnym dyjamencie wyrzył* – czy te wyroki wykuł w niezniszczalnym diamentcie, tj. tak, że nie można ich odmienić.

w. 113 *Sprawca gmachów szarłatnych* – twórca niebiańskich gmachów (szkarłat to purpurowa odmiana czerwieni utożsamiana z władzą królewską; autor skontaminował wyobrażenia pogańskie ze średniowiecznymi, w których empireum – najwyższa sfera nieba – opisywana była jako sfera ognia i światła); *Jowisz gromowładny* – homerycki przydomek Zeusa (w wersji łac. *Iuppiter tonans* – ‘Jupiter [Jowisz] Gromowładny’).

w. 115 *dzikie Akwilony Eola* – nieokielznane wiatry północne (zob. objaśn. do w. 3) podlegające Eolowi, władcy wiatrów.

w. 116 *Spędziłyście czas miły Zefira* – przepędziłyście miłe powiewy wiosennego wietrzyku. Zefir – ciepły i łagodny wiatr zachodni.

- O wiosno nieszczęśliwa, twoje chłody srogie
 Spędziły lato miłe, lato wszystkim drogie!
 Ojczyzna mój, czci ozdoba i moja obrona,
 120 Dokąd się, proszę, kwapisz? Takli już Korona
 Owdowiała zostanie? Postój, ukwapliwy
 Przewielmożny monarcho, Zygmuncie szczęśliwy.
 Czy cię nowa korona w Olimpie złożonym
 Zwabiła za cne sprawy wiekom poświęconym?
 125 Kto mi cię, bohaterze, kto, proszę, tak srogi
 Uniósł w kraje dalekie, za niewrotne progi?
 Z tobą bowiem mnie kwitły Saturnowe lata,
 Które były, jako słuch, za dawnego świata,
 Płynęły złote wieki, a pamięć liczyła,
 130 Kędykolwiek Bellona twój miecz obróciła,
 Świetne trofea męstwa, krwią spluskane łupy
 I możnych nieprzyjaciół gęsto zbite kupy.

w. 117–118 Sens wersów należy rozumieć przenośnie: śmierć króla skutkowałą chłodami, które odgoniły ciepło wiosenne.

w. 123 *nowa korona* – mowa o koronie niebiańskiej zastępującej koronę ziemską (por. 2 Tm 4,8; 1 P 5,4); w *Olimpie* – metonimicznie: w niebie. Olimp – najwyższy masyw górski na Peloponezie, uchodził za siedzibę bogów.

w. 124 *wiekom poświęconym* – poświęcone potomności.

w. 126 *za niewrotne progi* – za progi, zza których nie ma powrotu.

w. 127 *kwitły Saturnowe lata* – trwały szczęśliwe czasy. Za panowania Saturna, italskiego boga rolnictwa, panował szczęśliwy i dostatni złoty wiek.

w. 128 *jako słuch* – jak wieść niesie.

w. 129 *pamięć liczyła* – tj. podawano do zapamiętania.

w. 130 *Kędykolwiek Bellona twój miecz obróciła* – peryfrastycznie: gdziekolwiek ruszyły wojska.

- Gdziekolwiek toczył koniem, wszędy cię ogromna
 Śledziła Sława twoja, późnym wiekom pomna –
- 135 Trąbiłać *io pean*, tryumfalne noty
 I męstwa wiekopomne ręku twych roboty.
 Nieba cię, mężny królu, nieba mi zesłały,
 A złośliwym tyranom za strach ukazały.
 Ktoli czoła hardego w bujnodumnym szyłku
- 140 Stał przepych Moskalowi w krwawobitnym szyku,
 Włożywszy twardy łańcuch na karki otyłe,
 I z białych kości składał wyniosłą mogiłę?
 Kto odmienne Wołochy, wściekłe Otomany,
 Głodne krwi chrześcijańskiej straszne bisurmany
- 145 Nakarmił krwawych bojów, gdy czarnej posoki
 Brzydkich pogan kanały biegły w Dniestr głęboki?

w. 133 *toczył koniem* – skierowałeś konia.

w. 134 *późnym wiekom pomna* – która przekazuje potomności pamięć o czynach.

w. 135 *Trąbiłać io pean* – śpiewała ci pieśń pochwalną; *io* – to starożytny okrzyk radości lub tryumfu, w tradycji rzymskiej wznoszony m.in. z okazji zwycięstwa (*io triumphe, io triumphe*) lub zaślubin (*io Hymen, io Hymenaeae*).

w. 138 *za strach* – na postrach.

w. 139–140 *czoła hardego w bujnodumnym szyłku* / *Stał przepych Moskalowi* – peryfrastycznie: pokonał hardego i pyszałkowatego wielkiego księcia moskiewskiego.

w. 143–146 Zob. objaśn. do 3, w. 127, 128–130.

w. 143 *odmienne Wołochy* – niestałych Mołdawian, których władcy balansowali między wiernością królowi polskiemu bądź sułtanowi.

w. 145 *Nakarmił krwawych bojów* – nakarmił krwawymi bojami.

w. 145–146 *czarnej posoki* / *Brzydkich pogan kanały biegły w Dniestr* – sens: jucha sprośnych pogan spływała strugami do Dniestru.

- Twa szabla, mocny królu, twa to sprawowała
 I mnie w cudzych dziedzinach granice sypała.
 Teraz cię, ach, żalości, ciemna truna kryje,
- 150 A ja lży w ciężkim płaczu nieszczęśliwa piję!
 Na mię raczej swe gniewy, na mię nieużyte,
 Na mię kosy i bełty złóżcie jadowite,
 We mnie raczej utopcie śmiercionośne strzały,
 Wściekle Parki, gdyście mi lat szczęśnych zajrzały!
- 155 O, srogich bogów tysiąc jadowitsze plemię,
 Boginie smętnych krajów, gdzie noc blade cienie
 W głębokim bierze łonie, gdy światło ustaje,
 Wam ja, o jędze brzydkie, wam, złe Parki, łaję,
 Żeście złotą nić wieku Zygmunta Trzeciego,
- 160 Monarchy państwa moje szczęśnie rządzącego,
 W skąpe lata, ach, żalu teskliwy, uwiły
 I z nim oraz me bujne nadzieje skruszyły!
 Zawarłaś, złośna jędzo, oraz w jednej dobie
 Jego ciało i moje z nim uciechy w grobie,
- 165 A surowych żeś żalów bez liczby zrodziła,
 Któremiś mnie, złośnico, głęboko zraniła.

w. 148 *w cudzych dziedzinach granice sypała* – tj. ustanawiała nowe granice na cudzych terytoriach.

w. 152 *Na mię kosy i bełty złóżcie jadowite* – peryfrastycznie: mnie uśmierćcie; zob. objaśn. do 3, w. 45–46.

w. 154 *Parki* – zob. objaśn. do 3, w. 31.

w. 155 *srogich bogów tysiąc jadowitsze plemię* – plemię jadowitsze tysiąckroć od srogich bogów.

w. 161 *W skąpe lata ... uwiły* – tj. uprzedły za krótką nić żywota.

w. 163 *oraz w jednej dobie* – naraz w jednej chwili.

w. 165 *bez liczby* – bez miary.

- Już cię żegnam, o złote słońce kraju mego,
 Szczęsny następca Lechów, heroa mężnego,
 Żegnam cię, cny Saturne wieku złoconego,
 170 Wielmożny bohaterze kraju północnego,
 Pobożny Numa rzymski, Auguście szczęśliwy,
 Roztropny Salomonie oraz sprawiedliwy,
 Szczęśliwszy nad auzońskie w złym boju hetmany,
 Królu królów i panie dzielniejszy nad pany,
 175 Ciebie żegnam, Zygmuncie, narodu polskiego
 Wielki królu i książę państwa litewskiego.
 Miej ciało ziemię lekką, dusza świątobliwa
 Niech w szarłatnym empirze na wieki przebywa.
 Któż wątpi, że za cnoty wysokie te kraje
 180 Sprawca nieba przedwieczny w dziedzictwać podaje?
 A ty, jeśli już Twórcę w niedostępnym tronie
 Witasz z powinnaą dzięką w przeniskim ukłonie,

w. 168 *następca Lechów, heroa mężnego* – następco Lecha, dzielnego bohatera.

w. 169 *cny Saturne wieku złoconego* – cnotliwy Saturnie; zob. objaśn. do w. 127.

w. 171 Numa Pompiliusz (715–673 p.n.e.), następca Romulusa na tronie rzymskim, słynął z pobożności, umiłowania pokoju i sprawiedliwości. Oktawian August (63 p.n.e. – 14 n.e.) był pierwszym cesarzem rzymskim, który wprowadził stabilizację w państwie po okresie wewnętrznych rozruchów.

w. 173 *nad auzońskie w złym boju hetmany* – od wodzów italskich (rzymskich) w niepewnym boju.

w. 177 *Miej ciało ziemię lekką* – zob. objaśn. do 3, w. 218.

w. 178 *w szarłatnym empirze* – w szkarłatnym empireum, najwyższej części nieba, gdzie zamieszkuje Bóg i Jego wybrańcy; zob. objaśn. do w. 113.

w. 179 *wysokie te kraje* – raj.

- Uprosz nam, niechaj w dziełach tobie równe plemię
 Koronę owdowiałą przymie na swe ciemię.
- 185 A ja, co cię łakoma Parka ukrzywdziła,
 Późnemi laty abyć wieczność nagrodziła,
 Starać się o to będę, i twe ku mnie chęci
 Niech przyszlým wiekom w głośniej zostaną pamięci,
 Żeć nowy promień gwiazdy na ogromnej sferze,
- 190 Gdzie zimny Arktur koła swe toczy, wymierzę,
 I gdzie krętej Helice nie zna szumne morze,
 Tam cię gwiazdą znać będą pod rumiane zorze.
 Więc złotym pismem nadto wielkie twoje imię
 W twardym porfirze wiekom niech wyrte słynie:
- 195 «Trzeci Zygmunt w tym grobie leży położony,
 Król ze krwi wielkich królów i z własnej korony.

w. 186 *Późnemi laty* – długim trwaniem.

w. 189 *na ogromnej sferze* – na rozległym niebie.

w. 190 *Gdzie zimny Arktur koła swe toczy* – tj. na północy. Arktur – najjaśniejsza gwiazda konstelacji Wolarza widocznej na północnym niebie; *koła swe toczy* – zatacza koła na nieboskłonie.

w. 191 *gdzie krętej Helice nie zna szumne morze* – tj. na północy. Helike to gwiazdozbiór Wielkiej Niedźwiedzicy (w który została zamieniona przez Zeusa nimfa o takim imieniu). Sformułowania Koreywy są aluzją do ustępu *Odysei*, gdzie jednak mowa o Gwieździe Polarnej, należącej do Małej Niedźwiedzicy: „Siadł u steru i biegle przez ciemne odmęty / Łódź kierował [...] w Niedźwiadka zwanego Wozem, gwiazda ona / Bowiem w miejscu się kręci, patrząc wciąż w Oriona, / A w morzu się, jak inne, nigdy nie zanurzy” (Homer, *Odyseja* V 271–272 i 274–276).

w. 192 *pod rumiane zorze* – przed wschodem słońca.

w. 194 *W twardym porfirze* – w drobnoziarnistym kamieniu, posiadającym w strukturze wykształcone podczas stygnięcia magmy kryształki.

w. 196 *Król ze krwi wielkich królów i z własnej korony* – król dynastyczny, ale i z powodu własnych cech godnych władcy.

- Mars krajów sauromackich, hamulec poganów,
 Nowy Herkules polski, strach złośliwych tyranów.
 Achilles niezwalczony Księstwa Litewskiego,
 200 Późne plemię O<l>gierda, książęcia dzielnego.
 Ociec miłej ojczyzny. A ty, Słowianinie,
 Póki z Krępaku Wisła pod Wawel popłynie
 I poko kruchym brzegom w mętne wody silna
 Dwugrodne miasto będzie podrywała Wilna,
 205 Przeklinaj zdradne Parki a płacz pobożnego
 Króla, a raczej ojca, Zygmunta Trzeciego»”.

w. 199 *Achilles* – zob. objaśn. do 3, w. 161.

w. 200 *Późne plemię O<l>gierda* – późny potomek Olgierda Giedyminowicza (zm. 1377), księcia Litwy, który przed śmiercią przekazał władzę Władysławowi Jagielle.

w. 201 *Ociec ... ojczyzny* – odpowiednik łac. „*pater patriae*” (zaszczytny tytuł rzymski przyznawany szczególnie zasłużonym dla ojczyzny); *Słowianinie* – tu: Polaku.

w. 202 z *Krępaku* – z Karpat.

w. 203–204 Por.: „Wody z gór szumią, a pienista Wilna / Już brzegom silna” (Kochanowski, *Pieśni* II 1, w. 3–4).

w. 203 w *mętne wody silna* – obfitująca w zmacone wody.

w. 204 *Dwugrodne miasto będzie podrywała Wilna* – mowa o rzece Wilii przepływającej przez Wilno, w którym wzniesiono dwa grody: Zamek Górny na Górze Zamkowej (zbudowany przez księcia Witolda) oraz późniejszy Zamek Dolny, zlokalizowany nieopodal katedry wileńskiej.

[5.] Sielanka.
Alegoryka rocznica Królowej Jej M[iło]ści

„Nihil est difficilius quam magno dolori paria verba reperire”
(Seneca, *Ad Polybium epistola* 22).

Taki był głos pieszczalki cienkiej Maronowej,
Którym i rannej śmierci śpiewał Juliuszowej,
I nieozdobnym rytmem bohatera swego
Płakał on mowny dziedzic Parnasu włoskiego,

[5.] Sielanka

Tytuł: *Alegoryka rocznica* – rocznica alegoryczna (łac. *allegorica*), alegoryczne upamiętnienie rocznicy; *Królowej Jej M[iło]ści* – królowej Konstancji (ur. 1588), żony Zygmunta III Wazy, która zmarła nieoczekiwanie 10 lipca 1631 r., prawdopodobnie na skutek udaru słonecznego, jakiego doznała w czasie procesji Bożego Ciała.

Motto: „Nie ma nic trudniejszego, niż znalezienie słów odpowiadających wielkiemu bólowi” (Seneka, *O pocieszeniu* III 3; w druku dawna numeracja rozdziałów konsolacji).

w. 1 *głos pieszczalki cienkiej Maronowej* – peryfrastycznie: sielankę Wergiliusza (zob. objaśn. do 3, w. 163), których bohaterowie często umilali sobie czas grą na pieszczalkach.

w. 2 *śmierci ... Juliuszowej* – mowa o *Eklodzie* 5 Wergiliusza, w której pasterze Menalkas i Mopsus oplakują śmierć Dafnisa, identyfikowanego czasem z Juliuszem Cezarem; zob. objaśn. do 3, w. 159.

w. 3 *nieozdobnym rytmem* – wierszem utrzymanym we właściwym dla sielanki stylu prostym.

w. 4 *mowny dziedzic Parnasu włoskiego* – peryfrastycznie: obdarzony darem słowa wielki poeta rzymski. Parnas – siedziba Muz.

- 5 Który udatnym wierszem bohatyrskie boje,
 Jako w brzegi a<u>zońskie pławne nawy swoje
 Z boskich wyroków przybił Eneasze szczęśliwie
 I jak z Turnem bój toczył krwawy zapalczywie.
 Więc szczodremu Bachowi i żyznej Cererze
- 10 Śpiewał uczone rytmy, jak płodne macierze
 Gęstych rojów <z> tłustego trzewa wylały
 I co z starym prorokiem boginie działały.

w. 5–8 Mowa o *Eneidzie*, epopei narodowej Rzymian, która opowiada o dziejach Eneasza; zob. objaśn. do 3, w. 164.

w. 6 w brzegi a<u>zońskie – do Italii; pławne nawy – żeglowne statki.

w. 8 z Turnem bój toczył krwawy zapalczywie – Turnus to król Rutulów w Italii, pretendent do ręki Lawinii, córki króla Lacjum. Kiedy ten zgodnie z wyrocznią oddał Lawinię Eneasowi, podburzony przez Junonę Turnus wszczął wojnę z Trojanami, ostatecznie ponosząc śmierć w pojedynku z Eneaszem.

w. 9–10 szczodremu Bachowi i żyznej Cererze / Śpiewał uczone rytmy – peryfrastycznie: opiewał zajęcia rolnicze. Mowa o *Georgikach*, poemacie w czterech księgach poświęconych kolejno zasiewom, uprawie winnic, hodowli bydła i pszczelarstwu. Bachus, grecki bóg wina i odradzającej się przyrody, nauczył ludzi uprawy winorośli; Cerera, rzymska bogini urodzajów, która nauczyła ludzi orki. Bachus i Cerera patronują *Georgikom* (I 1–9).

w. 10–11 jak płodne macierze / Gęstych rojów <z> tłustego trzewa wylały – jak królowe-matki z rojami wylaływały z trzewi. Wergiliusz (*Georgiki* IV 554–559) przywołał mit o Arysteuszu zawierający starożytny „przepis” na wyhodowanie nowego roju pszczoł dzięki tzw. *bougonii* (‘narodzinom z [martwego] byka’).

w. 12 co z starym prorokiem boginie działały – nawiązanie, jak się zdaje, do eklogi IV Wergiliusza, w której natchniony przez Muzy poeta wieszczą narodziny dziecka, pod którego rządami nastąpią szczęśliwe czasy. Autor antyczny miał zapewne na myśli Oktawiana Augusta, jednak chrześcijanie odnosili zapowiedź do Chrystusa, uważając poetę za proroka.

- Ale w żalu ozdobne nie płużą wymowy,
 A ból serca, płodnemi niewyraźny słowy,
 15 Wzdychać raczej niż śpiewać więcej rozkazuje,
 To nie dziw, że i Maro niekształtnie rymuje,
 Bo upłakane, miasto napoju świętego
 Muzy łzami opile grały coś prostego,
 Jako wiejskich pasterzów gromada niemała
 20 U mogiły zmarłego Dafnisa płakała.
 Więc i mnie Melpomene tym torem kazała
 Nową rocznicę śpiewać u zanego ciała
 Możej królowej, którą łez ludzkich niesyta
 Żądłem śmierci zraniła Parka jadowita.
 25 Bo pióro nieuczone, któremu zajrzały
 Słodkich kropli aoniskie niedostępne skały,
 Piszczalki Licydowej kędysi dostało,
 A w dumy wiejskie treny niesmaczne przybrało.

w. 14 *płodnemi niewyraźny słowy* – niewyraźnally nadmiarem słów.

w. 16 i *Maro niekształtnie rymuje* – również i Wergiliusz składa niewyszukane wiersze (poezja klasyczna nie znała rymów).

w. 17 *miasto napoju świętego* – zamiast ambrozji.

w. 19–20 Zob. objaśn. do w. 2.

w. 21 *Melpomene* – muza śpiewu i tragedii.

w. 24 *Żądłem śmierci zraniła Parka jadowita* – zob. objaśn. do 4, w. 78.

w. 25–26 *zajrzały / Słodkich kropli aoniskie niedostępne skały* – poskąpiły talentu niedostępne dla niego, położone w Beocji (Aonii) skały Helikonu, z których biją źródła obdarzające poetów natchnieniem.

w. 27 *Piszczalki Licydowej kędysi dostało* – gdzieś natrafiło na pieśń Licydasa. Korywa sygnalizuje tu źródło swego „natchnienia”, tj. sielankę *Phyllis* Jacopa Sannazara, w której Licydas jest pasterzem-poetą oplakującym śmierć Filidy; zob. objaśn. do tytułu na s. 81.

w. 28 *w dumy wiejskie treny niesmaczne przybrało* – nadało pasterskim, pozabawionym wyrafinowanego smaku zawodzeniom żalobnym charakter pieśni elegijnej o treści pochwalno-lamentacyjnej.

- Jako niegdy Licydas u brzegu morskiego
30 Kwilił pieśń niewesołą obchodu rocznego
Ciału krasnej Filidy, a najady wodne
Budził i żalem drażnił boginie ozdobne.
Tą rocznicą zewłoki niebu obiecane
Poczcic mi rozkazały Muzy upłakane,
35 Ciebie, o święta Filis, śmiercią uraniona,
Której śliczną skroń polska zdobiła korona.
Płacze smętny Licydas, ojczyzna zboląła,
Że królowej i matki razem ostradała.

w. 30–31 *pieśń niewesołą obchodu rocznego* / *Ciału krasnej Filidy* – smutną pieśń w rocznicę śmierci pięknej Filis, śpiewaną przy jej mogile.

w. 31 *najady* – zob. objaśn. do 3, w. 25.

w. 33 *zewłoki niebu obiecane* – ciało oczekujące zmartwychwstania podczas Paruzji.

w. 35 *święta Filis* – królowa Konstancja była gorliwą katoliczką, słynącą z pobożności i dobroczynności.

[6.] Filis

Licydas i Mikon

LICYDAS

- Dziwnąć powiem, Mikonie, co mi się trafiło:
Gdy już wieczór nadchodził, a słońce się kryło,
Wyszedłem był ku brzegu na pobliską tamę,
Kędym był porozwieszał sieci umaczane,
5 Alić wody nad zwyczaj z hukiem się burzyły,
A tłukąc w kruche skały dźwięk smutny czyniły.
Więc i wieszczek nieszczęsny głosy niewdzięcznemi,
Czarny kruk, zbyt nie skrzeszał, a tuż nad wodnemi
Skałami krzywe brzegi i wydęte lochy
10 Szarawych pliszek wszędy osiadłszy gmin płochy –
Nad zwyczaj, nie wiem czemu, żałośnie kwiliły
I w lamenty płaczliwe skały napęłniły.
Gdy już ani obrotny delfin nad wodami
Więcej się popisował z chyzemi skokami,

[6.] Filis

Utwór stanowi parafrazę eklogi *Phyllis* Jacopa Sannazara (ok. 1457–1530), napisanej po śmierci jego młodzieńczej miłości (Carmosina Bonifacia). U Korneywy tytułowa bohaterka to maska królowej Konstancji, zaś Licydas ucieleśnia oplakującą ją ojczyznę. Polski twórca amplifikował treść oryginału, pomijając niektóre fragmenty (ekloga Sannazara liczy 130 wersów, parafraza jest dwukrotnie dłuższa). Zob. *Wstęp*, s. 8–10, 20–22.

w. 1 *Dziwnąć powiem* – opowiem ci o dziwnej historii.

w. 7–8 W antyku kruk był uznawany za ptaka wieszczącego nieszczęścia.

w. 9 *wydęte lochy* – wystające z wody grot.

w. 10 *Szarawych pliszek* – pliszek siwych; *gmin płochy* – płochliwa, niespokojna gromada.

- 15 Lecz skończywszy igrzyska i zabawy swoje
Już był w cichej głębinie ustąpił pokoje,
A ono dzień był przyszedł, w któryśmy chowali
Ciało pięknej Filidy i łzy wylewali,
Dzień smutku, dzień nieszczęsny, dzień wszystkim niemiły,
20 Gdy od żalu ciężkiego serca się kruszyły.

MIKON

- Zaprawdę i mnie się coś podobnego zdało,
Bom się był w noc u brzegu zabawił niemało,
Gdy, nie wiem czemu, przez noc nurkowie krzykliwi
Płaczliwe dumy jakieś na<d> zwyczaj kwilili.
25 Filis je, o Licyda, Filis do rocznice
Na ofiary wzywała u nowej świątnice,
Tam, gdzie zimnym swe ciało kamieniem okryła,
Ta, mówię nieomylnie, ta je podrażniła.

LICYD[AS]

- Ach, coś wyrzekł, niestetyż, mój Mikonie drogi,
30 Żeś barziej sercu memu ponowił ból srogi,
Gdy sobie przypominam (o, niewymówiony
Nigdy językiem żalu!) on dzień utrapiony,
Którego łez niesyta Śmierć cne ciało twoje,
Krasna dziewko, podcięła, gdy też oczy moje
35 Mało przedtym widziały twoje lata młode,
Gdzie święte cnoty śliczność dawały urodę.
W prędkim zaś potym czasie też, mówię, me oczy
Patrzyły na to, żywych <gdy> pozbywszy mocy

w. 23 *nurkowie krzykliwi* – perkozy.

- I tej wszytkiej ozdoby (ach, złe szczęście moje!),
 40 Szłaś niechętnie, o Filis, w podziemne pokoje.
 Nieszczęśliwym snadź nader, że mię ten żal srogi
 W bezdenną lichą przepaść lub na ostre rogi
 Kończystych skał nie wtrącił ani pożar święty
 Nie przyjął mię z jej ciałem, ni w morskie zakręty
 45 Głębokich wirów moc mię Boża nie w<e>pchnęła –
 Niechajby ciężka żałość już swój koniec wzięła.

MIKON

- Hamuj się, o Licyda, i mnie słuchaj mało!
 Ty serce trawisz żalem, jej się dobrze stało,
 Bo już pieszczot zażywa między najadami
 50 Abo z możnemi w niebie siedzi boginiami,
 Niż by miała z Likonem w chyży okopciałej
 Mieszkać lubo z Amintą w chałupie zbotwiałej,
 A lichą wędą szukać z pracą pożywienia,
 Lubo z rzeki wyjęte u chłodnego cienia
 55 Zszywać więcierze chrostem młodej rokiciny,
 Dla dostania omylnej częstokroć zwierzyny.

w. 40 *w podziemne pokoje* – do krainy umarłych.

w. 43 *pożar święty* – mowa o rytualnym paleniu zwłok.

w. 47 *mnie słuchaj mało* – posłuchaj mnie.

w. 49 *między najadami* – zob. objaśn. do 3, w. 25.

w. 51–52 Amintas i Likon to konwencjonalne imiona bohaterów bukolik;
 imię Likon (Lycon) nosi m.in. poeta-rybak w eklodze Sannazara *Galatea*.

w. 53 *z pracą* – z wysiłkiem.

w. 55 *Zszywać więcierze chrostem młodej rokiciny* – sztukować więcierze
 młodymi pędami wierzbowymi (wikliną).

- Lecz ty, coć dawna miłość na sercu wyrzyła,
Czym by twe w pamięć wieczną chęci ogłosiła,
Duchowi zmarłej nimfy i pożogom świętym
60 Zaczynaj tren żalosny, a sprawom zaczętym
Sama ziemia, chcąc pomóc, brzeg ten przyodziła
W żółty p*asek*, a woda, co przedtym szumiała
Poburzona wiatrami, w brzegach się ściszyła
I Feba twarz niż przedtym łaskawsza przybyła.

LICYD[AS]

- 65 Dobrześ rzekł, mój Mikonie, żem przypomniał sobie
Te rytmy, com miał śpiewać tak rok na jej grobie,
Chcąc popiół jej poświęcić nowemi pieśniami,
Które by wiecznie brzmiały nad jej mogiłami.
Więc zacznę, a ty rychło przynieś krzewistego
70 Kupresu i z nim mirtu wiecznie kwitnącego,
Któreми wszędy strząśni łożę tej święcice,
A ja zacznę pieśń, mokre otarszy żrzenice.

w. 59 *pożogom świętym* – tj. spopielonym szczątkom.

w. 64 *Feba twarz niż przedtym łaskawsza przybyła* – sens: słońce ukazało łaskawsze niż wcześniej oblicze, wyszło zza chmur.

w. 66 *tak rok* – w zeszłym roku.

w. 69–70 Cyprys („kupres”) był w starożytnym Rzymie symbolem żałoby, z kolei poświęcony Afrodycie zimozielony mirt symbolizuje niegasnącą miłość.

w. 71 *strząśni łożę tej święcice* – obsyp mogiłę tej boginki.

MIKON

- Tobie ja, nowa nimfo kraju tutejszego,
Podaję za ofiary morza błękitnego
75 Drogi mech, tobie i tę w szarłat płomienisty
Odzian<ą> konchę śliczną, tobie koral czysty
Z pracą wielką dobyty ze dna pod wodami
Oddaję, a ty nie gardź podłemi darami.
Ty już, Licyda, zatem temu należyte
80 Zaczynaj świętu i łzom pieśni przyzwoite.
Tymczasem sieci mokre ku słońcu rozłóż
Likon i kręte w obręcz pozwija powrozy.

LICYDAS

- Któreż mi dzikie lochy wy, wodne święcice,
Wy, mówię, *neréides*, o czyste dziewice,
85 Ukazecie, abym ja słońca nie znał wiecznie,
A w głuchej jamie kończył żywot mój bezpiecznie?

w. 73 *nowa nimfo kraju tutejszego* – aktualizujący dodatek Koreywy (Sannazaro, *Phyllis*, w. 38: „En tibi”); „nową nimfą” jest królowa Konstancja, a „krajem tutejszym” – Polska.

w. 74 *za ofiary* – jako ofiary.

w. 75 *szarłat płomienisty* – jaskrawą purpurę (Sannazaro, *Phyllis*, w. 38–39: „conchas purpureas”).

w. 82 *kręte w obręcz pozwija powrozy* – tj. poplątane sznury pozwija w obręcze.

w. 83 *dzikie lochy* – tu: groty skalne (Sannazaro, *Phyllis*, w. 44: „scopulos ... antra”).

w. 84 *neréides* – nereidy (w tekście łac. liczba mnoga), nimfy morskie, córki bożka Nereusza.

- Które mi, o wielmożny, dziwotworne zioła,
 Glauce, ojcze, ukazesz? Niech nowa potwora,
 Wzgardziwszy płodną ziemię, w tłum morza mokrego
- 90 Płynę, ach, ach, żałosny! Niechaj nowotnego
 Przyjmą mię za mieszkańca złe, bezdenne wody,
 Niech się pławię za tobą w Neptunowe grody
 I dwuskrzelnym ogonem o niezłomne skały
 Niechaj wodniste tłukę zapieniałe wały.
- 95 Cóż bowiem – o żalości! – owdowiałej ziemię
 Bez ciebie, moja Filis, bogów wodnych plemię,
 Mam pragnąć? Abo co też sobie ucieśznego
 Obiecuję, zbywszy cię, słońca świata mego?
 Co za płonne nadzieje bawią myśli moje,
- 100 Czego mię żywot bawi i srodzy bogowie?
 Czy żebym w lichym zielsku żalem opojone
 Porzuciwszy swe członki, patrzył na zwarzone
 Gałązki latorośle młodej srogim znojem
 I brzegi spustoszałe nad ciekącym zdrojem,

w. 87–88 Glaukos był beockim rybakiem, który dzięki spożyciu zasianego przez Saturna ziela zyskał nieśmiertelność i jako bóstwo morskie czczony był przez rybaków i żeglarzy.

w. 88 *nowa potwora* – dzięki cudownemu zielu Lycidas pragnie zamienić się w monstrum morskie, podobnie jak Glaukos.

w. 89 *w tłum morza* – sens: dołączając do licznych mieszkańców morza.

w. 92 *Niech się pławię za tobą w Neptunowe grody* – niechaj płynę za tobą (tj. za Filis) do siedzib Neptuna.

w. 93 *dwuskrzelnym ogonem* – rozdzielonym na końcu na dwoje, jak u ryb (Sannazaro, *Phyllis*, w. 50: „bifida [...] cauda”).

w. 101 *w lichym zielsku* – w morskiej trawie (Sannazaro, *Phyllis*, w. 54: „in alga”).

- 105 Lubo z grobem okrutnym, noty żałobliwie
 Śpiewając, umawiał się i żył nieszczęśliwie?
 Ej mnie, gdzie teraz jestem i co nieszczęśliwy
 Będę chciał dalej począć? Dawno mię błędlawy
 Wygania umysł w dzikie zamorskie dziedziny
- 110 Szukać w stronach odległych gdzie takiej krainy,
 Gdzie by wiecznie żeglarzów szlaki nieznajome
 Były ani ubogim rybakom wiado<m>e.
 I tam, w puszczy bezludzkiej, gdy okrutne fata
 I szczęście tak me chciało, niech trawię me lata.
- 115 Jeśli mię w zimne strony powiodą me oczy,
 Gdzie Wielki Wóz po niebie koło swoje toczy
 I gdzie zimny Akwilo nieprzebyte brody
 Mocnemi ścina lody grzbiet szalonej wody,
 A ostremi śrężogi knieje osiwałe,
- 120 Straszne pustynie stoją w ludzi owdowiałe,
 Niech pobiegnę żałosny. Lub w libiskie kraje
 Pójdę, gdzie Auster wichry szalonymi wstaje,

w. 107–145 Ustęp nie ma odpowiednika w eklodze Sannazara.

w. 107 *Ej mnie* – biada mi.

w. 113 *w puszczy bezludzkiej* – na odludziu.

w. 115–126 Wyliczenie stron świata przypomina enumerację przybyszów do betlejemskiej szopy w *De partu Virginis* Sannazara (II 454–458).

w. 116 *Wielki Wóz* – konstelacja Wielkiej Niedźwiedzicy.

w. 117 *Akwilo* – zob. objaśn. do 4, w. 3.

w. 120 *w ludzi owdowiałe* – bezludne, pozbawione ludzi.

w. 121 *w libiskie kraje* – do Libii; u Rzymian Libia oznaczała pustynne terytory Afryki Północnej.

w. 122 *Auster* – zob. objaśn. do 3, w. 184.

- Igrając piaszczystemi po polach wałami,
 Pójdę, gdzie okopciałe narody głowami
 125 Parnych promieni Feba wiecznie się tykają
 I gdzie najbliżżej słońca Indowie mieszkają.
 Lecz co mówię, szalony? Choć przez puste skały
 Lub w dzikie pójdę lasy i gdzie będą śmiały
 Zanieść mię nogi moje, nigdzie się nie schronię,
 130 Bo żal i smutek miasto niezbytej pogonie
 Ściągać mię zawsze będą. Wiatru szalonemu,
 Burzliwej niepogodzie, znojowi letniemu
 Łatwiej się ukryć mogę, lecz tobie, niesyta
 Płaczów serca mego żałości niezbyta,
 135 Trudno się mam uchronić. Ty, ty, ach, szalona,
 W jednym grobie z mym ciałem będziesz pogrzebiona,
 A krzykliwa piszczałka jeśli będzie grała,
 Filis w sercu i w uściech zawsze będzie brzmiała!
 Filis, niekiedy źródło hojne mej radości,
 140 A teraz pełna żalu, ach, pełna gorzkości
 Żywa krynica płaczu u piersi zranionej,
 Lejąc słone potoki, wiecznie niezgojonej!

w. 123 *Igrając piaszczystemi po polach wałami* – przesuwając na pustyniach piaszczyste fale.

w. 124–125 *gdzie okopciałe narody głowami / Parnych promieni Feba wiecznie się tykają* – gdzie ludy o ciemnej skórze (*okopciałe* – tu: poczerniałe) żyją w nieustannym upale, blisko słońca. Febus – zob. objaśn. do 3, w. 185.

w. 126 *gdzie najbliżżej słońca Indowie mieszkają* – por.: „pierwsi od strony jutrzeńki i wejścia słońca mieszkają Indowie” (Herodot, *Dzieje* III 98).

w. 127 *Lecz co mówię, szalony?* – figura retoryczna zwana sprostowaniem (*correctio*), polegająca na odwołaniu wypowiedzianych wcześniej myśli.

w. 130 *miasto niezbytej pogonie* – tj. zamiast czyjegoś pościgu.

- Tenli to, któż by wierzył, ten cię kamień kryje?
 A mnie twarz wychudzoną łza codziennie myje.
- 145 Nie mam cię, dziewczko moja, nie mam. Ach, żałości,
 Stracił cię świat, o Filis, stracił swoich włości!
 Wieść tylko sama próżna i lekki cień ludzi,
 Nieszczęsne żale moje, płacz mię zawsze budzi,
 Że oko snu skosztować nie może wdzięcznego,
- 150 Mary znikome jakieś trapią nieszczęsnego.
 W którym cię kraju najdę i gdzieś za tobą
 Pobiegę nieszczęśliwy, gdzie się ujrzę z tobą?
 Z tobą bowiem, ma Filis, świat ten ze wszystkimi
 Ludźmi i miasta z mury wesołe swojemi
- 155 Były mi wielce miłe. Teraz już nędznemu,
 Proszę, niech wolno będzie morzu głębokiemu
 Po szerokiej rozmierzać granice dziedzinie,
 Bujając w poburzonej wiatrami krainie
 I w ogromnej drużynie widzieć wielmożnego
- 160 Wody rządząc Trytona i garbołuskiego
 Wieloryba. Niechaj już między straszliwemi
 Dziwami błakając się, żyję wiecznie z niemi.

w. 145 Por.: „Nie ma-ż cię, Orszulo moja” (Kochanowski, *Treny: Orszuli Kochanowskiej*).

w. 146 *stracił swoich włości* – stracił swoje bogactwo.

w. 151–152 Por.: „Me miserum, qua te tandem regione requiram? / Quave sequar?” (Sannazaro, *Phyllis*, w. 69–70); „Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziła? / W którą stronę, w którąś się krainę udała?” (Kochanowski, *Treny* 10, w. 1–2).

w. 159 *w ogromnej drużynie* – w licznym orszaku bóstw morskich.

w. 160 *Trytona* – zob. objaśn. do 4, w. 19.

w. 160–161 *garbołuskiego* / *Wieloryba* – por.: „scopulosaque cete” (Sannazaro, *Phyllis*, w. 74).

- Bym nie znał więcej ziemie, niech wody łakome
 Pożrą mię co narychlej, niechaj opojone
 165 Nieszczęsne ciało moje słone morze kryje
 I w bezdennej głębinie niech zły trunek piję.
 Was proszę, święte nimfy morza głębokiego,
 Wodopławne boginie, mnie już lecącego
 Przyjmicie w mokre wody i tam ubogiemu
 170 Dajcie śmierć lekką, proszę, niechaj już mojemu
 Będzie wždy koniec płaczu, a srogiej żalości
 Płomienie niech zaleją morskie głębokości.
 Niech to miejsce śmierć moją późnemu wiekowi
 W pamięć wieczną ogłosi, niechaj przychodniowi
 175 Po krzywym brzegu będzie z daleka wiadoma
 I wysokim okrętom niech będzie znajoma,
 Że im ten brzeg zostanie znakiem nieszczęśliwym,
 A z dala pilny żeglarz niech woła chrapliwym
 Głosem, widząc to miejsce z styru wysokiego:
 180 „W stronę, o towarzysze, a boku prawego
 Trzymajcie się, wiosłami pomóżcie skwapliwie,
 Ono skały Licydy śmiercią nieszczęśliwe”.

w. 163–182 Ustęp nie ma odpowiednika w ekladze Sannazara.

w. 168 *mnie już lecącego* – gotowego do samobójczego skoku do morza (por. w. 169–170, 182).

w. 173 *późnemu wiekowi* – przyszłym pokoleniom.

w. 179 *z styru wysokiego* – z mostka nawigacyjnego.

w. 180 *W stronę* – na bok.

- A ja zatym was żegnam już-już, płodne role,
 Was, mówię, bujne łąki i to żytne pole,
 185 Ktorem ja tak wiele lat własną pracą moją
 Uprawiał, Bóg żegnaj, już z was nigdy swoją
 Ręką nie będę zbierał bujnej oziminy.
 I was sąsiedzkie żegnam osiadłe dziedziny,
 Żegnam was, ludne miasta i brzegi mnie miłe,
 190 Was, wierzby cieniorodne nad wodą pochyłe,
 Żegnam cię na ostatek już-już niewrócona,
 Ciebie żegnam, o Filis, uciecho stracona.
 Tobie my u wód mokrych z darnu zielonego
 Siedm ołtarzów złożemy i roku każdego
 195 Siedmiu wielkiego morza na święte obchody
 Cielców tobie bić będziem ogromnej urody.
 Tam siedm konch wodnych w drogie wieńce przeplatane,
 Konchy w szarłat i w białe perły przyodziane
 Grobowi i ołtarzom twoim poświęcimy,
 200 A w pamięć późnym latom na znak zawiesimy.

w. 183–187 Wprowadzająca rodzime realia amplifikacja frazy: „Iam iam illa tot annis / Culta mihi tellus” (Sannazaro, *Phyllis*, w. 76–77).

w. 186 *Bóg żegnaj* – staropolska formuła pożegnalna (dodatek Korewy).

w. 188 *osiadłe dziedziny* – zamieszkane krainy.

w. 190 *wierzby cieniorodne nad wodą pochyłe* – dodatek Korewy.

w. 191 *niewrócona* – bezpowrotnie utracona.

w. 195–196 *wielkiego morza ... / Cielców* – mowa o fokach (łac. *vitulus maris*; por. *Phyllis*, w. 81: „monstra maris magni vitulos mactabimus hirtos”).

w. 198 *w szarłat ... przyodziane* – mowa tu o purpurze, którą uzyskuje się z morskich ślimaków (łac. *muricis*).

- Tu Nisea i wolno puszczone warkocze
 Rusowłosa po białej szyi Cymodoce,
 Tu i cichy Filemon z pobożną rodziną,
 Tu Panope i gładka z swą wodną drużyną
 205 Cna Galatea, pani Morza Sykulskiego,
 Zejdą się na rocznicę i u grobu tego
 Będą z płaczem śpiewały żałobliwe treny,
 Które niegdy wyrzewniał piersiami świętymi,
 Gdy mężne chował ciało Achillesa cnego
 210 I gdy matkę Tetydys od żalu ciężkiego
 Cieszył zboląłą on to, wieszczek niefałszywy
 Wielkich bogów, Proteus, kapłan świątobliwy.
 A ty, jeśli w szarłatnym Olimpie z bogami
 Już wiecznie w niebie żyjesz duszą nad gwiazdami,
 215 Luboś w Pola rozkoszne Elizejskie wzięta,
 Tam, gdzie pieśczot zażywa tłuszcza zmarłych święta,

w. 201–202 Nisea i Cymodoce to nimfy morskie występujące m.in. w *Eneidzie* (V 826).

w. 203 *cichy Filemon z pobożną rodziną* – Sannazaro bardziej precyzyjnie: „Cymodoce mitisque pia cum matre Palaemon” (*Phyllis*, w. 85).

w. 204 *Panope* – nereida Panopeja występuje w *Eneidzie* (V 240 i 825) oraz w *De partu Virginis* Sannazara (III 508).

w. 205 *Galatea* – nimfa morska Galatea, córka Nereusza i Doris; *Morza Sykulskiego* – Morze Sykulskie bądź Sycylijskie (łac. *mare Siculum*) to inaczej Morze Jońskie.

w. 208–212 Według Sannazara (*Phyllis*, w. 84–90) Proteusz oplakiwał wraz nimfą Cymodoce śmierć Achillesa i pocieszał jego matkę Tetydę.

w. 213 *w szarłatnym Olimpie* – zob. objaśn. do 4, w. 123 i 178.

w. 215 Pola Elizejskie, w mitologii klasycznej kraina wiekuistego szczęścia i wiecznie trwającej wiosny, w której przebywają błogosławione dusze zmarłych, lokowana albo w Hadesie, albo też na zachodnich wyspach u brzegów Oceanu.

w. 216 *pieśczot zażywa tłuszcza zmarłych święta* – zaznaje rozkoszy święta rzesza dusz zmarłych.

- Lubo z duchy smętnemi u letejskiej wody
 Bawisz się i chcesz przebyć niewesołe brody,
 Lubo też twej pieszczonej ręki palce białe
 220 Szczypią w wonnym Hymecie kwiatki wiecznotrwale:
 Szarłatne hijacynty, narcyzy rumione
 I żywe amaranty na wieki zielone
 Lub lilije ozdobne śnieżnemi farbami,
 Wonnemi przeplatając ślicznie fijołkami –
 225 Bądź nam zawsze przyjazna. Tobie nasze pienie
 W wieczne czasy brzmieć będzie, nowe bogów plemię.
 Ty wodnych krajów naszych, poko lata płyną,
 I ubogich rybaków zostaniesz boginią,
 Tobie równe ofiary z świętymi pannami
 230 Oddane będą, z nimfy i z nereidami,

w. 217–218 *z duchy smętnemi u letejskiej wody* / *Bawisz się* – przebywasz ze smutnymi duszami nad wodami Lete (jednej z pięciu rzek świata podziemnego, której wody sprawiały, że dusze zmarłych zapominały o ziemskim życiu).

w. 218 *niewesołe brody* – mowa o napawających lękiem wodach Styksu lub Acherontu, rzek świata podziemnego, przez które Charon przewoził dusze zmarłych.

w. 220 *w wonnym Hymecie* – dodatek Koreywy, u Sannazara: „legis aeternos formoso pollice flores” (*Phyllis*, w. 94). Hymet (gr. *Hymettos*) to pasmo górskie w Attyce, słynące z obfitości wonnych ziół i kwiatów oraz z wyborczego miodu, które u Koreywy stanowi odpowiednik Sannazarowego obrazu łąk świata podziemnego, po których przechadzają się dusze zmarłych.

w. 221–224 Purpurowe hiacynty, jasnoczerwone narcyzy, zimozielone amaranty, śnieżnobiałe lilie, wonne fiołki to typowy zielnik symboliczny (młodość, piękno, miłość, wierność, czystość, nieśmiertelność), tutaj związane z osobą ukochanej Filidy.

w. 230 *z nereidami* – zob. objaśn. do w. 84.

- Które mi z obławów naszych samą Amfitrice
 Złotowłosą i jej wodne wielbimy święce.
 Przyjmi zatem te modły, a ja już w tej dobie
 Kończę wiersz żalobliwy, który niech na grobie
- 235 Wydrożony zostanie. Niech te żale moje
 Ubogi rybak czyta, gdy węcierze swoje
 Będzie zszywał różgami gibkiej rokiciny,
 Za, westchnąwszy serdecznie, rzeknie słowy temi:
 „W głębokim grobu łonie, tu syren kochane
- 240 Filis ciało złożyła, niebu obiecane.
 O nader szczęśny kraju tutejszej dziedziny,
 Ty wiecznie słysząc będziesz grobem cnej dziewczyny”.

MIKON

- Słodko brzmia Muzy twoje, mój Licyda miły,
 Ani snadź Halcyjona takie żale były,
- 245 Nie tak rzewliwe noty u brzegu wodnego,
 Gdy mu śmierć żywot bierze, łabędzia smutnego.

w. 231 *Amfitrice* – nereida Amfitryda, władczyni mórz, najpiękniejsza z córek Nereusa, małżonka Posejdona, matka Trytona.

w. 233 *w tej dobie* – tymczasem, teraz.

w. 237 *zszywał różgami gibkiej rokiciny* – zob. objaśn. do w. 55.

w. 239–240 *syren kochane* / ... *ciało* – ciało ukochane przez syreny.

w. 244 *Halcyjona* ... *żale* – Alkione (Alcyona, Halcione), córka króla wiatrów Eola, żona Ceiksa, która po śmierci ukochanego męża podczas burzy morskiej z rozpacz rzucała się w morze, a wzruszeni jej miłością bogowie zamienili ich oboje w zimorodki (gr. *halkyónes*). Dlatego jako zimorodek Alkione wydawała „żałobne dźwięki, podobne do smutnej skargi” (Owidiusz, *Metamorfozy* XI 736–737).

w. 245–246 *rzewliwe noty* ..., / *Gdy mu śmierć żywot bierze, łabędzia smutnego* – zgodnie z dawnym podaniem łabędzie wykonują raz w życiu pieśń, która zapowiada ich śmierć (np. Elian, *O właściwościach zwierząt* II 32 i V 34).

- Ale ty, abyć zawsze Megeryja płodna
 Drogich konch przysparzała i w korale rodna
 Pobliska Mergilina obłowy wodnemi
- 250 Nie była tobie skąpa, gdy już i złotemi
 Promieniami spędza chmury niewesołej nocy
 Jasne słońce, a miły już dzień na świat toczy,
 Zaczni znowu i powtórz jeszcze pieśni twoje –
 Rzec piękna powtórzona ma uciechy swoje.
- 255 Czas po temu, gdy miłe chłody powiewają,
 Z rana Apollinowi Muzy przypiewają.

LICYDAS

- Ach, daj pokój nędznemu, Miconie cnotliwy,
 Dosyć już, przebóg, dosyć! Ten leż potok żywy
 Skropił wyschłe jagody i oczy zemdlone,
- 260 A gorzki żal nakarmił usta wychudzone.
 Widzisz, jak biją piersi od łkania wielkiego,
 Aż ledwie tchniącej duszy już i głosu mdłego
 Nie staje. Jednak jeśli ręce jędz srogiej
 Z ciała mojego dusze nie wyrwą ubogiej,

w. 247 *Megeryja* – Megeria (Megaris), wysepka u wybrzeża Neapolu, obecnie połączona z lądem mostem.

w. 249 *Mergilina* – Villa Mergillina, wiejska posiadłość i poetyckie *otium* Sannazara, położona na brzegu Zatoki Neapolitańskiej (zob. Sannazaro, *De partu Virginis* III 511).

w. 254 *Rzec piękna powtórzona ma uciechy swoje* – por.: „habent iterata leporem” (Sannazaro, *Phyllis*, w. 114).

w. 256 *Z rana Apollinowi Muzy przypiewają* – dodatek Koreywy. Apollo był opiekunem Muz.

w. 263 *ręce jędz srogiej* – dodatek Koreywy; *jędzy* – Parki (zob. objaśn. do 3, w. 45–46).

- 265 To wszystko i co więcej, jeśli strapionemu
 Święte Muzy pomogą, tobie i głuchemu
 Grobowi będę śpiewał i na nim koniecznie,
 Aby pławne okręty to widziały wiecznie,
 Twardym żelazem płacze te wszystkie wykuję,
 270 Że marynarz, co mimo ten brzeg pozęgluje,
 Rzecz, przebiegszy okiem napisy na grobie:
 „Licydas te, o Filis, pisał wiersze tobie”.
 Tak się niegdy umawiał z głuchymi skałami,
 A próżne głosił żale z lekkimi wiatrami
 275 Nieszczęsny rybitw w cieniu i nieważne noty
 Wyrzewniał. A wtym warkocz już swój z morza złoty
 Śliczna Tytona na świat z brzegu ukazała
 I w różane światłości morze farbowała.

w. 266–267 *głuchemu* / *Grobowi będę śpiewał* – por.: „Płakać nad głuchym grobem” (Kochanowski, *Treny* 2, w. 9).

w. 275 *nieważne noty* – pieśni, pienia małej wagi.

w. 276–278 Poetycki obraz wschodzącego słońca jest dodatkiem Koreywy.

w. 277 *Tytona* – Eos; zob. objaśn do 4, w. 13.

[7.] Pieśń żałosnej Ojczyzny

Okrutne troski, żale nieuśpione,
Takli serdecznym bólem uranione
Wasze złe razy piersi moje suszą,
A płonne pieśni z wiatrami iść muszą.

- 5 Kto mi wód doda i kto piersi moje
Przemieni w żywe łez nieszczęsnych źródło
Lubo w krew ciepłą? Niech hojne krynice
Miasto łez leją wilgotne źrzenice.

- Szczęśliwa matko, coś w twarde odziała
10 Ciało krzemienie i w pamięć została
Żalu ciężkiego przykład nieszczęśliwy,
A nieby świadcysz swój żal obciążliwy.

[7.] Pieśń żałosnej Ojczyzny

w. 3 *złe razy piersi moje suszą* – silne ciosy odbierają mi dech.

w. 4 *płonne pieśni z wiatrami iść muszą* – daremne pieśni nie zostaną wysłuchane; poeta korzysta z przysłowiowego frazeologizmu, który Salomon Rysiński odnotował w postaci: „Na wiatr mówisz” (NKPP, *mówić* 93), mającego biblijną proveniencję: „Jeślibyście językiem nie dali mowy znacznej, jakoż będzie rozumiano to, co się mówi? Bo będziecie na wiatr mówiącymi” (1 Kor 14,9).

w. 5–6 Por.: „Kto da głowie mojej wodę, a oczom moim źródło łez?” (Jr 9,1).

w. 9 *Szczęśliwa matko* – mowa o Niobe, która miała czternaścioro dzieci i śmiała się z Latony, matki dwojga (Apollina i Artemidy). W zemście Latona nakazała dzieciom zabicie potomstwa Niobe. Zrozpaczona matka umarła ze smutku, zamieniając się w kamień, który ronił łzy.

w. 9–10 *coś w twarde odziała* / *Ciało krzemienie* – któraś odziała ciało w twarde krzemienie (skamieniała).

- I tyś szczęśliwsza, smutna Halcyjone,
Że oblatując pióry brzegi słone,
15 Żal swój i miłość małżonkowi cnemu
Złym wiatrom świadczysz i morzu hucznemu.

- Tej <w>am żaloby, o szczęśliwe dusze,
Ja, utrapiona, zajrzeć wiecznie muszę,
Że swe przygody łzami oblewacie,
20 A ciężkim żalom płacz w uciechę macie.

- Mnie wszystko opak zła Fortuna daje:
Lubo zbolące serce żalność kraje,
Łzy jednak jady śmiertelne hamują
Złych nieprzyjaciół, co na mię szturmuja.
25 Gdy skoro słońce jasne ustąpiło
Z mojej dziedziny, a promienie skryło
W śmiertelną chmurę i gdy obnażone
Północne nieba straciły koronę,

w. 12 *nieby świadczysz swój żal obciążliwy* – oświadczasz niebiosom swój ciężki żal.

w. 13 *Halcyjone* – zob. objaśn. do 6, w. 244.

w. 14 *oblatując pióry brzegi słone* – oblatując na skrzydłach morskie brzegi.

w. 24 *Złych nieprzyjaciół, co na mię szturmuja* – mowa o wrogich działaniach sąsiadów, którym poświęcone są w. 29–48.

w. 25–28 Aluzyjnie o śmierci Zygmunta III.

Wnet bisurmanin gniewem zajuszony,
30 Krwią chrześcijańską, swój Miesiąc zaćmiony
W mym horyzoncie rozwija straszliwie,
A krwi niesyty wojny pragnie chciwie.

Już po Azyjej hasło wojny dają
I w Carogrodzie na wojnę wołają,
35 A echo trąby straszliwej wojenne
Budzi przeciw mnie i piekła bezdenne.

Z drugą zaś stronę smoki jadowite
Moskwa wywiera, a ci niepożyte
Paszczęki swoje, ach, na mię zacierają
40 I smrodliwemi płomieniami ziewają!

w. 29–36 Mowa o zagrożeniu wojną z Turcją, która faktycznie rozpoczęła się latem 1633 r. na skutek działania paszy Sylistrii Mehmeda Abazego. Sułtan turecki Murad IV oficjalnie nie popierał tych działań, lecz przygotowaniom Abazego sprzyjał, zwłaszcza że car wysłał po śmierci Zygmunta III do Stambułu poselstwo, uprzedzając o zamiarach wojennych wobec Rzeczypospolitej; zob. objaśn. do w. 37–38.

w. 30–31 *Miesiąc zaćmiony* / *W mym horyzoncie rozwija* – proporce z Półksiężycem rozpościerają się w pobliżu mych granic.

w. 33 *po Azyjej* – w azjatyckiej części imperium tureckiego.

w. 34 *w Carogrodzie* – w Stambule.

w. 37 *Z drugą zaś stronę* – po drugiej stronie (składnia staropolska).

w. 37–38 *smoki jadowite* / *Moskwa wywiera* – tj. państwo moskiewskie szykuje się do ataku. O wojnie z Rzeczpospolitą zdecydowano w Moskwie już 20 czerwca 1632 r., granicę armia carska przekroczyła 30 września, próbując przez dwa lata bezskutecznie odbić Smoleńsk.

Tu lew zamorski zęby wyostrzone
Z głodnej paszczyki, na krew przemorzone,
Z dała rozdarszy, gębą ujuszoną
Ciężko mię straszy, niebogę zemdloną.

- 45 Tu bujne knieje szarańcza mierziona,
Nieszczęsnym wiatrem z ordy zapędzona,
Podolski miły, mnie kraj ulubiony,
W popiół obraca prędkimi zagony.

- Czemuż mię, wieczne wyroki, żywicie?
50 Czemu zbolelej oraz nie zgładzicie?
Wrażcie mi raczej co nagłębiej w kości
Miecz napuszczony śmiertelnemi złości.

- Jako więc słowik, gdy mu nieodziane
W pióry dzieciny kto bierze kochane,
55 Dzień i noc kwili, a w swe żale płonne
Napełnia gaje i pole przestronne,

w. 41–44 Mowa o działaniach militarnych Szwedów; zob. objaśn. do 3, w. 193–196.

w. 42 *na krew przemorzone* – spragnione krwi.

w. 45–48 Mowa o najeździe tatarskim na Pokucie z końca maja 1632 r.

w. 49 *Czemuż mię, wieczne wyroki, żywicie?* – dlaczego pozwalasz mi żyć, opatrzności?

w. 52 *napuszczony śmiertelnemi złości* – nasączony śmiertelnym jadem.

w. 53–56 Porównanie zaczerpnięte z Wergiliusza (*Georgiki* IV 511–515), w nieco odmienniej wersji spopularyzowane przez Kochanowskiego (*Treny* 1, w. 9–14).

Równie tak i ja, gdy swe jasne zorze
Światłość wynoszą lub gdy kryją w morze,
Ciebie, o królu, Zygmuncie waleczny,
60 Płaczę i płakać muszę przez czas wieczny.

O Twórco nieba w dobroć nieprzebrany,
Ty sam okrutne pohamuj tyrany,
Ratuj sierotę umarłą na poły,
Której złe strachy wnętrzości poproły.

65 Zgój smutne serce, niechaj łez nie leje,
Ulecz zranioną, niechaj nie boleje,
Daj zgodę miłą, a cne syny moje
Uzbrój swą ręką na zajadłe boje.

w. 57–58 *jasne zorze* / *Światłość wynoszą* – tj. nastaje dzień; zob. objaśn. do 4, w. 13.

w. 61 *O Twórco nieba w dobroć nieprzebrany* – por.: „Panie w dobroć nieprzebrany” (Kochanowski, *Psalterz Dawidów* 119, w. 68).

w. 65 *Zgój smutne serce* – por.: „Zgój smutne serce” (Kochanowski, *Treny* 16, w. 43).

IO
TRYVMPHALNE

Ná Szczęśliwą Koronácyą
Naiásnieyszego y Niezwycięzonego
MONARCHY,

WŁADYSŁAWA
ZYGMYNTA IV.

KROLA Polskiego, y Szwedz-
kiego Dziedzicznego, Cárá Moskiew-
skiego Obranego, &c. &c. &c.

Panà Nászego Miłóścivego.

przez

JANA ALEXANDRA KOREWIE
Studentá Sławney Akademiei Krákovskicy, napisané

W KRAKOWIE, Roku Páńskiego, 1633.



Io tryumfalne
na szczęśliwą koronacją
najaśniejszego i niezwyciężonego monarchy
Władysława Zygmunta IV,
króla polskiego i szwedzkiego dziedzicznego,
cara moskiewskiego obranego etc., etc., etc.,
pana naszego miłościwego,
przez Jana Aleksandra Koreywę,
studenta sławnej Akademiej Krakowskiej,
napisane

Tytuł: *Io* – zob. objaśn. do I 4, w. 135; *na ... koronacyją* – Władysław IV Waza (1595–1648), najstarszy syn Zygmunta III Wazy i Anny Habsburżanki, został obrany na króla przez sejm elekcyjny 8 listopada 1632, a koronowany w katedrze wawelskiej przez prymasa Jana Wężyka 6 lutego 1633 r. Dwa dni wcześniej miał miejsce uroczysty wjazd nowego władcy do Krakowa, zaś na Wawelu odbył się uroczysty pogrzeb Zygmunta III oraz królowej Konstancji; *szwedzkiego dziedzicznego* – zob. objaśn. do I 3, w. 135–148; *cara moskiewskiego* – Władysław IV Waza był formalnie carem Rosji w latach 1610–1613, a tytularnym do 1634 r.

[1.] Balteus Fortunae



- Fortuna, która dotąd porożem wstrząsała
I przez bindę na nasze kłopoty patrzała,
Już teraz piękne lice odkryła, a drogą
Zdjąwszy z swych oczu nałęcz, niewzruszoną nogą
5 Na krętobiegim kole stanęła i swoje
Cnym Gostomskim powiewne oddała zawoje.

[1.] Balteus Fortunae

Tytuł: *Balteus Fortunae* – (łac.) przepaska Fortuny.

Rycina przedstawia herb Nałęcz: w polu czerwonym zwinięta koliście srebrna chusta, skierowana końcami w dół, w klejnocie pomiędzy rogami jelenia stojąca panna z rozpuszczonymi włosami, spowitymi srebrną przepaską (nałęczką), oburącz trzymająca się rogów.

w. 1 *porożem wstrząsała* – zachowywała się hardo, nieprzychylnie; utarty zwrot (zob. NKPP, róg 8).

w. 2 *przez bindę ... patrzała* – tj. spoglądała przez zasłonę, ledwo dostrzegając.

w. 4–5 *niewzruszoną nogą / Na krętobiegim kole stanęła* – w dawnej ikonografii i literaturze Fortunę przedstawiano jako stojącą na obracającym się kole, symbolizującym zmienność losu; tutaj Fortuna zatrzymuje „niewzruszoną nogą” obroty koła w położeniu sprzyjającym Gostomskim.

w. 6 *Gostomskim powiewne oddała zawoje* – przekazała chustę Gostomskim, którzy pieczętowali się herbem Nałęcz.

Nie bój się, mężna Polsko – kręta nałęcz poko
Trwa przy nich, dotąd będzie łaskawe jej oko
Nad tobą; oną rany zwiążesz obewrzałe,
10 Twarz smutną i oczy z łez otrzesz ociążałe.

[2.] Wielmożnemu Panu,
Jego M[iło]ści Panu
Hieronimowi Franciszkowi z Leżenic Gostomskiemu¹,
wojewodzie kaliskiemu etc., etc.,
memu m[iło]ściwemu panu i dobrodziejowi

[1.] Lubo piersi Ojczyzny jeszcze od żalu tchniące i oczy wilgotne łzami żałobne echo trenów kończą², a straszego pożaru Sarmacyjej *bustum fumans*³ na płacziwy widok wszystkich zwoływa, pean jednak wesoły, że w płaczu animusze zadumane budzi, a czasy, tak nagłą poburzone chwilą, w ciemny mrok i cień wiecznej niepamięci kryje. Wolniejszej tedy ręki i pióra użyć, a notom tryumfalnym – finał niewdzięcznym lamentem uczyniwszy – przypiewać, czy-li w dowcip bogatszym puścić⁴, wątpilem⁵. Zamysłem i pierzchliwej śmiałości skrócić wodze nie od rzeczy, *non est tuta audacia et temeritas finem luctuosum sortitur*⁶.

¹ Hieronim Franciszek Gostomski (1610 – po 1640), syn wojewody kaliskiego Jana Gostomskiego i jego drugiej żony Zofii z Tęczyńskich, podkomorzy czerski i starosta woltbromski.

² Mowa o żalobie po śmierci Zygmunta III Wazy.

³ *bustum fumans* – (łac.) dymiący kurhan, przenośnie: nieszczęście.

⁴ *w dowcip bogatszym puścić* – pozostawić bieglejszym (w literackim rzemiośle).

⁵ *Wolniejszej tedy ręki i pióra użyć ... wątpilem* – sens: nie byłem pewien, czy mogę użyć swego niezajętego niczym pióra.

⁶ *non est tuta audacia et temeritas finem luctuosum sortitur* – (łac.) nie jest bezpieczna śmiałość i zuchwałość zrządem losu zyskuje żaloszny koniec. Por.: „In audaces non est audacia tuta et temeritas finem luctuosum sortitur” (Quintus Curtius Rufius, *Historiarum Magni Alexandri Macedonis libri VIII*, Lugduni 1591, s. 236: nota marginesowa).

Lecz że *in augusta materia*¹ żadnemu *panegyris deesse non potest*², ocho-
cza tedy Kamena³, na co się zdobyć mogła, pióru powierzyła. Więc jeśli
skapo, *fallitur, qui terminos gloriae spatio metitur*⁴, bo *magnitudo rei*⁵, że
kilką liter ukolorowana być nie może, tuszę, że mię wymówi. Jeśli co nad
potrzebę, *laetitia nullos agnoscit terminos*⁶.

[2.] Zwyczajna to bowiem, a ledwie nie rzekę, każdemu wrodzo-
na, że po burzliwej niepogodzie milej łaskawe nieba witamy: „Gra-
tior post nebulam Phaebus et quod durum fuit meminisse dulce
est”⁷. Któż wyliczy, jako uporne czasy, snadź z samego Acherontu⁸
nawałności wzbudziwszy, *fatali periodo*⁹ te państwa straszły? Star-
gała nieszczęsna burza w krótkim czasie tak wiele żagłów ojczyzny

¹ *in augusta materia* – (łac.) nawet w drobnej sprawie.

² *panegyris deesse non potest* – (łac.) nie może zabraknąć pochwały.

³ Kamena – Muza.

⁴ *fallitur, qui terminos gloriae spatio metitur* – (łac.) myli się ten, kto granice
sławy mierzy przestrzenią. Por.: „Fallitur, qui terminos gloriae nostrae metitur
spatio quod transituri sumus” („W błędzie jest ten, kto mierzy granice naszej sła-
wy przestrzenią, jaką zamierzamy pokonać”, Kurcjusz, *Historia* VII 7).

⁵ *magnitudo rei* – (łac.) wielkość sprawy.

⁶ *laetitia nullos agnoscit terminos* – (łac.) radość nie uznaje żadnych granic.

⁷ *Gratior post nebulam Phaebus et quod durum fuit meminisse dulce est* –
(łac.) Przyjemniejsze jest słońce po chmurach i słodko wspomina się to, co było
przykre. Por.: „Clarior (gratior) est solito, post nubila plurima, Phoebus” (Alanus
de Insulis, *Liber parabolarum*, PL 210, 582A); „quae fuit durum pati / memi-
nisse dulce est” („Miło jest wspominać to, co niegdyś było trudne do zniesienia”,
Seneka, *Herkules szalejący*, w. 656–657). Zob. też *Horologium* I 40, gdzie tenże
cytat z Seneki.

⁸ z ... *Acherontu* – z piekiel; zob. objaśn. do I 6, w. 218.

⁹ *fatali periodo* – (łac.) fatalnym okresem nieszczęść. Dawniej periodami na-
zywano powtarzające się cyklicznie w dziejach narodów odmiany losu, przyno-
szące na przemian okresy pomyślności lub upadku.

naszej. „*Quis cladem illius noctis, quis funera fando explicet?*”¹ Ale już *crescebant pericula ut victoria nobilior appareret*². Twórca bowiem przedwieczny, surowe ukoiwszy gniewy, nową Cynozurę na *hemisphaerium* sarmackim wystawia³, której wszytka Europa tryumfalne *io* wyrzewnia. Czego że się i moje karty poważyły, snadź nie od rzeczy, bo chociaż mało głośny (jako tu *pro genio atque ingenio*⁴, a do tego *in tanto strepitu*⁵), wesoły jednak pean śpiewają.

[3.] A że się *in patrocinium*⁶ W[aszej] M[iłości], mego m[iłościwego] pana, jako *in domicilium virtutis et prytaneum Musarum*⁷ uciekają, i w tym pono nie błędzą, bo jeśli dzieła i wysokie cnoty wielkim animuszom wrodzone przodków W[aszej] M[iłości], mego m[iłościwego] pana, a osobliwie świętej pamięci J[ego] M[iłości] Pana Rodzica⁸ W[aszej] M[iłości], mego m[iłościwego] pana, anatomizować, temu ręka moja zdołać nie może. To tylko rzeknę: „*Felix prosapia et altera tantis filiis Cornelia*”⁹. Tobie też, Wielmożny Panie, co fata

¹ *Quis cladem illius noctis, quis funera fando explicet?* – (łac.) Kto opowie klęskę tej nocy i wszystkie wymieni zgony? (Wergiliusz, *Eneida* II 362–364).

² *crescebant pericula ut victoria nobilior appareret* – (łac.) niebezpieczeństwa narastały, aby tym wspanialsze wydało się zwycięstwo.

³ *Twórca ... nową Cynozurę na hemisphaerium sarmackim wystawia* – sens: Bóg zaczyna sprzyjać Sarmacji, czego świadectwem jest wybór i koronacja nowego króla. Cynozura – zob. objaśn. do I 4, w. 14; *hemisphaerium* – (łac.) sklepienie nieba.

⁴ *pro genio atque ingenio* – (łac.) wedle urodzenia i talentu.

⁵ *in tanto strepitu* – (łac.) pośród tak wielkiego gwaru.

⁶ *in patrocinium* – (łac.) pod opiekę.

⁷ *in domicilium virtutis et prytaneum Musarum* – (łac.) do domu cnoty i siedziby Muz.

⁸ Jan Gostomski jako gorliwy protektor jezuitów ufundował m.in. kolegium w Wąlczu, uposażył też kolegia w Sandomierzu i Lublinie.

⁹ *Felix prosapia et altera tantis filiis Cornelia* – (łac.) Szczęśliwy ród i druga to Kornelia z powodu tak wielkich synów. Kornelia (II w. p.n.e.), córka Scypiona Afrykańskiego, żona Semproniusza Grakcha, matka dwanaściorga dzieci, z któ-

obiecują – ja wyroków niebieskich nie badam, pióro stać musi¹ – czas potomny napisze; lecz że *ex ungue cognoscitur leo*², słusznie tedy ojczyźnie tylko rzeknę: *Genuisse iuvat*³. A zatym Fortuna, jako raz do ręki W[asza] M[iłość], mego m[iłościwego] pana, wzięła, aby nie upuściwszy, w nieśmiertelną pamięć sławy wesoło doniosła, *gratulator*⁴, a tej podłej pracy mojej abyś wesołego czoła nie bronił⁵, uniżenie proszę.

Z Krakowa, *Ianuarii*⁶ 29, a[nno] D[omini] 1633

W[aszej] M[iłości], mego m[iłościwego] pana,
uniżony sługa Jan Aleksander Koreywa

rych przy życiu pozostali dwaj bracia, Tyberiusz i Gajusz, oraz córka Sempronia. Po śmierci męża nie wyszła powtórnie za mąż, poświęcając się wychowaniu i kształceniu dzieci. Tradycja literacka uczyniła z niej wzór rzymskiej patrycjuszki, idealnej żony i matki.

¹ *pióro stać musi* – sens: muszę zamilknąć.

² *ex ungue cognoscitur leo* – (łac.) poznać lwa po pazurze; zwrot przysłowiowy (zob. NKPP, *lew* 11).

³ *Genuisse iuvat* – (łac.) sens: ojczyźnie służy zrodzenie tak godnego syna. Por.: „quem genuisse iuvat” („który zrodził takiego syna”, Stacjusz, *Tebaida* XI 36–37).

⁴ *gratulator* – (łac.) życzę.

⁵ *wesołego czoła nie bronił* – sens: przyjął łaskawie, życzliwie.

⁶ *Ianuarii* – (łac.) stycznia.

[3. *Io tryumfalne*]

„Incipe, Maenalios, mecum, mea tibia, versus”

- Io*, wesola młodzi, śpiewaj! Już rumiany
Febus złotem ukazał warkocz przeplatany,
A po wielkim Olimpie świetne tocząc koła,
Io i słodkobrzmiący hejnał głośno woła,
5 Któremu złotogrzywe konie i pieszczona
Febe srebrnym poświadcza rąbkiem zasłonią.
Porzuć niemiłe pieśni, skargi obciążliwe,
Żałosne trenodyje, łzy nieprzyjaźliwe.
Nie zawsze noc ogromna abo niezgonione
10 Austry huczając powietrze mieszącą przestrone,
Nie zawsze jasne nieba sięgą gromowładę
Pioruny, lubo chmury panują szkaradę,
Nie zawsze uroczyste gaje niewytrwany
Albo i niewzruszone wichry wali ściany,

[3. *Io tryumfalne*]

Motto: *Incipe, Maenalios, mecum, mea tibia, versus* – (łac.) Zaczynj menalskie strofki, o fletnio moja (Wergiliusz, *Bukoliki* 8, w. 21).

w. 1 *Io* – zob. objaśn. do I 4, w. 135.

w. 2 *Febus* – zob. objaśn. do I 3, w. 185.

w. 3 *po ... Olimpie* – tu: po niebie (zob. objaśn. do I 4, w. 123); *świetne tocząc koła* – powożąc rydwanem.

w. 6 *Febe* – zob. objaśn. do I 4, w. 10.

w. 10 *Austry* – zob. objaśn. do I 3, w. 184.

- 15 Ale po strasznej burzy Tytan złotowłosa
 Ogniem przyobleczone wysypuje kosy,
 A w tym szalone Ewry i ćmy niewidome
 Wciąż uciekają w morskie przepaści łakome.
 Zaż nie śliczna po gnuśnej wiosna zimie wschodzi?
- 20 Zaż nie rozwiłe kwiatki deszcz wylany rodzi?
 A im niebaczna srożej Fortuna gotowe
 Śmierci i bóle miece na kogo surowe,
 Tym go więcej łaskawe nieba uprzejmemi
 Dary zdobią i cieszą chęciami lubemi.
- 25 Ten abowiem porządek chciał mieć wszystkich rzeczy
 Dozorny Sprawca, nie chcąc, by wiecznie człowieczy
 W troskach żył nieuśpionych umysł, ale swego
 Czasu pokoju mile używał złotego.

w. 15 *Tytan złotowłosa* – słońce; zob. objaśn. do I 3, w. 95.

w. 16 *Ogniem przyobleczone wysypuje kosy* – rozruca pałace promienie.

w. 17 *Ewry* – wiatry (zob. objaśn. do I 3, w. 42); *ćmy niewidome* – gęste ciemności.

w. 18 *w morskie przepaści łakome* – w bezdenne głębiny morskie; por.: „Ty przepaści nasycasz i łakome morze” (Kochanowski, *Fraszki* III 72, w. 11).

w. 19 *śliczna po gnuśnej wiosna zimie wschodzi* – por.: „Potym do gotowego gnuśna Zima wstawa” (Kochanowski, *Pieśni: Czego chcesz od nas, Panie, za Twe bojne dary*, w. 20).

w. 20 *nie rozwiłe kwiatki deszcz wylany rodzi* – por.: „Tobie k woli rozliczne kwiatki wiosna rodzi” (Kochanowski, *Pieśni: Czego chcesz od nas, Panie, za Twe bojne dary*, w. 17).

w. 23–24 *uprzejmemi / Dary zdobią* – wynagradzają łaskawymi darami.

- W żalu radość i śmiałe niszczyją nadzieje,
30 Mdłe kości, z niemi ciało zbolełe grzybieje,
A człowiek ledwo żywo chodząc zadumany,
Osurowiałe w sercu liczy co raz rany.
Przeto Myśl Wieczna, która ryje w nieułamnym
Dyjamencie żelazne prawa i potomnym
35 Wiekom w pamięć podaje, do tego świętymi
Nieobeszły krąg ziemski piastuje swojemi
Rękoma, lotne wiatry i nieogłaskane
Morze i rzeki koi niezahamowane,
Rozkazuje, by zawsze po chmurze nikczemnej
40 Śliczny Febus nastawał, a po nieprzyjemnej
Trosce wesola radość, a człowiek na chwilę
Ulżył bólom i zażył snu smacznego mile.
Równie jak pierzchliwemi wiatry zanieiony
Okręt, w kraje odległe bieząc niewściągniony,
45 Skoro stanie po morskich rozruchach u brzegu,
Zapomina i przygód, i zeszłego biegu.

w. 38 *rzeki koi niezahamowane* – powstrzymuje powódzie.

w. 39–42 Por.: „Nie kochasz się bowiem w naszym zatraceniu, bo po nie pogodzie pogodę czynisz, a po płaczu i żalobie pocieszenie wlewasz” (Tob 3,22). Werset poszedł w polszczyźnie w przysłowie, które Mikołaj Rej odnotował w postaci: „Tu się prawie wypełniła nad narodem ludzkim ona stara przypowieść, iż po smętku wesele, a po wielkim zaburzeniu rado jasno bywa” (NKPP, *smutek* 4; *burza* 5).

w. 46 *zeszłego biegu* – przeszłej drogi.

- Tak i nieustraszony żołnierz blizny swoje
 I zbroczone w pokoju mile widzi zbroje,
 A co mu przedtym sroga śmierć i straszna siła
- 50 Wściekłym zażartych gniewem nieprzyjaciół była,
 Gdy strzały niepochybne i nieubłagane
 Miecze swe nań składali, k temu zagniewane
 Powietrze ostrym zimnem i dmy usilnemi,
 I wichry nań zmierzało nieokróconemi,
- 55 Po chwalebny zwycięstwie zatarczek straszliwych
 I niebieskich nie pomni gniewów popędliwych.
 Tak i pielgrzym skończywszy drogę, ukwapliwy,
 I żeglarz wodopławne nawy, obłądliwy,
 Do portu przypędziwszy, celeusma pieszczone
- 60 Zaczyna i piosneczki wygrawa uczone,
 A wzdychając żałobnie niebu upornemu,
 Prędkim wiatrom lub słońcu łaje gwałtownemu
 I Bogu śluby iści, a wonne ofiary
 Z nabożeństwem na święte oddaje pożary.
- 65 Przeto, szlachetna młodzi, lubo niewątpliwy
 Żal twój, powinna boleść i płacz sprawiedliwy,
 Jednak że jest daremny, otrzy opłakane
 Jagody, serce k temu swe pociesz stroskane.
 Bo gdyby płacz twój cenę niezastanowiony
- 70 Miał jaką, lubo srogi smutek był zgojony

w. 48 *zbroczone ... zbroje* – zakrwawione zbroje.

w. 63 *śluby iści* – wypełnia to, co ślubował.

w. 63–64 *wonne ofiary / Z nabożeństwem na święte oddaje pożary* – z nabożnością składa w ofierze kadzidło.

w. 67–68 *otrzy opłakane / Jagody* – otrzyj zapłakane policzki.

- Łzami – i sam bym płakał abo raczej swoje
 Żrzenice w nieprzebranych wód przemienił zdroje.
 Przyzwałbym cię, Orfeu, któryś nieruchome
 Piekła, okrutne bogi i mary znikome
- 75 Do płaczu wzbudził, k temu wody nieprzebyte
 Awernowe i Parki zmiękczył nieużyte,
 Gdyś im swą krzywdę śpiewał. Nie mogło surowe
 Piekło na łzy i bóle patrzeć Orfeowe,
 Ale mu łup żałosny wraca i przez dzięki
- 80 Oddaje Ewrydycen straconą do ręki
 (I ciebie, Amfijonie, któryś brzmiał uczony
 Wiersz, stobramne wystawił miasto i przestrony
 Mur: na twój głos przyjemny niebotyczne skały
 Głodzone dobrowolnie marmury łamały).

w. 73 *Orfeu* – Orfeusz; zob. objaśn. do I 4, w. 17.

w. 73–74 *nieruchome* / *Piekła* – niewzruszone krainy zmarłych.

w. 74 *mary znikome* – cienie zmarłych.

w. 75–76 *wody nieprzebyte* / *Awernowe* – Jezioro Averno w okolicy Neapolu uważane było przez starożytnych za przedsionek Hadesu.

w. 77 *Gdyś im swą krzywdę śpiewał* – gdy śpiewałeś im o stracie swej żony Eurydyki.

w. 80 *Oddaje Ewrydycen* – zwraca Eurydykę.

w. 81–84 Dotyczący Amfiona wtręt nie tłumaczy się jako dopowiedzenie do wątku Orfeusza, sprawiając wrażenie zarzuconej, acz niewykreślonej wersji tekstu.

w. 81 *Amfijonie* – Amfion był poetą i muzykiem. Grając na lirze otrzymanej od Apollina, potrafił oczarować kamienie, które ułożyły się w mury Teb.

w. 81–82 *brzmiał uczony* / *Wiersz* – grając kunsztowną pieśń.

w. 82–83 *stobramne wystawił miasto i przestrony* / *Mur* – Teby były antycznym miastem o siedmiu bramach, Koreywa przywołuje jednak homerycki epitet Teb „stubramne” („hekatompylos”, *Iliada* IX 381).

w. 84 *Głodzone dobrowolnie marmury łamały* – same łamały się w gładki marmur.

- 85 Za tobą wonne mirty, cyprysy ciosane,
 Gładkie cedry i dęby biegły przyodziane.
 Kiedyś płakał – i gęste zarazem płakały
 Lasy, a strasznie szumiąc, złe troski łajały,
 A kiedy zasię mokre łzy twoje upadły,
 90 Trzęsły się skały, drzewa zielone pobladły.
 Ali i ty, i twoja natychmiast ustanie
 Duma, gdy indziej losów wiecznych każe zdanie.
 Ów zaś, którego płaczem, już próżen nadzieje,
 Z tych się łez i lichego świata oraz śmieje,
 95 A Bogu z aniołami pieśń nową możnemu
 Zaczyna i pilnie się niebu ognistemu
 Przypatrując, obłudny świat i jego łaje
 Ozdoby, i nikczemne wzajem obyczaje.

w. 85–90 Mitologia przypisuje Orfeuszowi zdolność poruszania drzew, które podążały za jego grą i śpiewem. Dendrologiczne wyliczenie oparł Koreywa na obszernej enumeracji Owidiusza (*Metamorfozy* X 86–108), przy czym cedr jest amplifikacją polskiego autora.

w. 87–90 Ustęp inspirowany relacją Owidiusza mówiącą o reakcji na wieść o śmierci Orfeusza: „Oplakiwały cię, Orfeuszu, [...] twarde skały i lasy, które często przychodziły słuchać twych pieśni. Drzewa pozbyły się liści, jakby wyrwały swe włosy z żalu nad tobą” (*Metamorfozy* XI 44–47).

w. 91–92 Mowa o ostatecznej utracie Eurydyki, która została oddana Orfeuszowi w Hadesie pod warunkiem, że wyprowadzając ją do świata żywych, nie spojrzy na nią. Kiedy warunek został złamany, śpiewak nie mógł już odzyskać ukochanej.

w. 93 *Ów zaś, którego płaczem* – ten natomiast, którego oplakujemy, tj. król Zygmunt III; *już próżen nadzieje* – tj. bez nadziei na powrót z zaświatów.

w. 96 *niebu ognistemu* – zob. objaśn. do I 4, w. 113.

w. 98 *nikczemne wzajem* – tak samo bezwartościowe.

- Raczej niechaj wesoły pean trąby krzyczą,
 100 Niech bębny i miedziane działa *io* ryczą.
 I ty, mężne rycerstwo, bierz nieprzekonane
 Puklerze, twarde zbroje i groty spiżane,
 A powienne chorągwie tocząc dzielnie w koło,
 Zawołaj *io* głosem życzliwym wesoło.
- 105 Niech przy świętych ołtarzach pean ulubiony
 Pobożni brzmia kapłani i ogromne dzwony.
 Miasta ludne i zamki budowne, kościoły
 Bogate niechaj pean śpiewają wesoły.
 Głuche lasy, a z nimi niedostępne skały,
 110 Rzadkie powietrze, k temu zaburzone wały
 Rzek północnych niech mile im odpowiadają,
 A mowne *io* krzycząc, wrotne echo dają.
- Ale już, Władysławie, przyszedł p<o>żądany
 Czas, abyś osiadł tobie i twym zgotowany
 115 Tron mężnym prapradziom, do tego podane
 Królestwo i narody przyjął obiecane.
 Wsiadaj szczęśliwie na twój koń niedościgniony,
 Zwycięstw i bogatym złotem obciążony,
 A ochotnie na Wawel wstępuj, który swemi
 120 Piersiami dźwiga dotąd niespracowanemi

w. 100 *miedziane działa io ryczą* – mowa o honorowych salwach armatnich.
 w. 103 *tocząc ... w koło* – rozpościerając dokoła.
 w. 110 *k temu zaburzone wały* – do tego podniesione fale.
 w. 112 *mowne io krzycząc* – powtarzając okrzyk *ijo*.
 w. 117–118 *niedościgniony / Zwycięstw* – niezmordowany podczas zwycięstw.
 w. 118 *Zwycięstw i ... złotem obciążony* – tj. trofeami wojennymi.

- Złotą koronę, jabłko, miecze oboiste,
 Godne znaki wspaniałych cnót; do tego święte
 Silnobotnych pradziadów twych ciała piastuje
 I z nabożeństwem nogi wielmożne całuje
- 125 Monarchów polskich, którzy kładąc niezganiony
 Krok na nim, depcą jego grzbiet nieujeżdżony.
 Ciebie rozciąga Wisła wygląda, zmoczone
 Ciężką rosą wynosząc oczy, a kwapione
 Pospołu z najadami pieśni wdzięczne leje
- 130 I po usłanych brzegach wonne kwiatki sieje,
 Więc wydęte o twarde skały krusząc piany,
 Śpiewa łagodnie co raz pean zawołany.
 Ciebie szedziwym wiekiem Krakus ociężały,
 Z nim sławnych królów czeka poczet okazały,
- 135 Których złoty wydaje ubiór i z pojrzenia
 Znać zaraz, iż królowie polscy bez wątpienia:

w. 121 *Złotą koronę, jabłko, miecze oboiste* – insygnia władzy królewskiej: korona symbolizuje jedność władzy w rękach królewskich, jabłko – panowanie nad światem (gdy zaś dodany jest do niego krzyż, to również wierność chrześcijaństwu), a obosieczny miecz oznacza sprawiedliwość.

w. 123 *ciała piastuje* – mowa o grobach i kryptach królów polskich w katedrze wawelskiej.

w. 126 *depcą jego grzbiet nieujeżdżony* – kroczą po nieposkromionym wzgórzu (wawelskim); por.: „Twój grzbiet nieujeżdżony wszyscy deptać mogą” (Kochanowski, *Fraszki* II 106, w. 6).

w. 127 *rozciąga* – długa.

w. 133 *szedziwym wiekiem Krakus ociężały* – przygnieciony starością Krak; zob. objaśn. do I 3, w. 19.

w. 135 *złoty wydaje ubiór* – wyróżniają drogę szaty.

- Wszyscy świetne korony i szarłat bogaty,
I drogotkane noszą na swym plecu szaty.
 Między nimi waleczny Lech piękną urodą
140 I zakwitłą przodkuje wszytkich niemal brodą,
 Oстрыm mieczem po lewej stronie przepasany
 I nieskłonny żelazem wszytek przyodziany,
 Wkoło niego bezecne złych tyranów trupy
 I niezliczone leżą krwią spluskane łupy.
145 Ten tobie tarcz staloną i miecz niezłamany
 Daje, byś niezmiękczone onym bił pogany.
 Po niem pobożny Krakus lekko postępuje
 I mile do swojego miasta cię przyjmuje,
 I prosi, aby jako jego budowane,
150 Tak zasię twoją ręką było zachowane.
 Wtem Wanda złotorucha wzrok niesie łaskawy,
 Lubo gładkością panna, lecz sercem mąż prawy,
 Twej się wesołej twarzy mile przypatruje,
 W której wstyd przeplatany powagą najduje.

w. 139 *Lech* – legendarny władca Polski. Jego imię po raz pierwszy (za źródłami czeskimi) pojawia się w *Kronice wielkopolskiej*.

w. 140 *zakwitłą przodkuje wszytkich ... brodą* – góruje nad wszystkimi okazałą brodą.

w. 142 *nieskłonny żelazem ... przyodziany* – ubrany w mocną zbroję.

w. 151 *Wanda* – wedle podania zanotowanego po raz pierwszy przez Wincentego Kadłubka Wanda to księżniczka krakowska, córka Kraka, po którym objęła rządy.

- 155 W rękę białe lilije trzyma, a swojemi
Nogami złego depce Teutona na ziemi.
Za nią dowcipny Leszek krok kładzie leniwy,
Pod nim jęczy zuchwały Czech; w rękę pierzchliwy
Miecz błyszczy, który tobie pod moc własną daje
- 160 Krwawym bojem nabyte ziem przyległych kraje.
Wtóry Leszek, acz dostał trefunkiem korony,
Jednak w życiu i w rządziech swych nienaganiony.
Po nim tegoż imienia Trzeci dając swoją
Krwia wiarołomnych Hunów ujuszoną zbroję.

w. 155 *białe lilije* – kwiaty symbolizujące czystość. Wanda pozostała w niewolnictwie do śmierci.

w. 156 *Nogami złego depce Teutona na ziemi* – wedle Kadłubka dowodząca wojskami polskimi Wanda odparła atak Niemców (Teutonów), których dowódca popełnił samobójstwo. W kronice Jana Długosza wódz teutoński nosi imię Rytgier.

w. 157 *Leszek* – Leszko I, zgodnie z legendą księżę podczas walki z Morawianami upozorował odwrót, rozwieszając puste zbroje na drzewach w lesie, a gdy nieprzyjaciele świętowali zwycięstwo, napadł na nich, zadając im straszliwą klęskę.

w. 161 *Wtóry Leszek* – Leszko II, następca Leszka I. Kronikarze średnio-wieczni twierdzili, że otrzymał koronę, biorąc udział w wyścigach konnych, w których jako jedyny rywalizował o władzę uczciwie.

w. 163 *tegoż imienia Trzeci* – Leszko III.

w. 164 *Hunów* – Hunowie to koczowniczy lud, który od IV w. najeżdżał Europę, przyczyniając się do upadku Cesarstwa Rzymskiego; w kontaktach z Rzymianami często łamali porozumienia pokojowe. W dawnym piśmiennictwie kojarzono ich z Węgrami, o których tutaj chodzi. Miechowita, a za nim Janicjusz w *Żywotach królów* (10, w. 5–6) informują, że Leszek III wspierał Węgrów w walkach z legionami rzymskimi i greckimi. Koreya przetworzył to podanie.

- 165 Wtem gnuśni Popielowie idą, przymuszeni
Bojaźnią i niepłatnym wstydem zapaleni,
Prosząc cię, aby co swym nierządem stracili,
Wrychle za twoim męstwem Polszcze przywrócili.
 Piast, którego postawa i ubiór wydaje,
170 Grzbiet wyrobiony i niekształtne obyczaje,
Że wieśniak jakiś, ale cnoty znamienite:
Szczerość nieporównana, siły niepożyte,
Czułość trwała królem go Polski ukazuje –
Ten swe dojrzałe lata tobie ofiaruje.
175 Po niem w kirys ubrany ktoś nieprzełomiony,
Miecz przy boku, a w rękę oszczep ustalony.
Przed nim Pomorszczyk spieszno pierzcha wiatronogi,
Przed nim Węgrzyn ucieka groźnej pełen trwogi.
Aleksandrowi rówien zwycięstwa Wielkiemu,
180 Urodą Hektorowi podobien dużemu.

w. 165 *Popielowie* – Popiel I (syn Leszka III) i jego potomek Popiel II, pierwszy był przedstawiany przez dawnych historyków jako rozpustnik, a drugi jako truciciel, który zamordował swych dwudziestu stryjów (z ich ciał wylęgły się myszy, które pożarły władcę).

w. 169 *Piast* – rolnik spod Gniezna, legendarny protoplasta dynastii, którego mimo lichego pochodzenia obrano władcą dzięki jego cnotom. W kronice Galla Anonima jest ratajem (oraczem) Popiela.

w. 175–184 Mowa o Ziemowicie (Siemowicie), synu Piasta. Jak podaje Janicjusz (*Żywoty królów* 14), miał wygnać Węgrów z granic swego państwa, a także zhołdować Pomorzan.

w. 179 Aleksander Wielki (356–323 p.n.e.), król Macedonii, jeden z największych zdobywców, który po podporządkowaniu sobie Grecji podbił państwa Bliskiego Wschodu. Także Janicjusz (*Żywoty królów* 14, w. 1–2) porównał Ziemowita do Aleksandra, ale za sprawą śmierci w młodym wieku obu władców.

w. 180 *Hektorowi* – zob. objaśn. do I 4, w. 40.

Znać zaraz, że król polski i syn cnotliwego
Piasta – Zemowit, płodny szczep drzewa bujnego.
Ten dla ciebie niewdzięcznych gości z państwa płoszy,
Niemce bije i Czechy waleczne pustoszy.

185 Czwarty Leszek, przy którym po surowym boju
Wesoła Polska w miłym zakwitła pokoju.

Po niem cny Zemomysław idzie i ślepego
Syna prowadzi, który gdy wszytkorodnego
Roku doczekał, spadły zarazem zasłony

190 Z oczu jego – a to już był wieszczek nieplony
Przyszłej światłości, która objaśnić nas miała,
Gdy się wiara w tych krajach święta ukazała.
Ten pod twą, wielowładny królu, niedobytą
Pawęż wierne kościoły, które on obfiłą

195 Ręką swoją zbogacił, daje – niech wielkiemu
Cześć wyrzewniają Bogu spokojnie swojemu.

w. 185 *Czwarty Leszek* – syn Ziemowita, którego umiłowanie pokoju opiewał Janicjusz (*Żywoty królów* 15).

w. 187 *Zemomysław* – Siemomysł (zm. ok. 950/960), syn Leszka IV, trzeci książę Polan, ojciec Mieszka I.

w. 187–188 *ślepego* / *Syna prowadzi* – Mieszka I (zm. 992), księcia Polski (od ok. 960), który wedle Galla Anonima cierpiał na ślepotę do siódmego roku życia, interpretowaną alegorycznie (jej ustąpienie symbolizować miało nastanie światła prawdziwej wiary).

w. 188–189 *wszytkorodnego* / *Roku* – większość dawnych historyków podaje, że chłopiec odzyskał wzrok podczas postrzyżyn, Janicjusz (*Żywoty królów* 16, w. 6–7), że w rok po narodzinach, gdy dziecku wybierano imię.

w. 190 *wieszczek nieplony* – pewna wróżba.

w. 192 *Gdy się wiara w tych krajach święta ukazała* – mowa o chrzcie Polski (966).

- Wtym Bolesław na koniu Chrabry białogrzywym
Jedzie, głowę szyszakiem odziawszy cierpliwym,
Na niej złota korona i krzyż niezmówny,
200 Tarcz okrągła, miecz złotem drogim powleczoney.
Granice zasypuje, słupy nieprzetrwale
Nad Odrą kopie; Czechy i z królem zuchwale
Wiąże, bogate Prusy i Ruś pod moc bierze,
Z odległymi na wieki stanowi przymierze,
205 Cesarzowi u siebie rad; święte buduje
Kościoły i wielebne ciało wykupuje

w. 197–214 Bolesław I Chrobry (967–1025), syn Mieszka I, pierwszy koronowany król Polski (1025). Część informacji o Chrobrym na jego temat pochodzi z epigramatu Janicjusza (*Żywoty królów* 16).

w. 201 *Granice zasypuje* – sypie kopce graniczne.

w. 201–202 *słupy nieprzetrwale* / *Nad Odrą kopie* – zob. objaśn. do I 3, w. 15.

w. 202–203 *Czechy i z królem zuchwale* / *Wiąże* – po śmierci księcia czeskiego Władysława (1003) Chrobry po zbrojnej interwencji osadził na tronie Bolesława III Rudego, którego następnie oślepił i usunął z tronu, samemu obejmując rządy w Czechach.

w. 203 *bogate Prusy i Ruś pod moc bierze* – mowa o popieraniu chrystianizacji Prus i wzmacnianiu wpływów na tych terenach oraz sukcesach militarnych na terenach ruskich: zajęciu Kijowa (1018) i przyłączeniu Grodów Czerwieńskich (1018–1019).

w. 204 *Z odległymi na wieki stanowi przymierze* – być może nawiązanie do koligacji siostry Bolesława Chrobrego Sygrydy (Świętosławy) ze Szwedami, z którymi już Mieszko I zawarł przymierze przeciw Duńczykom.

w. 205 *Cesarzowi u siebie rad* – mowa o zjeździe gnieźnieńskim (1000), na który zaproszono cesarza Ottona III. Dokonał on symbolicznej koronacji polskiego monarchy, poddając jego władzy podbite tereny.

w. 206–207 *wielebne ciało wykupuje* / *Pobożnego biskupa* – po śmierci biskupa praskiego Wojciecha Ślawnikowica (zm. 997) z rąk Prusów Chrobry wykupił od nich zwłoki za złoto o wadze odpowiadającej ciężarowi ciała duchownego.

- Pobożnego biskupa. Ten złotą koronę
 Pierwszy na głowę twoją kładzie, a zwalczone
 Narody pod nogi twe rzuca i skazuje,
 210 Jako szeroko Polska swym kołem zajmuje.
 Na sąsiady się skarży, którzy nad umowę
 Inflanty wielożywnie, Prusy i surowe
 Wołochy, k temu bliskie gwałtem Morawiany
 I przyległe wydarli Polsce Pomorzany.
 215 Mieszko Wtóry, burzliwym winem opojony,
 O swej mocy nie mogąc stąpić, na wsze strony
 Tacza się; żona przed nim berło wyrobione
 Z drogich niesie kamieni i złotą koronę.
 Który widząc cię, nogi w ucieczkę gotuje –
 220 Tobie koronę, tobie berło zostawuje.

w. 207–208 *Ten złotą koronę / Pierwszy na głowę twoją kładzie* – tj. jemu zawdzięczasz koronę.

w. 209–210 *skazuje / Jako szeroko Polska swym kołem zajmuje* – określa, jak daleko sięgają granice Polski.

w. 211–214 Chrobry skarży się na sytuację, jaką zastał w chwili obejmowania tronu przez Władysława IV, kiedy to wymienione krainy, niegdyś zależne od władzy polsko-litewskich monarchów, bądź już jej nie podlegały, bądź też ich zależność była zagrożona obcymi interwencjami.

w. 215 *Mieszko Wtóry* – Mieszko II Lambert (990–1034), król Polski (1025–1031), syn Bolesława I Chrobrego, ożeniony z księżniczką niemiecką Ryksą (Rychezą), wnuczką Ottona II; *winem opojony* – jako pijaka przedstawił Mieszka podążający za Miechowitą Janicjusz (*Żywoty królów* 20, w. 1), który również charakteryzuje go jako tchórza zniewolonego przez żonę.

w. 217–218 *przed nim berło wyrobione / Z drogich niesie kamieni i złotą koronę* – przenośnie: sprawuje za niego władzę.

- Po nim święty w niezwykłym zakonnik ubierze
 Szerokie państwo, k temu miejsce wtóre bierze:
 Twardy wór piękne ciało i suknia niemila
 Królewskie członki jego i twarz zasłoniła,
 225 Gruby nieustraszone boki powróz ryje,
 A włosiany niewinne płat ramiona kryje;
 Ale jako nabożny w porządnym pokoju,
 Tak zasię w ciężkim straszny ten zakonnik boju.
 Kazimierzem się zowie i wnukiem wielkiego
 230 Bolesława. Tyś siły doznał niegdy jego,
Maslæ; ten Mazowsze daje zhołdowane
 Pod twe berło, wielmożny królu, nieprzetrwane.

w. 221 *święty* – Kazimierz I Odnowiciel (1016–1058), król polski od 1038. Wedle średniowiecznych przekazów został wypędzony wraz z matką Ryksą i oddany przez nią na wychowanie do klasztoru w Cluny, gdzie miał złożyć profesję zakonną i zostać oblatem. W rzeczywistości na początku swego panowania (w wyniku buntu możnych) utracił władzę i został wygnany. Powrócił po najezdzie czeskim w 1039 r.

w. 222 *miejsce wtóre bierze* – po Bolesławie Chrobrym (w zasługach).

w. 223–226 Mowa o noszeniu przez Kazimierza włosienicy.

w. 226 *włosiany ... płat* – włosienica.

w. 227–228 Por. np.: „Abyś u swych był wdzięcznym i miłym w pokoju, / A pohańcom zaś srogi i straszliwy w boju” (Kochanowski, *Fraszki* III 65, w. 7–8); „Jego dzielność i sprawa znaczna była w boju; / Znaczny jego porządek i rozum w pokoju” (Kochanowski, *O śmierci Tarnowskiego*, w. 23–24).

w. 228–232 Po powrocie z wygnania Kazimierz sprzymierzył się z Rusią i rozpoczął konsolidację rozdartego państwa; m.in. w 1047 r. przyłączył Mazowsze do Polski.

w. 231 *Maslæ* – (łac.) Masławie; podczaszy Mieszka II, który stał na czele buntu antykrólewskiego. Został pokonany przez Kazimierza. Por. Janicjusz, *Żywoty królów* 21, w. 9–10.

- Bolesław Śmiały Huny drapieżne, straszliwe
 Roksolany i Czechy gromi popędliwe,
 235 Kijów odbiera, dymem krętolotnym płonie
 Ruska ziemia, Wołoszyn w prędkim Dniestrze tonie.
 Do domu się z tryumfem wraca, lecz tam swoje
 Odważne dzieła hańbi i ogromne boje:
 Biskupa przy ołtarzu zabija okrutnie,
 240 Sam na ostatek w dzikie lasy bieży chutnie,
 Ostrą za grzech pokutę czyni, a zwierzone
 Zdawa państwo pod berło twe niewyciężone.
 Władysław Pierwszy listy i ustawy psuje
 Braterskie i Zbigniewa nad Gopłem wojuje.

w. 233–242 Bolesław II Śmiały (1042–1081/82), syn Kazimierza I, książę (1058–1076) i król Polski (1076–1079).

w. 233–234 *Huny ... / Roksolany i Czechy gromi* – mowa o mieszanii się Bolesława w politykę wewnętrzną Węgier (w 1071 r. pomógł objąć tron Beli I, a następnie jego synowi Gejzie), Rusi (w 1069 r. zorganizował wyprawę na Kijów, osadzając na tronie Izjasława) oraz Czech (w latach sześćdziesiątych prowadził walki z sąsiadem, zakończone podpisaniem układu w Miśni w 1071 r.).

w. 236 *Wołoszyn w prędkim Dniestrze tonie* – mowa o ucieczce Mołdawian, wspierających Rusinów w walce z wojskami polskimi (1069).

w. 239–241 Mowa o zamordowaniu biskupa krakowskiego Stanisława ze Szczepanowa (1030–1079), w wyniku zatargu, którego przyczyny nie są znane. Po zabójstwie został wygnany na Węgry (1079), gdzie miał zostać otruty lub – wedle innych przekazów – dokończyć życia jako mnich w Ossiach (w Karyntii).

w. 240 *bieży chutnie* – ucieka szybko.

w. 243–248 Władysław I Herman (1043–1102), syn Kazimierza Odnowiciela, król od 1079 r.

w. 243 *listy i ustawy psuje* – mowa o zniesieniu aktów prawnych wydanych przez swego brata Bolesława Śmiałego.

w. 244 *Zbigniewa nad Gopłem wojuje* – mowa o pokonaniu zbuntowanego przeciw Hermanowi najstarszego syna z nieprawego łoża, Zbigniewa, którego

- 245 Obfite Prusy, k temu śliczne ruskie knieje
I kędy Odra w szumne morze wody leje
Polszcze przywraca. Tobie daje rozpuszczoną
Chorągiew, mocną zbroję i tarcz ukrwawioną.
Trzeci Bolesław – tego nie znać między łupy.
- 250 Przed nim niemieckie gęste uciekają kupy,
Cesarz przymierza prosi, ów nieprzejednany
Na Psim Polu zuchwałe okracza hetmany.
Pięćdziesiąt bitew wygrał, jedna tylko była,
Kędy mu się oporem Fortuna stawiała –

popierali książęta śląscy i czescy. W 1093 r. Zbigniewa pokonał nad Gopłem wojewoda Sieciecha.

w. 245–246 Tereny pruskie i ruskie udało się zatrzymać przy Polsce, natomiast panowanie nad Pomorzem było krótkotrwałe, bo tylko kilkumiesięczne (1090) – wyprawa odwetowa palatyna Sieciecha z rozkazu Władysława zakończyła się klęską (1091).

w. 249–264 Bolesław III Krzywousty (1086–1138), książę Polski (1107–1138).

w. 249 *tego nie znać między łupy* – ledwie go widać wśród licznych trofeów.

w. 250–252 Mowa o wojnie polsko-niemieckiej z 1109 r., kiedy to udało się Bolesławowi powstrzymać wojska cesarza Henryka V na Śląsku, które oblegały m.in. Bytom i Głogów. Po zwycięskiej bitwie na Psim Polu pod Wrocławiem zawarto porozumienie pokojowe.

w. 251 *Cesarz* – Henryk V Salicki (ok. 1081–1125), król niemiecki od 1105, cesarz od 1111.

w. 253 *Pięćdziesiąt bitew wygrał* – por.: „Ten w wojennych potrzebach stoczył pięćdziesiąt bitew” (Janicjusz, *Żywoty królów* 25, w. 1); w kronice Jana Długosza mowa jest o czterdziestu siedmiu zwycięskich bitwach, co stanowi panegiryczne wyolbrzymienie; *jedna tylko była* – autor ma na myśli porażkę poniesioną w bitwie pod Haliczem (1138) wskutek zdrady wojewody Sieciecha. W istocie Krzywousty poniósł kilka klęsk, choćby w czasie wypraw interwencyjnych do Czech (1108, 1110).

w. 254 *Kędy mu się oporem Fortuna stawiała* – gdzie nie sprzyjał mu los.

- 255 Ale Fortuna tylko, bo cnota wrodzona
 Żadnym gwałtem nie mogła w nim być poruszona.
 Lecz i stąd zdrowo wyszedł, ale smutek srogi
 Wegnał go w nieprzespanej nocy straszne progi.
 Prusy wyniósł, domowe burdy uspokoił,
 260 Wściekle boje i walki wszystkie wewnętrzne zgoił.
 Tobie, wielmożny królu, daje nieułomny
 Swój oszczep, nałożony łuk i miecz ogromny –
 Tak przed laty Achilles wziął broń Patroklową,
 Którą butnemu uciął Hektorowi głowę.
 265 Będzie ten czas, że w tobie dzieła niesłychane
 I sprawy, żadnym nigdy wiekom niepodane,

w. 257–258 *ale smutek srogi / Wegnał go w nieprzespanej nocy straszne progi* – jak podaje za Miechowitą Janicjusz (*Żywoty królów* 25, w. 7–8), Krzywousty zmarł ze zgrzyoty po wspomnianej klęsce pod Haliczem; zob. też objaśn. do I 3, w. 169–170.

w. 259 *Prusy wyniósł* – król konsekwentnie dążył do podboju ziem położonych na północy: w latach 1115–1119 podbił znaczną część Pomorza Gdańskiego, a następnie (1122) zhołdował Pomorze Zachodnie.

w. 259–260 *domowe burdy uspokoił, / Wściekle boje i walki wszystkie wewnętrzne zgoił* – mowa o buncie palatyna Skarbimira z rodu Awdańców, który uśmiercono (1117) za sprawą Piotra Włostowica. Być może autor też miał na uwadze konflikt z bratem Zbigniewem, który ostatecznie z rozkazu księcia został oślepiiony, na skutek czego zmarł (po 1107).

w. 263–264 Achilles (zob. objaśn. do I 3, w. 161) i Patroklos to para wiernych przyjaciół walczących pod Troją. Gdy zagniewany Achilles wycofał się z boju, Patroklos założył zbroję Achillesa, by walczyć z Hektorem (zob. objaśn. do I 4, w. 40), jednak poległ. Jego śmierć pomścił Achilles, zabijając Trojańczyka.

w. 263 *broń Patroklową* – broń, którą walczył Patroklos.

w. 265 *w tobie* – zwrot do Władysława IV Wazy.

w. 266 *żadnym nigdy wiekom niepodane* – nieznane nigdy wcześniej.

- Walecznych Bolesławów wykwitną szczęśliwie
 I odnowisz ich męstwa szlaki niewątpliwe.
 Jakoż dumny Moskwicin na tve wylękniony
 270 Imię mniema, że Witold z martwych wybudzony
 Powstaje; także Turczyn małowierny tuszy,
 Którego wiel<k>ooki strach okrutnie suszy,
 Iż Władysław zwycięstwy u Warny zemdlony,
 Raczej niżli zwyciężon, wstawa ożywiony.
 275 Wtóry Władysław bracią precz z królestwa pędzi,
 Czechy mieczem, poddanych ciężką danią nędzi.

w. 269–271 Witold Kiejstutowicz (1354/1355–1430), wielki książę litewski (od 1401), brat stryjeczny Władysława Jagiełły. Koreywa ma na myśli sukcesy Witolda w walce z Moskwą: przyłączenie księstwa smoleńskiego (1404), kilka wypraw łupieżczych na księstwo pskowskie z lat 1406–1409 (ostatecznie Psków płacił daninę księciu).

w. 272 *wiel<k>ooki strach okrutnie suszy* – ogromny strach bardzo trapi; por. zwrot przysłowiowy: „U stracha wielkie oczy” (NKPP, *strach* 15).

w. 273 *Władysław zwycięstwy u Warny zemdlony* – osłabiony zwycięstwami pod Warną. Władysław III Warneńczyk (1424–1444), syn Władysława Jagiełły, król polski (od 1434) i węgierski (od 1440), nim poniósł śmierć w bitwie z wojskami tureckimi pod Warną, współ z armią wojewody siedmiogrodzkiego Jana Hunyadego odniósł kilka zwycięstw.

w. 275–278 Władysław II Wygnaniec (1105–1159), najstarszy syn Bolesława Krzywoustego. Po podziale dzielnicowym władał dzielnicą senioralną (1138–1146), popadając w konflikt z młodszymi braćmi, kosztem których chciał rozszerzyć swoje panowanie. Po początkowych sukcesach poniósł porażkę pod Poznaniem (1146) i uciekł najpierw do Pragi, a następnie do Saksonii. Jego starania o odzyskanie władzy w Polsce spełzły na niczym.

w. 276 *Czechy mieczem* – informacja nieścisła, gdyż Władysław Wygnaniec nie toczył walk z Czechami, a jedynie przebywał na dworze królewskim w Pradze (1146) po klęsce z juniorami.

- Jednak dobrze chciwego łakomstwa przypłacił:
 Skarbów zbywszy i państwo zwierzone utracił.
 Kędzierzawy Bolesław z cesarzem rokuje
- 280 O pokój, Ruś i Czechy bogate plądruje,
 Prusy przez zdradę stracił, jednak sławy jego,
 Możny królu, i szczęścia wetuj odmiennego.
 Mieczysław Trzeci jako koń nieujeżdżony,
 W głuchych lesiech i ślepych lochach wypasiony,
- 285 Pogodne obaczywszy słońce, przez gwałt swemu
 Wydziera się jeźdźcowi z rąk doświadczonemu,

w. 277 O chciwości księcia wspomina też Janicjusz (*Żywoty królów* 26, w. 4).

w. 279–282 Bolesław IV Kędzierzawy (ok. 1122–1173), syn Bolesława Krzywoustego, książę mazowiecki, śląski, sandomierski, a od 1146 r. książę senior.

w. 279 *z cesarzem rokuje* – w 1157 r. cesarz Fryderyk I Barbarossa (ok. 1122–1190) wtargnął do Wielkopolski pod pozorem wsparcia wypędzonego Władysława II i obległ Kędzierzawego pod Poznaniem. Ostatecznie polski książę złożył hołd lenny cesarzowi w podpoznańskim Krzyszowie, godząc się zarazem na wypłacenie wysokich kontrybucji.

w. 280 *Ruś i Czechy bogate plądruje* – informacje nieścisłe, Bolesław pozostawał w dobrych stosunkach z Rusinami, uzyskując ich wsparcie zarówno w walce z plemionami pruskimi, jak i walce wewnętrznej z juniorami. Nie prowadził również wojny z Czechami.

w. 281 *Prusy przez zdradę stracił* – na fali idei krucjat Bolesław zorganizował kilka wypraw na tereny pruskie, doprowadzając do zhołdowania części plemion. Jego armia została jednak pokonana na mazurskich bagnach (1166), Bolesław ledwie uszedł wtedy z życiem z niedobitkami swych wojsk. Jak twierdzi Janicjusz (*Żywoty królów* 27, w. 3–4), przyczyną klęski była zdrada przewodnika.

w. 283–300 Mieszko III Stary (1122/1125–1202), syn Bolesława Krzywoustego, książę wielkopolski, a od 1198 r. książę senioralny.

- Lubo jako lew głodny łekliwym zmorzone
 Członki i zęby z wierzchem karmi wyostrzone,
 A z otwartej paszczęki brzydką pianę leje
 290 I z rozniewanych oczu żywe iskry sieje –
 Tak i ten, lubo przedtym cnót wysokich szlaki
 I nieomylnie godnych ukazował znaki
 Postępków, ale jako prędko wyniesiony
 Na państwo, alic z niego tyran nieskrócony.
 295 Jednak wolne królestwo łakomcę wygnało,
 Ani prośbom, ni siwym latom folgowało.
 Ten tobie, możny królu, skarby nie zrównane,
 Drogie perły i złoto daje nieprzebrane –
 Lecz nie bierz, gdyż z poddanych nędznych wyciśniony
 300 Niepłatny jako żywo dar i niezdarzony.

w. 287–288 *lew głodny łekliwym zmorzone* / *Członki i zęby z wierzchem karmi wyostrzone* – sens: wygłodniały lew, który syci swe wycieńczone (głodem) ciało i ostre kły płochliwą zwierzyzną.

w. 291–296 Mieszko Stary po objęciu dzielnicy senioralnej (1173) przywiązywał duże znaczenie do egzekwowania swych prerogatyw, mieszając się jednocześnie do decyzji krewnych książąt. Ogólnopolski bunt (w tym rodziny Mieszka, możnowładztwa i duchowieństwa) wybuchł w 1177 r. i trwał z małymi przerwami do schyłku jego życia (ceną utrzymania władzy i pokoju była rezygnacja z części wpływów na rzecz możnowładztwa). Fragment parafrazuje epigramat Janicjusza (*Żywoty królów* 28, w. 5–12).

w. 291 *cnót wysokich szlaki* – podążanie drogą cnót.

w. 295 *wolne królestwo łakomcę wygnało* – Mieszko musiał uciekać w 1179 r. przez Czechy i Niemcy na Pomorze Zachodnie, gdzie otrzymał schronienie i wsparcie zięcia, księcia Bogusława.

Nie z chęci, ale z musu idzie oszczędzać
Kazimierz Wtóry, bo go na państwo weгнаły
Łzy żalosnych poddanych. Ten śmierci lituje
Braterskiej i odmienną Ruś znowu hołduje.
305 Z rumów kościoły w górę wynosi zwątlone,
Zamki i miasta mocni murem obalone.
Duchownym wieczne prawa i wolności daje,
Cnoty i święte w Polszcze szczepi obyczaje.

w. 301–314 Kazimierz II Sprawiedliwy (1138–1194), syn Bolesława Krzywoustego, książę wiślicki, sandomierski, krakowski (od 1177), kujawski i mazowiecki (od 1186).

w. 302–303 *go na państwo weгнаły / Łzy żalosnych poddanych* – Kazimierz zdecydował się objąć seniorat na usilne prośby duchowieństwa i rycerstwa krakowskiego po wygnaniu Mieszka Starego. Por.: „Przywołały go na tron prośby i łzy rodaków” (Janicjusz, *Żywoty królów* 29, w. 1).

w. 303–304 *śmierci lituje / Braterskiej* – lituje się nad śmiercią brata. Mowa zapewne o wyprawie na Ruś (ok. 1183) po otruciu Światosława, pasierba siostry Kazimierza. Po ukaraniu buntowników polski książę osadził na tronie w Brześciu księcia włodzimierskiego Romana, przyrodniego brata poprzedniego.

w. 304 *odmienną Ruś znowu hołduje* – wyprawy na Ruś Kazimierz rozpoczął w 1180 r., po wydaniu córki za księcia kijowskiego Wsiewołoda Czeremnego (1179). Od tego momentu często interweniował w spory książąt ruskich, zyskując wpływy dzięki wprowadzaniu na trony ruskie swych protegowanych.

w. 307 *Duchownym wieczne prawa i wolności daje* – mowa o zjeździe w Łęczycy (1180), którego uchwały zabraniały m.in. zagarniania przez księcia dóbr zmarłych biskupów i opatów oraz przejmowania dochodów kościelnych w okresie wakansu, dając tym samym fundament dla przyszłej niezależności materialnej Kościoła od świeckiej władzy (celem księcia było wzmocnienie władzy po uzyskaniu wsparcia duchowieństwa).

- Floryjana świętego z weselem przymuje,
 310 Ciało i kościół wielkim kosztem mu buduje.
 Ten niechaj z męczennikiem chwalebnym twojemu,
 Zacny królu, przytomnym szerokowładnemu
 Panowaniu zostaje, a nieprzepomnianym
 Dzielom niech zawsze będzie wodzem zawołanym.
- 315 Na Pomorszczyka skargę Leszek Biały kładzie,
 Że go poimał, kiedy mniej myśli o zdradzie.
 Czwarty Bolesław po nim nadchodzi Wstydlivy,
 Który jako waleczny, tak i nieszcześliwy.
 Sproсны rozkwitła Polskę bisurmanin psuje,
 320 Obronne zamki, Kraków wysoki pładruje,
 Wsi wesołe w żalosny dym się obracają,
 Głosy do Boga w <i>ężniów płaczliwych wołają.

w. 309–310 Ok. 1184 r. na prośbę Kazimierza i biskupa Gedeona papież zgodził się na przekazanie Polsce relikwii św. Floriana, które spoczęły w krakowskiej kolegiacie pod wezwaniem świętego, ufundowanej przez Sprawiedliwego (niezachowanej).

w. 312–313 *przytomnym ... / Panowaniu zostaje* – patronuje panowaniu.

w. 315–316 Książę sandomierski Leszek Biały (1184/1185–1227), syn Kazimierza Sprawiedliwego, od 1202 r. zasiadał na tronie krakowskim jako senior. Zginął z rąk siepaczy księcia pomorskiego Świętopełka w trakcie ogólnopolskiego wiecu książąt w Gąsawie.

w. 317–330 Bolesław V Wstydlivy (1226–1279), syn Leszka Białego, książę sandomierski, a w latach 1243–1279 również krakowski. Fragment oparty na motywach epigramatu Janicjusza (*Żywoty królów* 31).

w. 319–324 Mowa o najazdach mongolskich na Polskę za panowania Bolesława: w 1241 r. Tatarzy zorganizowali najazd na południowe obszary kraju (1241), paląc wtedy Kraków, łupiąc Małopolskę i Śląsk (w bitwie pod Legnicą zginął książę krakowski Henryk Brodaty); podczas drugiego najazdu (1259–1260) złupiona została Małopolska, wzięto w jasyr ok. 10 tys. ludności.

- Ale Pan na łyzy wejźrzał króla cnotliwego
I rozgromił zajadłe pohańce, do tego
325 Szkody nagroził, bowiem wtenczas się odkryły
Bocheńskie żupy, które przedtym tajne były.
Za niego i pobożnej pracą jego żony
Stanisław biskup w poczet świętych policzony,
Który niech twój szeroki miecz i nieuchronne
330 Strzały na bisurmany obraca postronne.
Ruś dumną i Jazygi Czarny Leszek śmiałe
Daje pod berło twoje, królu, wiecznotrwałe.
Henryk gwałtem na państwo pnie się natarczywy,
Lecz spadszy z niego, żywot skończył obelżywy.

w. 324 *rozgromił zajadłe pohańce* – trzeci najazd mongolski (przełom 1287/1288), choć również uprowadzono wtedy kilkutysięczny jasyr, został powstrzymany dzięki dwóm zwycięstwom pod Łagowem i Starym Sączem.

w. 325–326 Sól kamienną odkryto w Bochni w 1248 r. Bolesław zlecił jej wydobywanie.

w. 327–328 Słynąca pobożnością Kinga (1234–1292), późniejsza święta, żona Bolesława od 1246 r., wraz z nim i biskupem Prandotą zabiegali u papieża o kanonizację Stanisława (zob. objaśn. do w. 239–241), co nastąpiło w 1253 r.

w. 331–332 Leszek Czarny (ok. 1241–1288), książę sieradzki, łęczycki, inowrocławski, krakowski i sandomierski (od 1279), syn księcia kujawskiego Kazimierza I. Po najeździe Rusinów pod wodzą Lwa Daniłowicza na tereny Lubelszczyzny i Sandomierszczyzny (1280) wyprawił się w odwecie pod Lwów, pałac tereny pograniczne. Dwa lata później ziemię lubelską najechali bałtyccy Jaćwinowie („Jazygi”), których Leszek rozbił pod Łopiennikiem.

w. 333–334 Henryk IV Prawy (1257/1258–1290), syn księcia wrocławskiego Henryka III Białego, książę wrocławski od 1270 r. Wedle układu z Leszkiem Białym miał objąć po nim Księstwo Krakowskie. Mieszczanstwo krakowskie pochodzenia niemieckiego wpuściło potajemnie jego wojsko w obręb murów miasta, wskutek czego musiał uciekać z Krakowa książę mazowiecki Bolesław,

- 335 Przemysł przez śmierć biskupią koronę straconą
Kładzie znowu na twoją głowę poświęconą.
Z skarbu Wacław pieniądze zraziwszy skórzane,
Na ich miejsce i srebrne bije, i miedziane.
Władysław pod nogi twe, Łokietek nazwany,
340 Prusy, Czechy i harde kładzie Pomorzany.
Kazimierz Wielki na twój wjazd zamki muruje,
Wspaniałe miasta murem mocnym opasuje.

któremu możnowładcy uprzednio zaofiarowali godność księcia krakowskiego. W latach 1288–1289 opanował niemal całą ziemię krakowską, umarł nagle (najpewniej otruty).

w. 335–336 Przemysł II (1257–1296), syn Przemysła I, książę wielkopolski i krakowski (1290–1296), król Polski (1295–1296), zamordowany podstępnie.

w. 335 *przez śmierć biskupią koronę straconą* – por.: „Świetna sława tego męża przywróciła Polakom koronę, odjętą im wskutek zbrodni Bolesława Śmiałego” (Janicjusz, *Żywoty królów* 34, w. 1–2).

w. 337–338 Wacław II (1271–1305), król czeski od 1297 i polski od 1300 r. Za jego panowania wprowadzono do obiegu monety groszowe, wcześniej posługiwano się monetami srebrnymi i skórkami wiewiórek (tzw. asperiolami). Por.: „Wszelkie pieniądze u Sarmatów były [...] aż do czasów Wacława Czeskiego ze skóry. Pieniądzem była skórka ściągnięta z tego zwierzątka, które w naszej ojczyźnie nazywają wiewiórką” (Janicjusz, *Żywoty królów* 35, w. 1–4).

w. 339–340 Władysław III Łokietek (1260/1261–1333), król Polski (od 1320), syn księcia kujawskiego Kazimierza I. Po przywłaszczeniu tronu przez Wacława II został zmuszony do złożenia mu hołdu lennego, potem wygnany. Po śmierci uzurpatora zdołał połączyć pod swym berłem większość dzielnic. Ze zmiennym szczęściem toczył walki z zakonem krzyżackim („Prusami”), tracąc wszakże Kujawy i Pomorze Gdańskie. Walczył też z księciem czeskim Janem Luksemburskim.

w. 341–343 Kazimierz III Wielki (1310–1370), syn Władysława Łokietka, król Polski (od 1333). Rozbudował system obronny państwa (ufortyfikował wiele grodów), zadbał o kodyfikację praw.

- Na tym się krew wywiodła Piasta szlachetnego,
 Korona do rąk króla przyszła węgierskiego
 345 Ludwika, który lubo w rządach świętobliwy,
 Lecz że w Węgrzech niż w Polsce mieszkał częściej – krzywy.
 Tak białowężnych owiec stado niezliczone
 Wilcy szarpią, gdy pasterz odbieży na stronę.
 Jagiełło Litwin idzie – wara, Tatarzynie,
 350 Dumnobujny Krzyżaku, zjadły Moskwicinie.
 Io, ucieszna Polsko. Teraz i z twojemi
 Miasty i mury wzajem śpiewaj wesołemi.
 Jeszcze się pożądane wróćą lata one,
 Gdy szable na lemieszę skują niezrobione:

w. 343 *Na tym się krew wywiodła Piasta* – na tym się zakończyła dynastia Piastów.

w. 345–348 Ludwik I Węgierski (1326–1382), król Węgier (od 1342) i Polski (od 1370), syn króla Węgier Roberta Karola i Jadwigi Łokietkówny. Za jego panowania doszło do krwawego najazdu Litwinów na ziemie ruskie i małopolskie, w wyniku czego Polska utraciła na pewien czas ziemie bełską i chełmską (1376). Por.: „Nie dlatego niedobrze rządził nami Ludwik, że był człkiem lichym [...], ale dlatego, że bardziej miłując ojczysty kraj panoński pozostawiał na łup srogim wilkom tutejszą owczarnię” (Janicjusz, *Żywoty królów* 38, w. 1–4).

w. 349 *Jagiello Litwin* – Władysław III Jagiełło (ok. 1362–1434), wielki książę litewski (1377–1392), król Polski od momentu ślubu z Jadwigą Andegawską (1386), królową Polski (od 1384); zainicjował dynastię Jagiellonów na tronie polskim. Toczył zwycięskie walki z Tatarami, zakonem krzyżackim i państwem moskiewskim.

w. 354 *Gdy szable na lemieszę skują niezrobione* – gdy niezmordowane szable przekują na pługi, tj. zapanuje pokój; fraza, stanowiąca popularne przysłowie (zob. NKPP, *miecz* 12) o pochodzeniu biblijnym (por. Iz 2,4; Mich 4,3), u Korneywy zależna od wersji czarnoleskiej: „Miecze na niezrobione lemieszę skowano, / Szable na kosy i na sierpy dano” (Kochanowski, *Proporzec*, w. 37–38).

- 355 Złoty pokój i święta Temis twoje knieje
 Rządzić będą, a krzywy zaś oracz, nadzieje
 Pełen, na pola z jarzmem wyjdzie rozciągnięte
 I hojnym plonem role obciążą sprawione.
 Puste ostrowy, gdzie się krew strumieniem leje,
 360 Żyzna Ceres ziarnistą pszenicą odzieje,
 A zamarłe zagony rozkoszne perłowe
 Krople niebieskiej rosy odżywią i płowe
 Wzbudzą natychmiast kłosy, a nieprzepasione
 Łąki, pogodnym hojnie deszczem opojone,
 365 Pastwiska pełne kwieci i zioła ogrodne,
 I latorośle z siebie puszcza winorodne.
 Przed nim uczona Pallas i siostry życzliwe
 Grają na głośnych lutniach pieśni osobliwe,
 Białoskrzydły Apollo roztoczone kosa
 370 Ukazał hipokreńskiej pełne drogiej rosy,
 I złotą cytrę wzięwszy, palcem doświadczoneym
 Przebijając, garłeczkiem opiewa pieszczonym

w. 355 *święta Temis* – w mitologii greckiej Themis to bogini sprawiedliwości.

w. 356 *krzywy ... oracz* – pochylony, przygarbiony nad pługiem rolnik.

w. 360 *Ceres* – zob. objaśn. do I 5, w. 9–10.

w. 367 *Pallas* – przydomek Ateny, greckiej bogini mądrości, sztuki wojennej, pokoju, sztuki; *siostry życzliwe* – Muzy.

w. 369–370 *Białoskrzydły Apollo roztoczone kosa* / *Ukazał hipokreńskiej pełne drogiej rosy* – peryfrastycznie: uniesiony Apollo, grecki bóg sztuk i piękna, roztoczył swe talenty.

w. 370 *hipokreńskiej ... rosy* – dającej natchnienie wody ze źródła Hippokrene, które wybito u podnóża Helikonu po uderzeniu w skałę kopyta Pegaza.

- Wspaniałe dzieła jego. A naprzód jak srogie
 Pogaństwo i bałwany z Litwy pędzi mnogie,
 375 Potym wymowne słowa wspomina, któremi
 Do chrztu niewiernych wzbudza; do tego swojemu
 Rękoma świętą wodę na ich głowy leje
 I oziębłe niebieskim ogniem serca grzeje.
 Wtym jak gromi Krzyżaki, goni niezwalczone
 380 Panony, Prusy bierze przez moc oddalone
 Od Korony, Ruś z Polską i Litwę waleczną
 Jednoczy i stanowi z nimi przyjaźń wieczną.
 Potym wygrawa, jako przezeń polskie siły
 Rozwieść się i przez jego rodzaj, Bogu miły,

w. 374 *Pogaństwo i bałwany z Litwy pędzi mnogie* – Jagiełło na mocy polsko-litewskiego układu w Krewie zobowiązał się nie tylko do unii personalnej państw, ale też do chrystianizacji Litwy. Na chrzcie (1386) Jagiełło przyjął imię Władysław.

w. 376 *niewiernych wzbudza* – pobudza niewierzących.

w. 379 *gromi Krzyżaki* – mowa o bitwie pod Grunwaldem (1410).

w. 379–380 *goni niezwalczone / Panony* – przepędza niepokonanych Węgrów; chodzi o poczynania króla węgierskiego Zygmunta Luksemburczyka, który po utracie Rusi Halickiej dążył do zwaśnienia Jagiełły z Krzyżakami poprzez sprzedaż im Nowej Marchii (monarcha polski zawiązał sojusz z książętami pomorskimi, co zapobiegło transakcji na kilka lat).

w. 380 *Prusy bierze* – po zwycięstwie grunwaldzkim Polska odzyskała ziemię dobrzyńską, natomiast do Litwy powróciła Żmudź.

w. 380–381 *przez moc oddalone / Od Korony* – siłą odebrane Koronie.

w. 381–382 *Ruś z Polską i Litwę waleczną / Jednoczy* – poprzez unię personalną (zob. objaśn. do w. 374) Korona została połączona z Litwą oraz podległy jej obszarami ruskimi.

w. 383–389 Mowa o rozprzestrzenieniu się dynastii Jagiellonów, które wpływy sięgały aż po Adriatyk, co nastąpiło w końcu XV w., gdy państwa rządzone przez przedstawicieli dynastii sięgały Chorwacji.

w. 383 *wygrawa* – tj. Apollo opiewa.

- 385 Szeroko mają, bowiem aż po wody słone
 Adryjańskie namiastek miał jego ściśnione
 Granice polskie wywieść, a cokolwiek swoim
 Ok<r>ągły Septemtryjon kołem objął, to im
 Hołdować wszystko będzie. I tak po jednemu
 390 Każdego po imieniu mianował własnemu,
 Kiedy do ciebie przyszedł. Aż nagłym porwany
 Duchem, głos z prędką z siebie wyda niesłychany:
 „Ty Władysławem będziesz. Siostry, złotoliste
 Szczypcie kwiecie i laury gotujcie barwiste,
 395 Wijcie udatnym palcem wieńce urównane
 I włóżcie je na skronie jego ukochane.
 Jemu śliczne lilije, jemu krwawe róże
 Pod nogi sypcie – i ja swój wieniec położę
 Na wdzięcznej głowie jego, wieniec malowany
 400 Z kwieci różnofarbistych, złotem przeplatany,
 Który mi na wysokiej Idzie piękna wiła
 Cypryda, złotostruną gdy lutnią stawiała

w. 387–388 *cokolwiek swoim / Ok<r>ągły Septemtryjon kołem objął* – tj. cała północ. Septemtryjon – zob. objaśn. do 3, w. 18.

w. 389 *po jednemu* – po kolei.

w. 393 *Władysławem będziesz* – tj. dorównasz swemu imiennikowi; *Siostry* – Muzy.

w. 394 *laury gotujcie barwiste* – przygotowujcie laury z barwnych kwiatów (by uwieńczyć zwycięzcę).

w. 401 *na wysokiej Idzie* – Ida, góra w Azji Mniejszej, gdzie odbył się sąd Parysa, w którym zwyciężyła bogini miłości Afrodyta, nazywana od miejsca narodzić (Cypru) Cypryda.

- Groźnozbrojne harcerze i nieprzemोżone,
 Słowiańskich bohaterów – bitne męże one,
 405 Którzy naprzód w te kraje weszli nieznajome
 I wypędziwszy mieczem tyrany łakome,
 Miasta sobie i mocne zamki zakładali,
 A prawa pogranicznym sąsiadom dawali.
 Bierzcie zielone palmy, które Hybla płodna
 410 Abo i Palestyna daje stokorodna,
 A do nóg jego kładę nisko, przyjaźliwy
 Hymn i pean zarazem śpiewajcie krzykliwy.
 Ten jest, któremu Łaski złotą przędę wiją,
 Nieprzejednane zasię Parki mściwy kryją
 415 Miecz przed nim. On moskiewskie rogi harde złomi,
 On nieprzyjazne kupy pogańskie rozgromi.

w. 403–408 Mowa o ekspansji Słowian-Sarmatów, którzy mieliby wyprzeć wcześniejszych mieszkańców ziem polskich na wezwanie bogini.

w. 409 *Hybla płodna* – góra na Sycylii, słynąca z obfitości kwiatów.

w. 410 *stokorodna* – tj. której stoki są urodzajne.

w. 413 *złotą przędę wiją* – przenośnie: sprzyjają w życiu, błogosławią; por. I 3, w. 73–74 i objaśn.

w. 414–415 *Nieprzejednane zasię Parki mściwy kryją / Miecz przed nim* – peryfrastycznie: czeka go długie życie; zob. objaśn. do I 3, w. 31.

w. 415 *moskiewskie rogi harde złomi* – poskromi Rosję. Poeta wyzyskał wariant popularnego frazeologizmu, znany np. z twórczości czarnoleskiej: „hardemu koniecznie / Przyłomię rogów” (Kochanowski, *Psalterz Dawidów* 75, w. 30–31); „pychę chcąc kiedy uskromić, / I róg, którym tak hardzie potrzasał, przyłomić” (Kochanowski, *Jezda*, w. 81–82; zob. też NKPP, *róg* 13). Władysław brał udział w wojnie polsko-moskiewskiej 1609–1618, którą – po nieudanym ataku na moskiewskie umocnienia – zakończył rozejm w Dywulinie (1618).

w. 416 *kupy pogańskie rozgromi* – mowa o bitwie chocimskiej (zob. objaśn. do I 3, w. 128–130). Królewicz Władysław nie brał osobiście udziału w walkach, lecz odparcie armii tureckiej przypisano jego obecności w obozie.

- Jego męstwu Inflanty żyzne zachowane,
 Jego Wołochy, k temu Prusy odbieżane.
 A co zawistna drugim niepamięć wydała,
 420 Których dzieła i z niemi w jeden grób zawarła,
 To przeważnych spraw jego czasy zazdrościwe
 Nie przemogą, ni Parki, ni lata leniwe.
 Sprosną juchą na twardych murach ukrwawiony
 Cham wielki, k temu Osman z niem nieunoszony
 425 Po bramach carogrodzkich sławne walki twoje
 I ogromne posoką swą wypisze boje”.
 Potym łagodnie śpiewał, jako niedobyty
 Smoleńsk, do tego i kraj siewierski obfity
 Świątobliwy ojciec twój (którego cne sprawy,
 430 Póki z hucznego morza dzień na świat łaskawy

w. 417 *Inflanty ... zachowane* – toczone z przerwami wojny ze Szwecją w latach 1600–1629 spowodowały – wbrew twierdzeniom Koreywy – utratę większości terenów inflanckich, co potwierdzały ustalenia rozejmu w Altmarku (1629).

w. 418 *Wołochy, k temu Prusy odbieżane* – mowa o odparciu wojsk tureckich spod leżącego w Mołdawii Chocimia oraz o wycofaniu się armii szwedzkiej z Prus Królewskich, gdzie Szwedzi prowadzili działania zbrojne w latach 1625–1629.

w. 421–422 *czasy zazdrościwe / Nie przemogą, ni Parki, ni lata leniwe* – peryfrastycznie: upływ czasu nie pogrąży w niepamięci.

w. 424 *Cham wielki* – zob. objaśn. do I 3, w. 125–126; *Osman* – Osman II (1604–1622), sułtan turecki, głównodowodzący w wojnie chocimskiej 1621 r.; po nieudanej kampanii powieszony przez gwardię janczańską.

w. 425 *carogordzkich* – zob. objaśn. do I 7, w. 34.

w. 427–434 Mowa o sukcesach Zygmunta III: zdobyciu Smoleńska i opowaniu Siewierszczyzny (zob. objaśn. do I 3, w. 113–122) i uwięzieniu cara Wasyla Szujskiego (zob. objaśn. do I 3, w. 120).

- Febus prowadzić będzie, nie zginą, lecz one
 Przyszła pamięć i lata wspomioną spóźdz*<i>*one)
 Za zdarzeniem wziął pod moc Marsa żelaznego
 I chował cara w swoim więzieniu hardego:
- 435 „A ty przy boku jego jako orlę mężne,
 Gdy wylęknione stada lub smoki potężne
 Wspaniały rodzic jego nieścignionym goni
 Piórem, ono swej jeszcze nieświadome broni,
 W tłum się dzikiego ptastwa miesza i mierzione
- 440 Nieujuszonym jeszcze skrzydłem stada one
 Przed sobą w puste lasy i odległe góry
 Pędzi i pierzchliwemi z wierzchu siecze pióry,
 Lubo jako Jowiszów niezastanowiony
 Piorun z czarnych obłoków na świat wypuszczony
- 445 Góry niedostąpione i ogromne ryje
 Skąły, krzemienie, dęby niezłamane bije –
 Tak i ty, wielki królu, w oczach ojca twego:
 Grubą przed sobą Moskwę pędził i srogiego

w. 431 *Febus* – zob. objaśn. do I 3, w. 185.

w. 433 *Za zdarzeniem wziął pod moc Marsa żelaznego* – dzięki sprzyjaniu wojennego Marsa wziął do niewoli.

w. 435–442 Homeryckie porównanie imitujące pomysł z *Jezdy do Moskwy* (w. 1–10) Jana Kochanowskiego.

w. 436–437 *wylęknione stada lub smoki potężne / Wspaniały rodzic jego ... goni* – informację, iż orzeł walczy z rączymi jeleniami oraz ze smokiem, obaj poeci zawdzięczają Pliniuszowi (*Historia naturalna* X 15,17).

w. 437–438 *nieścignionym ... / Piórem* – niedościgłymi skrzydłami.

w. 443–446 Również to porównanie inspirowane było fragmentem *Jezdy do Moskwy* (w. 103–106) Kochanowskiego.

w. 443–444 *Jowiszów ... / Piorun* – zob. objaśn. do I 4, w. 113.

w. 448–452 Zob. objaśn. do w. 415.

- Cara – ciebie przed sobą, jako władogromy
 450 Jowisz piorun wysyłał, a tyś nieznajomy
 Lud psował, miasta mocne i zamki wysokie,
 I powiaty moskiewskie pustoszył szerokie;
 Ciebie przed sobą puścił wtenczas, kiedy śmiały
 Turczyn zatoczył obóz, wściekłym okazały
 455 Gniewem, pod Chocim. Komu, proszę, twoje siły
 I pamiętne odwagi wiadome nie były?
 Jeszcze fortunny ociec z wojskiem ciągnął, a ty
 Zuchwałe Turki bijesz, a swej bliski straty
 Wielki Osman do nóg twych pada i o wieczne
 460 Przymierze, i o wyście prosi cię bezpieczne”.
 Tu przestał, a szedł potym, kędy poświęcony
 Cnotom i Muzom pałac świętym ulubiony
 Nie tak gładkim marmurem abo płomienistym
 Porfirem, lubo dachem świeci się złocistym,
 465 Jak spokojnym ubóstwem i doskonałymi
 Cnoty, mężami k temu nieprzerobionemi.

w. 451–452 Zob. I 3, w. 117–118 i objaśn.

w. 453–460 Zob. objaśn. do w. 416.

w. 454–455 *wściekłym okazały* / *Gniewem* – wściekły od gniewu.

w. 457 *ociec z wojskiem ciągnął* – podczas wojny chocimskiej Zygmunt III przebywał pod Lwowem, gdzie gromadziło się pospolite ruszenie. Wsparcie militarne nie dotarło do obozu przed zakończeniem walk.

w. 459–460 Bitwa chocimska nie została rozstrzygnięta, traktat podpisano na życzenie obu stron.

w. 461–462 *kędy poświęcony* / *Cnotom i Muzom pałac* – gdzie znajduje się pałac poświęcony Cnotom i Muzom, tj. pałac Sławy.

w. 463–464 *płomienistym* / *Porfirem* – barwy płomienia skały wulkanicznej, wykorzystywanej przez Rzymian do zdobienia wnętrz świątyń, produkcji posągów, posadzek i kolumn (porfir występował w różnych odcieniach).

- Tam poważne nauki i nienaganione
 Obyczaje, i laury wiecznie kwną zielone.
 Tam stara, nieodmienna, życzliwa, przyjemna
 470 Szczerłość, trzeźwość i zgoda panuje wzajemna,
 Tam srebrne helikońskie hojnie płyną zdroje,
 Tam kwitnącej młodości oblatują roje.
 Gdzie przyszedł Bellona, broń nieuchronioną
 I Mars zbroję położył krwawy uzłoconą,
 475 A ciebie, zapomniawszy wrodzonej srogości,
 Wymowny *Hosi*, słucha, który nadętości
 Pełne ozdobnym pismem i słowy władnemi,
 I listy heretyki tłumisz poważnemi.
 Tobie, mądry *Cromere*, któryś wiekopomną
 480 Sławę cnych synów jego w pamięć dał potomną
 Udatnym piórem swoim, nie chcąc, aby sprawy
 Czas mężnych Sauromatów zaćmił niełaskawy,

w. 471 *helikońskie hojnie płyną zdroje* – peryfrastycznie: dopisuje natchnienie; zob. objaśn. do I 5, w. 25–26.

w. 472 *kwitnącej młodości oblatują roje* – sens: panuje wieczna młodość.

w. 473 *Bellona* – zob. objaśn. do I 1, w. 3.

w. 476 *Hosi* – Hozjuszu (wołacz łaciński). Kardynał Stanisław Hozjusz (1504–1579), biskup chełmiński (od 1549), warmiński (od 1551), jeden z najwybitniejszych polemistów kontrreformacyjnych.

w. 476–478 *nadętości / Pełne ... / ... heretyki* – pełnych nadętości heretyków; *słowy władnemi* – surowymi słowami.

w. 479 *Cromere* – Kromerze (wołacz łaciński). Marcin Kromer (1512–1589), biskup warmiński (od 1579), sekretarz Zygmunta I Starego, humanista, kronikarz; autor m.in. łacińskich dzieł historiograficznych sławiących dzieje oraz ustrój Polski: *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* (1555) oraz *Polonia, sive De situ, populis, moribus, magistratibus et re publica regni Polonici libri duo* (1577).

w. 480 *synów jego* – rycerzy, synów Marsa.

- Dziękuję – twoje imię, Muzom ukochane,
 Brzmić będzie, póki wojny trwają oplakane.
- 485 Tam dzielny Sokołowski był, w którego mowie
 Rzymskie Muzy i sami mieszkali bogowie.
 Tam Apollo oddaje cześć różanoręki
 I powinno zacnemu Petrycemu dzięki,
 Że go nauczył pieśni na złotej lubego,
- 490 Słowiańskiej lutni śpiewać wdzięcznie Horacego.
 Ale i Władysławski w teże liczbie z niemi,
 Długim wiekiem i cnoty pała wysokimi –
 Lecz stamtąd na dwór pański prędko zawołany,
 Pod straż swoją rosnącej bierze kwiat różany
- 495 Młodości twej, monarcho polski wielowładny,
 Abyś do cnót wspaniałych wstęp miał przy nim snadny,

w. 485 *Sokołowski* – Stanisław Sokołowski (1537–1593), pisarz, teolog, nadworny kaznodzieja Stefana Batorego (od 1576), kanonik katedralny krakowski (od 1584), autor kilkudziesięciu polemicznych pism łacińskich.

w. 486 *Rzymskie Muzy* – tj. patronujące twórczości łacińskiej.

w. 487 *Apollo ... różanoręki* – Apollo (zob. objaśn. do w. 369) został określony przymiotnikiem urobionym na wzór stałego epitetu Jutrzenki („różanopalca”, u Kochanowskiego, *Psalterz Dawidów* 57, w. 24: „różanoręka Zarza”).

w. 488 Sebastian Petrycy (1554–1626), poeta, filozof, tłumacz, medyk; autor m.in. poetyckiego zbioru *Horatius Flaccus w trudach więzienia moskiewskiego na utulenie żalów ... w liryckich pieśniach zawarty* (1609).

w. 491 *Władysławski* – mowa o wychowawcy dzieci Zygmunta III, Gabrielu Prewancjuszu Władysławskim (ok. 1570–1631), kanoniku płockim i chełmskim, fundatorze jednego z kolegiów Akademii Krakowskiej.

w. 492 *cnoty pała wysokimi* – jaśniej wybitnymi zaletami.

w. 493 *stamtąd na dwór pański prędko zawołany* – powołany na dwór królewski z pałacu, w którym pracuje się na wieczną sławę, tj. oderwany od zajęć pisarskich.

w. 494–495 *Pod straż swoją rosnącej bierze kwiat różany / Młodości twej* – bierze pod swoją pieczę twe młode lata (zwrot do Władysława IV, od którego imienia preceptor otrzymał nazwisko po nobilitacji).

- A zawczasu swą głowę do polskiej korony
 I umysł zaprawował nieprzewyciężony.
 Który w szarłatnym niebie z duchy życzliwemi
- 500 Przebywając, modłami błaga powolnemi
 Wszego dobrego Dawcę, aby rządowi twoim
 Błogosławieństwem zawsze był przytomnym swoim,
 A do ciebie z innemi ręce rozciągnięte
 Z nieba wynosząc, prośby powtarza zniżone,
- 505 Abyś przezacne dzieła Jagiella starego,
 Bujny szczep i ozdobę kraju sarmackiego,
 Starowieczną krakowską szkołę i swojemi
 W całowitości chował prawy nadaniami.
 A Bóg, przed którym zbrojne zastępy i święci,
- 510 I nieśmiertelnej klęczy Jagiello pamięci,
 Szczęścić cię zawsze będzie; nadto lata one
 Złote i męże z nimi przywróci uczone.
 Niech potomny wiek jedną przynamniej obaczy
 Starożytności stopę, a z niej sobie znaczy

w. 499 *w szarłatnym niebie* – zob. objaśn. do I 4, w. 113.

w. 502 *zawsze był przytomnym* – zawsze towarzyszył (swym błogosławieństwem).

w. 506 *Bujny szczep* – rozrodzone potomstwo.

w. 507 *Starowieczną krakowską szkołę* – Akademię Krakowską, najstarszą uczelnię polską, założoną z fundacji Kazimierza Wielkiego (1364). Władysławski, podobnie jak jego wychowanek, stał po stronie Akademii Krakowskiej w sporze z jezuitami.

w. 508 *W całowitości chował prawy nadaniami* – zachowywał jej wszystkie przywileje.

w. 511–512 *lata one / Złote i męże z nimi przywróci uczone* – mowa o dawnej świetności Akademii, która w XVII w. podupadła.

w. 514 *Starożytności stopę* – ślad dawnych czasów (zapewne w przeciwstawieniu do nowych szkół, które stanowiły konkurencję dla leciwego uniwersytetu).

- 515 Hojność pradziadów twoich i nieugaszoną
Żadzę i myśl do nauk wyniosłych skłonioną.
Władysław Trzeci, mężny syn ojca dzielnego,
Prosi cię, byś nad Turkiem mścił się śmierci jego.
Harde z mistrzem Krzyżaki Kazimierz wojuje
- 520 Znowu, którym osiadłe Prusy odejmuje.
Miecz tobie krwią rumiany i niezłomną zbroję
Oddaje, bo w też szlaki pójdą dzieła twoje.
Jan Olbracht na Wołochy skargę obciążliwą
Przekłada i o pomstę prosi niecierpliwą.
- 525 Aleksander drapieżne Multany, szalone
Wołochy i Tatary bije nieścignione,
Na Moskwę o Nowogród Wielki utyskuje,
Tobie, żebyś odiskał, ochotnie winszuje.

w. 514 z *niej ... znaczy* – na jej podstawie wyciąga wnioski.

w. 517 *Władysław Trzeci* – zob. objaśn. do w. 273.

w. 519–520 Kazimierz IV Jagiellończyk (1427–1492), syn Władysława Jagiełły, król Polski od 1447 r. Pokonał Krzyżaków pod Chojnicami, odzyskując Pomorze Gdańskie na mocy pokoju toruńskiego (1466).

w. 523–524 Jan I Olbracht (1459–1501), syn Kazimierza Jagiellończyka, król Polski od 1492 r. W 1497 r. poprowadził wyprawę mającą na celu odzyskanie wpływów w Mołdawii oraz zdobycie portów czarnomorskich (Kilia, Białogród). Po nieudanym oblężeniu Suczawy i klęsce pod Koźminem z armią Turków, Mołdawian („Wołochy”) i Węgrów poniósł kilkatusięczne straty w ludziach podczas odwrotu.

w. 525–527 Aleksander Jagiellończyk (1461–1506), młodszy brat Jana Olbrachta, król Polski w latach 1501–1506. Toczył walki z buntującą się Wołoszczyzną („Multany”) i zwłaszcza Mołdawią, Tatarami, którzy kilkakrotnie najeżdżali Litwę. Prowadził też ze zmiennym szczęściem wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim, tracąc blisko trzydzieści procent powierzchni Litwy, m.in. Nowogród Siewierski (1503).

- Zygmunt Pierwszy i cnoty, i męstwem wielkiemu,
 530 I pobożnością Numie równie szczęśliwemu.
 Po nim syn Augustowi zwycięstw, imieniem
 Ojcu podobien idzie, pod którego cieniem
 Polska szeroko granic ściśnionych pomknęła,
 Kurlandiją, Inflanty dumnej Moskwie wzięła.
 535 Stateczne szczęście ociec i złoty wiek k temu
 Wszechrzeczy Dawcę prosi, by dał berłu twemu,
 A syn twierdze wysokie i Siewier obfity,
 I miły dając pokój żelazem nabyty.
 Nieodpowiednie Henryk z państwa bieży, smutną
 540 Ojczyznę prawie w gębę lwom dawszy okrutną.

w. 529–530 Zygmunt I Stary (1467–1548), brat Aleksandra Jagiellończyka, król Polski od 1507 r.

w. 530 Numa Pompiliusz – zob. objaśn. do I 4, w. 171.

w. 531 *syn* – Zygmunt II August (1520–1572), syn Zygmunta Starego, król Polski od 1530 r.; *Augustowi* – Oktawianowi Augustowi; zob. objaśn. do I 4, w. 171.

w. 532–533 *pod którego cieniem / Polska szeroko granic ściśnionych pomknęła* – za którego panowania Polska rozszerzyła swe granice.

w. 534 *Kurlandiją, Inflanty dumnej Moskwie wzięła* – w 1561 r. Zygmunt August przyłączył do Polski Inflanty wraz z Kurlandią jako lenno.

w. 535 *Stateczne szczęście* – pomyślność; *złoty wiek* – zob. objaśn. do I 3, w. 133.

w. 537 *Siewier obfity* – żyzną Siewierszczyznę; zob. objaśn. do I 3, w. 113–122 i 117.

w. 538 *żelazem nabyty* – nabyty dzięki wojnie.

w. 539 *Nieodpowiednie Henryk z państwa bieży* – nieoczekiwanie Henryk ucieka z państwa. Henryk Walezy (1551–1589), pierwszy elekcyjny monarcha polsko-litewski (1573–1574), który po czterech miesiącach rządów potajemnie opuścił Polskę i został królem Francji jako Henryk III (od 1574).

w. 540 *Ojczyznę prawie w gębę lwom dawszy okrutną* – mowa o najeździe tatarskim (1575) na tereny Podola i Rusi Czerwonej po ucieczce Walezego. W wyniku interwencji Tatarzy uprowadzili ogromny jasyr.

- Miecz duży sauromacki – ani im pieszczona
Powładnie ręka jego, ale doświadczona
Prawica twoja bojem właśnie się nań zgodzi –
Snadź wieszczek takiej ręki, gdy z państwa uchodzi.
- 545 Nieustraszony Stefan duże bisurmany,
Hardą Moskwę i silne okracą gdańszczany.
W oczu strach, a śmierć w dużych ręku niesie srogą,
Dumne pany moskiewskie i ich korzyść mnogą
Jedną ręką oddaje, drugą hecowany
- 550 Miecz po jelca posoką świeżą umaczany.
Ostatnie miejsce bierze, lecz cnoty wielkimi
Zygmunt Trzeci porównał z Lechami pierwszymi.

w. 541–542 *im pieszczona* / *Powładnie ręka* – delikatna ręka nim nie zawładnie (bo zbyt ciężki).

w. 543 *właśnie się nań zgodzi* – idealnie będzie do niej pasować.

w. 544 *wieszczek takiej ręki* – ucieczka Walezego to wróżba mężnego królowania Władysława.

w. 545–550 Stefan Batory (1533–1586), książę siedmiogrodzki (od 1571), król Polski i wielki książę litewski (od 1576). Po elekcji, gdy Gdańsk nie chciał uznać nowego władcy (1577), Batory rozpoczął blokadę miasta oraz pokonał oddziały wystawione przez miasto, które ostatecznie uznało króla. Monarcha prowadził zwycięskie wojny z Wielkim Księstwem Moskiewskim o Inflanty (1579–1582) zakończone zawarciem pokoju w Jamie Zapolskim, na mocy którego Polska odzyskała Inflanty i ziemię połocką, utraconą na rzecz Moskwy w 1563 r. Ponadto ustalono dziesięcioletni rozejm pomiędzy stronami konfliktu.

w. 551–586 Zygmunt III Waza – zob. objaśn. do tytułu na s. 38.

w. 552 *porównał z Lechami pierwszymi* – dorównał (męstwem) najdawniejszym władcom Polski.

- Przed nim z to silny Mawors niesie rozpuszczoną
 Chorągiew, od Pamięci świętej wyrobioną
 555 Córək, na której widać świetnym złotem tkane
 Okrągłe wieńce, laury i zbroje kowane,
 Krwawobitne do tego walki i ogromne
 Obozy, bystre miecze i kopije łomne.
 W pojszrodku polski Orzeł stoi prędkopióry,
 560 Skrzydła i wzrok wspaniały podniósłszy do góry,
 Niezamarszczonym okiem patrza w niezgaszone
 Słońce a trzyma złotą na głowie koronę,
 W nogach berło i ostry miecz, na piersiach plenny
 Snopek – szczęścia i złotych lat znak nieodmienny,
 565 Któremu się postronne narody kłaniają,
 A poddani żywności od niego czekają.
 Tam na niepoścignionym koniu Zamoyskiego
 Widać, a on tyrany okracą, którego

w. 553 *z to silny Mawors* – wystarczająco silny Mars.

w. 554–555 *od Pamięci świętej wyrobioną / Córək* – stworzoną przez Muzy, córki Mnemozyne, greckiej bogini pamięci.

w. 557–558 Por. I 3, w. 173–174 i objaśn.

w. 558 *bystre miecze i kopije łomne* – szybko tnące miecze i kruche kopie;
 zob. objaśn. do I 3, w. 173–174.

w. 561–562 *Niezamarszczonym okiem patrza w niezgaszone / Słońce* – według dawnych naturalistów orzeł jest jedynym zwierzęciem, które może wprost patrzeć w słońce (zob. Pliniusz, *Historia naturalna* X 12–14). Ta cecha królewskiego ptaka była już wówczas w polszczyźnie przysłowiowa (zob. NKPP, *orzeł* 18).

w. 563–564 *plenny / Snopek* – urodzajny snop herbowy Wazów, który w czasach ich panowania w Polsce przedstawiano na piersiach polskiego Orła.

w. 567 Jan Zamoyski (1542–1605), podkanclerzy koronny (od 1576), kanclerz wielki koronny (od 1578) i hetman wielki koronny (od 1581). Odegrał istotną

- Przeważne dzieła, póki niepohamowane
- 570 Koło słoneczne myje swe lice różane
 W żeglownym oceanie, nie zginą, lecz na nie,
 Sami swe rany widząc, wspomioną poganie.
 Tam rosiejskie zakwitłe pola, umaczane
 Krwią brzydką bisurmańską i niepochowane,
 575 Ale drapieżnym sępom i nieubłagany
 Wilkom lubo na pokarm niedźwiedziom pochanym
 Trupy nieprzeliczone widzieć. Tam z swojemi
 Bezcny Nalewajko wojski brzydliwemi
 Na placu w posoce swej leży, wieczną karę
 580 Odnosząc za złamaną panu swemu wiarę.
 A kto wyrazić insze sprawy jego zgoła
 Może, którym i sama wieczność nie podoła?
 Kto zrzuca ociekłe mogiły, przerwane
 Mury, obronne zamki, miasta rozkopane?
 585 Kto nauczonym piórem lub chocimską wojnę,
 Lub pruskie burdy godnie wspomni niespokojne?

rolę podczas wojen batorskich (zdobył Wieliz i Zawołocz, oblegał Psków); interweniował w Mołdawii i na Wołoszczyźnie (zob. objaśn. do I 3, w. 127).

w. 569–571 *póki niepohamowane* / *Koło słoneczne myje swe lice różane* / *W żeglownym oceanie* – dopóki Słońce wschodzi i zachodzi, tj. wiecznie. Rydwan Heliosa (zob. objaśn. do I 3, w. 95) wynurzał się z wschodnich fal Oceanu i kończył wędrówkę po nieboskłonie w jego zachodnich wodach.

w. 573 *rosiejskie ... pola* – stepy ukraińskie.

w. 578 Seweryn (Semen) Nalewajko (zm. 1597), przywódca powstania kozackiego z lat 1595–1596, w czasie którego zdobył Mohylew i Słuck, a następnie został pokonany w bitwach pod Oстрыm Kamieniem i Łubniami. Stracony w Warszawie.

w. 581 *jego* – Zygmunta III Wazy.

w. 585 *nauczonym piórem* – wyuczonym, biegłym piórem; *chocimską wojnę* – zob. objaśn. do I 3, w. 128–130.

w. 586 *pruskie burdy* – zob. objaśn. do w. 418.

Ale i ciebie, możny królu, przed innemi
Znać, bo na czujnym koniu siedząc, ogromnemi
Wstrząsasz groźno ramiony, a Mars poufały
590 Wedle ciebie; lecz niżej zaś Osman zuchwały
Kłęczy, któremu listy dajesz, a on tęgą
Pokój i przyjaźń wieczną ślubuje przysięgą.

Jednak nie taki płomień ranna Zorza daje,
Gdy w złotym płaszczu mile z łoża swego wstaje,
595 Nie tak pieszczony Tytan, kiedy z głębokiego
Jasny na świat wywodzi dzień łona morskiego
I ukazuje ziemi swe lice wydane,
I jagody łagodnym śmiechem pomieszane,
Nie tak na krętobiegim niebie górolotne
600 Słońce dyjamentowe gwiazdy i obrotne
Sfery światłem odziewa, nie tak piasek szklany
W Libijej ognioparnej, lub głośnie bałchany
Morskie, które Eolus ze dna pod obłoki
Wzdyma, ślicznie farbuje Febus białooki –
605 Jako ty, możny królu, wszystkich wysokiem
Cnoty i dzieły hojnie oświecasz swojemi.

w. 589–590 *poufały* / *Wedle ciebie* – stoi zaprzyjaźniony obok ciebie.

w. 590 *Osman* – zob. objaśn. do w. 424.

w. 591 *listy dajesz* – sens: przekazujesz na piśmie warunki pokoju.

w. 595–596 *kiedy z głębokiego* / *Jasny na świat wywodzi dzień łona morskiego*
– inwersja: kiedy (Tytan – słońce) z głębokiego łona morskiego wywodzi (wy-
prowadza) na świat jasny dzień.

w. 600–601 *dyjamentowe gwiazdy i obrotne* / *Sfery* – wedle dawnych wy-
obrażeń Ziemię otaczały koncentryczne sfery, po których poruszały się planety,
a nad nimi znajdowało się nieruchome niebo gwiazdziste (*stellatum*).

w. 603 *Eolus* – zob. objaśn. do I 4, w. 115.

w. 604 *Febus białooki* – zob. objaśn. do I 3, w. 185.

- Okolo niego święte Cnoty, lecz dojrzała
 Przedniejsze między niemi Wiara miejsce miała:
 W białych ręku złoty krzyż, a blask purpurowy
 610 Święte rucho maluje, które jej od głowy
 Puszczzone na dół wzory promienie trefiły,
 A rumiane kalyndry szarlatem się lśniły.
 Nie tak jaskrawa tęcza swe koła różane
 Po wielkim niebie toczy, ani się tak rane
 615 Bosfory, uprzedzając przed wozem Febowym,
 Cyntyjej popisują w stroju koralowym,
 Jako u świętej panny szaty się błyszczały –
 Więc drogie karbunkuły srebrnymi strzelały

w. 607 *święte Cnoty* – trzy cnoty teologiczne: Wiara, Nadzieja, Miłość. Por. 1 Kor 13,12–13; 1 Tes 1,3.

w. 609–610 *blask purpurowy* / ... *rucho maluje* – szata promienieje purpurą.

w. 611 *wzory promienie trefiły* – promienie układały się we wzory.

w. 614–616 *rane* / *Bosfory* ... / ... *w stroju koralowym* – poranne gwiazdy. Zapowiadającą na wschodzie ukazanie się Jutrzenki Gwiazdę (w rzeczywistości jest to planeta Wenus) nazywano „Fosfor” (gr. *Phosphóros* – ‘Niosąca światło’) i w takiej postaci wprowadził ją do polskiej poezji Kochanowski: „Która nie da nic naprzód ani Fosforowi, / Kiedy napiękniej z morza wynika ku dniowi” (*Fragmenta* 6, w. 35–36). W poezji XVII w. na jej określenie spotykamy jednak również mylny zapis „Bosfor”, por. np.: „Patrzy tam gdzieś na błędny Bootes czy złoty / Bosfor” (Korczyński, *Zdrada* IX, w. 29–30) czy: „dziwuje się oczom Bosforowi / mało różnym” (Zimorowic, *Sielanki* 12, w. 126–127).

w. 616 *Cyntyjej popisują* – prezentują się księżycowi. Cyntia to określenie uosabiającej księżyc Artemidy (Diany), która narodziła się na górze Kynthos.

w. 617 *u świętej panny* – Wiary.

w. 618 *karbunkuły* – ciemnoczerwone kamienie półszlachetne.

- Promieńmi z wierzchu głowy, gdzie troista kryła
- 620 Korona skroń naświętszą. A gdzie się ruszyła,
Plac przestronny gromadnie hufce jej dawały,
A gdzie mijała, czoła pokornie schylały
Mocarzów wielkie pułki, składali korony
Wielcy królowie, zastęp klęczał zgromadzony.
- 625 Sam we złotym odziany płaszczu, a koroną
Zakwitłe włosy nakrył i głowę skłonioną.
Wkoło niego hetmani stoją wiekopomni,
W pocie Marsowym krwawi, lecz w pokoju skromni:
Wielki Zamoyski, po niem Żółkiewski, którego
- 630 Odważna śmierć wydaje, a tuż wedła niego
Silny stoi Radziwiłł i oba rodzeni
Zbarascy – dwaj „wojenne pioruny” rzeczeni.

w. 619–620 *troista ...* / *Korona* – zapewne jest to korona symbolizująca trzy cnoty (por. w. 607) teologiczne stanowiące podstawę zbawienia.

w. 621 *Plac przestronny gromadnie hufce jej dawały* – rozstępowały się przed nią zastępy zgromadzonych.

w. 625 *Sam* – Zygmunt III.

w. 628 *W pocie Marsowym krwawi* – mężczyźni w boju.

w. 629 *Żółkiewski* – Stanisław Żółkiewski (1547–1620), kanclerz i hetman wielki koronny (od 1618), który poległ w czasie odwrotu po przegranej bitwie z armią turecko-tatarską pod Cecorą.

w. 631 *Radziwiłł* – zapewne Krzysztof Mikołaj Radziwiłł (1547–1603), hetman wielki litewski (od 1589), podkanclerzy litewski (od 1579), wojewoda wileński (od 1584), uczestnik wojen z Moskwą i Szwecją.

w. 631–632 *obaj rodzeni* / *Zbarascy* – bracia Jerzy Zbaraski (1574–1631), podczaszy wielki koronny (od 1619) i kasztelan krakowski (od 1620), i Krzysztof Zbaraski (1580–1627), koniuszy wielki koronny (od 1610). Obaj uczestniczyli w wielu potyczkach z Tatarami na terenach ukraińskich.

w. 632 *dwaj „wojenne pioruny” rzeczeni* – obaj nazwani „piorunami wojny”. Kalka łac. określenia „fulmen belli”, używanego przez rzymskich autorów do

- Chodkiewicz dzielny w tropy za niemi nadchodzi,
 A za nim bujne grono, kwiat sarmackiej młodzi.
- 635 Sam złoconą Alcydy broń w ręku piastuje
 I krwie chciwe żelazo, a gdzie nakieruje
 Bystry koń wielkim pędem, krew wylana płynie
 I z gęstych trupów góry układa w równinie.
 Lecz gdy Przedwiecznej Myśli wyroki tak chciały,
 640 Że mu okrutne Parki przędzie dowij<at>y,
 Widać, jako już kona, szablę mając w ręku,
 Nie w miękkim pierzu, ale chcąc umrzeć na łku.
 Waleczni Sapiehowie za niem. Między temi
 Ktoś Marsowi podobien: na hełmie wielkimi

sławienia wybitnych wodzów i żołnierzy, tu będąca reminiscencją z Wergiliusza, który tak samo wzmiankował obu Scypionów Afrykańskich: „dwóch Scypionów, te dwa pioruny wojny” (*Eneida* VI 842-843).

w. 633–642 Jan Karol Chodkiewicz (1560–1621), hetman wielki litewski (od 1605), wojewoda wileński (od 1616), jeden z wybitniejszych wodzów w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów; zmarł śmiercią naturalną w oblężonym przez Turków obozie pod Chocimem 24 września 1621 r.

w. 635 *Alcydy broń* – maczugę Heraklesa, wnuka Alkajosa; maczuga oznacza tu hetmańską buławę.

w. 636 *krwie chciwe żelazo* – domagający się krwi (walki) oręż.

w. 640 *Parki przędzie dowij<at>y* – boginie losu kończyły związać nić żywota, wyznaczały kres życia; zob. objaśn. do I 3, w. 31.

w. 642 *Nie w miękkim pierzu, ale chcąc umrzeć na łku* – popularna myśl, wyrażająca obowiązki dobrego hetmana, wywodząca się od ostatnich słów cesarza Wespazjana przekazanych przez Swetoniusza: „imperatorem ait stantem mori oportere” („cesarz powinien umierać, stojąc”, *Żywoty cesarów: Wespazjan* 24,1). Por. np.: „Pomnił na ono, co rozkazano hetmanowi: «imperatorem stando mori oportet» – nie na łóżku, nie w kącie, ale w polu na nogach hetman umierać powinien” (Zamoyski, *Oddawanie pieczęci*, s. 173); „czym dobrego hetmana kiedyś zalecono: / nie w kącie, nie na łożu rozlegać się winien, / ale hetman w poboju umierać powinien” (Twardowski, *Legacyja* I 476–477).

- 645 Trzęsie groźnie kutasy, a kirys złocony
 Kryje tygrys z ramienia ku ziemi spuszczone;
 Ogromnym mieczem błyska, jako więc błyskają
 Gromy z ciemnych obłoków, stroje go wydają,
 Że wielki bohater, Jan Sapieha surowy;
- 650 Temu widać, jak córki Pamięci laurowy
 Wieniec – godny żołd sławy wiekopomnej wiją,
 A dzieła późnym czasom w twardy kamień ryją.
 Lecz widać dalej, jako Atropos złośliwa
 Ostrem nań grotem zmierza, ani go szedziwa
- 655 Skroń późnym daje wiekom. On wtym szablę krzywą
 Odpasuje i dłonią już śmiertelnie żywą
 Bohatrowi daje do ręki młodemu
 I te ostatnie słowa mówi żalosnemu:
 „Tę broń, której życzliwa Fortuna służyła,
- 660 Broń, która granic wiernie ojczystych broniła,
 Miej, synu mój, ode mnie, niechaj dzieła moje
 Odnowi bystry bułat przez cne ręce twoje,

w. 645–646 *Trzęsie groźnie kutasy, a kirys złocony / Kryje tygrys z ramienia ku ziemi spuszczone* – potrząsa groźnie kitą u hełmu, a pozłacany pancerz od ramienia w dół okrywa tygrysią skórą; tygrysie bądź lamparcie skóry nosili husarzy.

w. 649 Jan Piotr Sapieha (1569–1611), rotmistrz królewski, hetman Dymitra Samozwańca II, dowódca załogi polskiej na Kremlu.

w. 650 *córki Pamięci* – zob. objaśn. do w. 554–555.

w. 653 *Atropos* – zob. objaśn. do I 3, w. 31.

w. 654–655 *ani go szedziwa / Skroń późnym daje wiekom* – tj. umiera, nie dożywszy starości.

w. 661 *synu mój* – Jan Piotr Sapieha z małżeństwa z Zofią Wejherówną miał trzech synów: Pawła Jana (1609–1665), Andrzeja Stanisława (1592–1646) i Jana (zm. 1629); trudno określić, którego z nich Koreywa miał na uwadze.

Gdyż tobie dłuższe wieki fata ukazują,
Mężnym fortunę nieba zawsze obiecują”.

- 665 Po niem Tyszkiewiczowie i Zborowski z swemi,
Mężni Gostomscy stoją w teje liczbie z niemi.
W szatę też ktoś płatnerską groźno ustrojony,
Rzeźwym nadchodzi koniem, a oszczep stalony
Kręci w rękę, z lewego boku piorunowy
670 Miecz wisi – znać że jakiś rycerz Chrystusowy.
Kawaler to maltański, Nowodworski sławny,
Syn Pallady, i w boju, i w pokoju sprawny.

w. 663 *dłuższe wieki fata ukazują* – losy wróżą dłuższe życie.

w. 664 *Mężnym fortunę nieba zawsze obiecują* – wariant zwrotu przysłowio-
wego: „Śmiałe fortuna wspomaga” (NKPP, *śmiały* 15), stanowiącego polską wer-
sję łac. „Fortes fortuna adiuvat”.

w. 665 *Tyszkiewiczowie* – ród wywodzący się od ruskich bojarów, wśród za-
służonych przedstawicieli działających w pierwszej połowie XVII w. można wy-
mienić: wojewodę wileńskiego Janusza Skumina Tyszkiewicza (zm. 1642), który
walczył pod Cecorą, wojewodę kijowskiego Janusza Tyszkiewicza (1590–1649)
oraz biskupa wileńskiego Jerzego Tyszkiewicza (1596–1656); *Zborowski* – praw-
dopodobnie rotmistrz królewski Aleksander Zborowski (zm. 1621), zasłużony
podczas dymitriad.

w. 666 *Gostomscy* – ród szlachecki związany z Mazowszem. W czasach autora
na polu bitewnym zasłużyli się: Hieronim Gostomski (zm. 1609), wojewoda po-
znański (od 1592), Jan Gostomski (ok. 1576–1623), wojewoda kaliski (od 1620),
Tomasz Gostomski (1569–1623), wojewoda mazowiecki i podlaski (od 1605).

w. 667 *W szatę ... płatnerską* – w zbroję.

w. 671 Kawaler maltański (od 1605) Bartłomiej Nowodworski (1552–
–1625), zasłużony w czasie oblężenia Smoleńska (1611) i Moskwy (1618), za-
łożyciel szkoły w Krakowie, która miała kształcić synów szlacheckich w sztuce
wojennej.

w. 672 *Pallady* – zob. objaśn. do w. 367.

- Po niem na rączym koniu dzielny junak toczy,
 A świeża mu posoka broń śmiertelną moczy.
- 675 Bodaj to nie Lisowski, pytać Moskwicina:
 Ani go bystra Wołga, ani Woda Sina,
 Odległych Jezior Białych nieprzebyte wody,
 Ani mocnemi mury opasane grody
 Hamują, ale równie swej szable pierzchliwej
- 680 Używa, jak gdy z ręki wypada gniewliwej
 Wielkiego boga piorun, tak obfitą ziemię
 Obraca w popiół, gubiąc wszcząt złośliwe plemię.
 A choć mu liche Parki wieku nie życzyły,
 Muzy jednak potomnym latom ogłosiły,
 685 Żeby z sławą i imię jego wiecznie trwało,
 Póki w złote promienie będzie farbowało

w. 675 Aleksander Józef Lisowski (1575/1580–1616), twórca i pierwszy dowódca militarnej formacji lisowczyków, od 1607 r. zaangażowany w wojnę moskiewską (od 1611 prowadził wojnę podjazdową w rejonie Moskwy oraz Suzdała, następnie spustoszył ziemię riazańską i Powołże, docierając w okolice Morza Białego – o zagonie tym opowiadano legendy).

w. 676 *Woda Sina* – Siniucha, rzeka na Ukrainie, dopływ Bohu, płynąca na pograniczu Kijowszczyzny i Podola.

w. 677 *Jezior Białych* – Białego Jeziora w północnej Rosji.

w. 681 *Wielkiego boga* – Jowisza; zob. objaśn. do I 4, w. 113.

w. 682 *gubiąc wszcząt złośliwe plemię* – niszcząc doszczętnie pelen złości naród.

w. 683 *wieku nie życzyły* – nie życzyły długich lat. Lisowski zmarł nagle w czasie kolejnej kampanii moskiewskiej w obozie pod Starodubem na skutek paraliżu.

w. 684 *Muzy jednak potomnym latom ogłosiły* – czyni lisowczyków i ich dowódcy opiewali literaci XVII w. (np. ks. Wojciech Dembołęcki czy Józef Bartłomiej Zimorowic).

- Jasne słońce niebios, a swojemi wody
 Wołga napawać będzie moskiewskie narody.
 Tuż za nim bujne grono spieszo postępuje
 690 Udatnych elijarów; lecz gdy ustępuje
 Lisowski, widać, jako bohatyrskie ciało
 Łzami zmoczone w ziemię niepłodną chowało
 Uplakane rycerstwo. Imię jednak jego
 Wziąwszy wodzem i hasłem szczęścia statecznego,
 695 Dzieły mężnemi w stronach odległych bujali,
 A pod nieby cudzemi sławy swej szukali.
 Sławny Korecki – pogrom tatarski, Bellony
 I wielmożnego Marsa syn nieustraszony.
 Po niem Roman Rużyński, którego nie zginie
 700 Imię, póki do morza Dniestr głęboki płynie,
 A zażarty Moskwicin Don rozciągly pije
 Lub w ciemnych lasach łopian dzikie zwierzę bije.

w. 690 *elijarów* – elearami nazwał lisowczyków ich kapelan Dembołęcki.

w. 693–694 *Imię jednak jego / Wziąwszy wodzem i hasłem szczęścia statecznego* – przyjąwszy nazwę od jego nazwiska na znak stałego szczęścia.

w. 695–696 Lisowczy z rozkazu Zygmunta III wspierali cesarza w wojnach z lat 1619–1620. Wzięli udział w odsieczy Wiednia, pokonali armię węgierską pod Humiennem, pomogli Habsburgom w zdławieniu powstania w Czechach.

w. 697–698 Książę Samuel Korecki (ok. 1586–1622), uczestnik licznych batalii z Moskwą, czambułami tatarskimi i Turcją, pod Cecorą dostał się do niewoli (1620), został następnie uduszony w więzieniu z rozkazu sultańskiego.

w. 699–702 Książę Roman Różyński (1575–1610), hetman wojska przy carze Dymitrze Samozwańcu, zwycięzca w batalii z Wasylem Szujskim (1608) pod Bołchowem.

w. 702 *bije* – potracą.

- Przy nim na prędkim koniu, w szmelcowanej zbroi
Stanisław Żórawiński jako drugi stoi
- 705 Hektor, mową i ręką dzielny – tak przed laty
Widziano Herkulesa, któremu kosmaty
Lew duży grzbiet okrywał, a w ręku złożoną
Buławę i stal trzymał nieprzewycięzoną,
Z ust lał ogniwa złote, któremi uporne
- 710 Serca ciągnął i myśli ugadzał niesforne.
Wtym idą w śliskich zbrojach Wejerowie oba,
Pruskiej ziemie i polskiej Korony ozdoba.
Widać i Zieniowica, jako odważony
Miesza pogańskie hufce, a chocia zraniony
- 715 Wielą razów, obfitą krew strumieniem leje,
Nie przeto jednak słaby ani zaraz mdleje,

w. 703 *w szmelcowanej zbroi* – tj. w zbroi turniejowej, specjalnie barwionej.

w. 704 Stanisław Żórawiński, kasztelan belski, wyznaczony do pertraktacji pokojowych po bitwie chocimskiej 1621 r.

w. 705 *Hektor* – zob. objaśn. do I 4, w. 40.

w. 706–707 Nawiązanie do pierwszej z dwunastu prac Herkulesa, tj. zabicia lwa nemejskiego, którego nie miała się żadna broń (ostatecznie heros udusił bestię, a z jej skóry uczynił sobie pancerz).

w. 709–710 Nawiązanie do popularnego w dawnej ikonografii przedstawienia *Hercules Gallicus*: Herakles jako starzec ciągnący za sobą tłum na złotych i bursztynowych łańcuszkach, wychodzących z jego ust i przymocowanych do uszu ludzi, którzy podążają za herosem (przedstawienie wyobraża zniewalającą siłę wymowy i mądrości).

w. 709 *Z ust lał ogniwa złote* – wypuszczał z ust złote łańcuszki.

w. 711 *w śliskich* – w lśniących, połyskujących; *Wejerowie oba* – starosta pucki Jan Wejher (1580–1626) oraz jego brat Jakub (1609–1657), wojewoda malborski.

w. 713 *Zieniowica* – Mikołaj Bogusław Zenowicz (zm. 1621), kasztelan polocki (od 1618), zmarł od ran w czasie oblężenia Chocimia.

- Lecz sroższym pędem pułki przez szerokie pole
Otomańczyków pędzi, a choć skłuty – kole.
Nie tak w pustej Libijej, gdy niewylękniony
720 Kudłaty lew na łowcę bieży rozdrażniony,
A krzywemi paznokty i ostremi zęby
Śmierci swej pomstę bierze, choć kosmate kłęby,
Boki ogromne i grzbiet ostro najeżony
Oszczepy i strzałami zewsząd ma natkniony –
725 Tak i on w świętym gniewie ze wszytkiej ochoty
Nieustraszony bieży na wytknione grotty,
Przyłbice z koniem zbywszy, pieszo w cyrku chodzi,
A we krwi bisurmańskiej aż do kostek brodzi.
Wtem w ogromnej postawie rycerz okazały,
730 Duży w boju Chmielecki, krok niesie wspaniały –
I jak za dzielne sprawy nieba go przyjmują,
A złożonym w Olimpie wieńcem koronują,
Widać dobrze. I jak żal pamięć w sercu ryje
Uplakanej ojczyźnie, że póki Dniepr myje

w. 719 *w pustej Libijej* – na pustyni libijskiej.

w. 722 *kosmate kłęby* – kłęby sierści.

w. 724 *Oszczepy ... ma natkniony* – najeżony ma oszczepami.

w. 725 *w świętym* – w słusznym, uświęconym walką z poganami.

w. 727 *w cyrku* – w koło.

w. 730 Strażnik wielki koronny Stefan Chmielecki (ok. 1580–1630), jeden z najwybitniejszych polskich dowódców w XVII w., wojewoda kijowski (od 1629), uczestnik dymitriad, zwycięzca bitew z Tatarami pod Martynowem (1624), Białą Cerkwią (1626) i Gniłą Lipą (1629); *krok niesie* – kroczy.

w. 732 *złożonym w Olimpie wieńcem koronują* – zob. objaśn. do I 4, w. 123.

- 735 Krętymi nurty ruskie pola i ostrowy,
 I póki w Oczakowie Tatarzyn surowy –
 Przeważne dzieła jego, niezmężone siły
 Późne wieki prawnukom swym będą głośiły.
 A kiedy się już wszyscy zesзли, światobliwy
- 740 Zatym rodzic twój k tobie głos wyniósł życzliwy,
 Na który szumne nieba umilkły, a dzielne
 Polskie niegdy rycerstwo modły nierozdzielne,
 Spólne wzdychania, ręce duże i nabożne
 Oczy za tobą nieśli w niebo, trwogi prożne:
- 745 „Synu mój, ze mnie cnoty wykni i prawego
 Szczęścia, ze mnie prac mnogich, niepowładanego
 Męstwa k temu. Swój żywot za dziedzictwo tobie
 Zostawuję, więc lubo w nieumownym grobie
 Uśpione ciało leży, jednak niechaj całe
- 750 Przyszłym wiekom zostaną me dzieła wspaniałe.
 Nie tron, lecz Cnota królem i niepokonana
 Sprawiedliwość, i Hojność czyni nieprzebrana –
 Inszym rzeczom panuje Czas. Więc jako jest śliski
 Stan królewski, tak zasię i upadku bliski,
- 755 Równie jako na śnieżnym Kaukazie zielona
 Na wstręt nieuchronionym wichrom położona
 Stoi latorośl, którą z wierzchu wody leją,
 A zaś usilne wiatry zewsząd na nią wieją,
 O nią się straszne chmury, o nią rozbijają
- 760 Nocne ćmy, na nią często niewinnie zmierzają

w. 736 Oczaków – miasto przy ujściu Dniepru do Morza Czarnego, silnie ufortyfikowana stolica jednego z sandżaków w imperium osmańskim.

w. 740 *głos wyniósł* – skierował mowę.

- Żartkolotnych piorunów strzały nieścignione,
 Które obłoki z siebie miecą zabrudzone;
 Ówdzie ją dziki mija zwierz, tu wiatronogie
 Jelenie się przechodzą, ówdzie żubry srogie,
 765 Lwiąta ryczą i zjadłe niedźwiedzie, a ona
 Głuchym wiatrom i niebu żal swój obnażona
 Świadczy. Przeto, synu mój, kto królem zostaje,
 We złote jarzmo głowę swobodną podaje.
 Prace i cnoty trzeba, k temu we wszelakim
 770 Szczęściu trwać stale i być potrzeba jednakim.
 Tą drogą ja do nieba i twoi dziadowie
 Szczęśliwie weszli, tą też – ufaj mojej mowie –
 Tobie do nas gościniec ścielą siostry zgodne
 I między nami miejsce gotują swobodne,
 775 Abyś tu długim wiekiem usiadł obciążony
 I żył radości pełen czas nieprzemierzony.

w. 763–764 Por.: „Na dzikie wieprze jechać albo na niedźwiedzie / Lubo sarny po puszczy gonić wiatronogie – / Wszytkiego tu, królu mój, najdziesz mnóstwo srogie” (Kochanowski, *Dryas Zamechska*, w. 58–60).

w. 766–767 *niebu ... obnażona* / *Świadczy* – pozbawiona obrony pokazuje niebu.

w. 768 *We złote jarzmo* – w koronę, której przyjęcie wymaga wyrzeczeń.

w. 769–770 *we wszelakim* / *Szczęściu trwać stale i być potrzeba jednakim* – por. wyrażenie przysłowiowe: „Na szczęście wszelakie miej serce jednakie” (NKPP, *szczęście* 45).

w. 771 *dziadowie* – Jagiellonowie.

w. 773 *siostry* – Parki.

w. 775 *tu długim wiekiem usiadł obciążony* – tj. w podeszłym wieku trafił do nieba.

- Lecz pierwaj im śmiertelne wuzujesz zewłoki
 A ogarniesz w iskrzystym niebie tron wysoki,
 Starych Jagiełłów dzieła i nieprzepomniane
 780 Sprawy, zwycięstwa k temu nieporachowane
 Odnów. Wyniosłą butę i karki niemiłe
 Strąć wściekłym bisurmanom, niech paszcze otyłe
 Swą własną juchę piją, a które kowali
 Pęta na nas, bodajże w nich sami zostali.
 785 Ty im masz morze zamknąć, ty więźnie ubogie,
 Święte z rąk ich kościoły i królestwa mnogie
 Masz wydrzeć. K tobie oczy swoje obracają
 I skłopotane ręce do ciebie ściągają
 Chrześcijanie, ty od nich masz nieuśmierzone
 790 Miecze, ciężkie okowy i nienasycone
 Krwie oręż oddalić. Do ciebie podnosi
 Smutna Ojczyzna ręce i ratunku prosi.
 Do ciebie, ciężko jęcząc pod jarzmem tyrana,
 Oczy obraca pruska ziemia opłakana,
 795 A z inflancką pospołu skrępowane wznoszą
 Twardemi pęty ręce i przez świętych proszą

w. 777 *pierwej im śmiertelne wuzujesz zewłoki* – nim twoja dusza opuści ciało; por.: „Kiedy ziemi zleciwszy śmiertelne zewłoki” (Kochanowski, *Muza*, w. 105).

w. 778 *w iskrzystym niebie* – w empireum; zob. objaśn. do I 4, w. 113.

w. 785 *im masz morze zamknąć* – zapewne: wypędzić ich znad Bosforu, odbijając Konstantynopol.

w. 793–796 Nawiązanie do niekorzystnych ustaleń traktatu rozejmowego zawartego w Altmarku (1629), na mocy którego pod szwedzkim władaniem znalazła się większa część Inflant, a ponadto wszystkie porty pruskie (poza Gdańskiem, Puckiem i Królewcem).

- Imię walecznych dziadów twoich, których z ręki
 Niewolniczej wydarła szabla ich przez dzięki,
 Skąd tryumfy, zwycięstwa, także łup bogaty
- 800 Polska i mężna Litwa miewała przed laty,
 Gdzie igrzyska Bellona przez wiele lat miała,
 A krew się bohatyrska hojnie rozlewała,
 Aby znowu przez twoją prawicę dostali
 Złotej swobody, której zdradnie ostradali.
- 805 Przeto już, mężny synu, dziecię ukochane,
 Wstępuj na plac fortunnie, tam, gdzie obiecano
 Szczęście od wieku tobie w Jagiełłowe tropy
 Powiedzie dawnym szlakiem twe wspaniałe stopy.
 Bo jeśli wieszczę piersi Myśl Wieczna kieruje,
- 810 Tobie przedwiecznych losów zdanie obiecuje,
 Że jak złota Jutrzenka na północnej sferze
 Wykwitniesz, a sarmacki Orzeł rączę pierze,

w. 797–798 *z ręki / Niewolniczej* – spod ciemną władzy (mowa o panowaniu krzyżackim).

w. 801 *Bellona* – zob. objaśn. do I 1, w. 3.

w. 804 *zdradnie ostradali* – utracili przez zdradę; zob. objaśn. do w. 793–796.

w. 806 *Wstępuj na plac* – przystąp do boju.

w. 807–808 Zob. objaśn. do w. 269–271. Por.: „Tyś odnowił zarosłe Witul-towe szlaki, / A ja, na świeże patrząc twego wojska znaki” (Kochanowski, *Jezda*, w. 195–196).

w. 810 *przedwiecznych losów zdanie* – przedwieczny wyrok.

w. 811–812 *jak złota Jutrzenka na północnej sferze / Wykwitniesz* – przenośnie: zajaśniejiesz niczym Jutrzenka (zob. objaśn. do I 4, w. 13) na północnym niebie, tj. w krajach położonych na północy Europy.

w. 812 *rączę pierze* – prędkie skrzydła.

- Skąd Apollo wywodzi swój wóz i gdzie toczy,
Tryumfalnie w bogatej Ewropie roztoczy.
- 815 Więc i rącza Pogonia szlaki nieubite
Za ciebie ma torować tam, gdzie nieużyte
Ciepły Auster dmy puszcza przez piaszczyste pole
I kędy Cynozura w krętym biega kole.
Twoje chorągwie między obcymi narody
- 820 Widzę bezpiecznie grając, a wysokie grody
I mury niedobyte straszny miecz twój wali,
Bogate plony pędzi, miasta i wsi pali.
Widzę i dalej, jako niezahamowana
Sława twa bieży, pióry prędkimi odziana,
- 825 I jako wszystkie kąty świata oblatuje,
A trwale znaki późny czas tobie buduje,

w. 813 *Skąd Apollo wywodzi swój wóz i gdzie toczy* – peryfrastycznie: na wschodzie i na zachodzie, tj. na całym świecie; zob. objaśn. do I 3, w. 95.

w. 815 *rącza Pogonia* – mowa o jeźdźcu w herbie Litwy; zob. objaśn. do I 3, w. 10.

w. 816 *Za ciebie* – za twojego panowania.

w. 816–817 *gdzie nieużyte / Ciepły Auster dmy puszcza przez piaszczyste pole* – peryfrastycznie: na południe. Auster – zob. objaśn. do I 3, w. 184.

w. 818 *kędy Cynozura w krętym biega kole* – peryfrastycznie: na północy; *Cynozura* – gwiazdozbiór Małej Niedźwiedzicy (zob. objaśn. do I 4, w. 14); *w krętym biega kole* – zatacza na nieboskłonie koła wokół Gwiazdy Polarnej.

w. 820 *bezpiecznie grając* – walczące bez lęku; *wysokie grody* – zob. objaśn. do I 3, w. 20.

w. 822 *Bogate plony pędzi* – gna zdobyczne bydło bądź jeńców wojennych.

w. 824 *Sława* – rzymska Fama (Wieść), por. objaśn. do I 3, w. 41; *pióry prędkimi odziana* – uskrzydłona.

w. 826 *trwale znaki późny czas tobie buduje* – przyszłość zapewni ci sławę.

- Skąd potomny wiek będzie czytał twoje dzieła
 I rzecze, że nagrodę słuszną cnota wzięła.
 A choć odmienne nieba i Fortuna z niemi
 830 Różnie koła prowadzi, ty jednak, żadnemi
 Ewrami niewzruszony, zostaniesz statecznie,
 Bo cię serce i ręka niezmierzonym wiecznie
 Poda. A ty, gdy wyrok na niebie takowy,
 Chowaj mężną prawicę swą na bój surowy:
 835 Idź z Bogiem, kończ zwycięstwa tobie obiecane,
 Odnów tryumfy w Polsce, a nieubłagane
 Okróż mieczem tyrany, niechaj znowu one
 Zakwitną złote lata, przez cię przywrócone.
 A teraz na tron, cnotom twoim zgotowany,
 840 Wstępuj ojcowskim torem, synu zawołany,
 A ja w empirze złotym z patrony świętymi
 Państwa twego modłami, klęcząc, gorącemi

w. 827 *twoje dzieła* – o twoich dziełach.

w. 829–830 *choć odmienne nieba i Fortuna z niemi* / *Różnie koła prowadzi* – sens: choć wyroki niebios i obroty koła Fortuny (zob. objaśn. do II 1, w. 4–5) nie zawsze się zgadzają.

w. 830–831 *żadnemi* / *Ewrami niewzruszony* – przenośnie: nieporuszony żadnymi okolicznościami; *Ewry* – zob. objaśn. do I 3, w. 42.

w. 831 *zostaniesz statecznie* – pozostaniesz niezłomny.

w. 832–833 *Bo cię serce i ręka niezmierzonym wiecznie* / *Poda* – bo dzięki odwadze i waleczności zostaniesz zapamiętany jako niezwyciężony wojownik.

w. 838 *Zakwitną złote lata* – nastaną wspaniałe czasy; zob. objaśn. do I 3, w. 133.

w. 841 *w empirze złotym* – zob. objaśn. do I 4, w. 113.

w. 841–842 *z patrony świętymi* / *Państwa tego* – tytuł patrona Polski i Litwy posiadali m.in. św. Wojciech, św. Stanisław, św. Kazimierz, św. Florian, św. Wacław, św. Jacek, św. Jan z Dukli, bł. Władysław z Gielniowa, św. Jan Kanty, św. Kinga.

Dawcę wszechrzeczy proszę, aby berłu twemu
Przyjazne nieba były. Ty też Twórcy swemu
845 Uczyń powinne dzięki, a wspaniałe czoło
Nieś miejscu tak zacnemu i tam już wesoło
Pod złotą daj koronę uczciwą swą głowę,
A zakon chowaj we wszem i Pańską umowę”.

w. 845–846 *wspaniałe czoło* / *Nieś miejscu tak zacnemu* – mowa o miejscu koronacji, tj. katedrze na Wawelu.

w. 848 *zakon chowaj we wszem i Pańską umowę* – zachowuj we wszystkim Boże prawo.

Literatura cytowana w objaśnieniach

- Alanus de Insulis, *Liber parabolarum*, [w:] *Patrologiae Latinae cursus completus*, t. 210, wyd. J.P. Migne, Paris 1855.
- Guevara, *Horologium* – Antonio de Guevara, *Horologium principum, seu de vita M[arci] Aurelii Imp[eratoris] libri III*, Cracoviae 1615.
- Herodot, *Dzieje* – Herodot, *Dzieje*, przeł. i oprac. S. Hammer, Warszawa 2002.
- Homer, *Iliada* – Homer, *Iliada*, przeł. K. Jeżewska, wstępem i przypisami opatrzył J. Łanowski, Wrocław 1986.
- Homer, *Odyseja* – Homer, *Odyseja*, przeł. L. Siemiński, oprac. Z. Kubiak, Warszawa 1990.
- Horacy, *Pieśni* – Horacy (Quintus Horatius Flaccus), *Pieśni*, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, przeł. A. Lam, Pułtusk 2010.
- Janicjusz, *Żywoty królów* – Klemens Janicki, *Vite regum Polonorum*, [w:] *Carmina. Dzieła wszystkie*, wyd., wstęp J. Krókowski, przeł. E. Jędrkiewicz, oprac. J. Mosdorf, Wrocław 1966.
- Kochanowski, *Dryas Zamechska* – Jan Kochanowski, *Dryas Zamechska*, [w:] idem, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1989.
- Kochanowski, *Fragmenta* – Jan Kochanowski, *Fragmenta*, [w:] idem, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1989.
- Kochanowski, *Fraszki* – Jan Kochanowski, *Fraszki*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1997.
- Kochanowski, *Jezda* – Jan Kochanowski, *Jezda do Moskwy*, [w:] idem, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1989.
- Kochanowski, *Muza* – Jan Kochanowski, *Muza*, [w:] idem, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1989.
- Kochanowski, *O śmierci Tarnowskiego* – Jan Kochanowski, *O śmierci Jana Tarnowskiego*, [w:] idem, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1989.
- Kochanowski, *Pieśni* – Jan Kochanowski, *Pieśni*, oprac. L. Szczerbicka-Śląk, Wrocław 1997.

- Kochanowski, *Proporzec* – Jan Kochanowski, *Proporzec albo Hold pruski*, [w:] idem, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1989.
- Kochanowski, *Psalterz Dawidów* – Jan Kochanowski, *Psalterz Dawidów* [w:] idem, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1989.
- Kochanowski, *Sobótka* – Jan Kochanowski, *Pieśń świętojańska o sobótce*, [w:] idem, *Pieśni*, oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, Wrocław 1997.
- Kochanowski, *Treny* – Jan Kochanowski, *Treny*, oprac. J. Pelc, Wrocław 1997.
- Korczyński, *Zdrada* – Adam Korczyński, *Wizerunek złocistej przyjaźni zdrady*, wyd. R. Grześkowiak, Warszawa 2000.
- Kurcusz, *Historia* – Quintus Curtius Rufus, *Historiarum Alexandri Magni libri decem* (przekład: Kwintus Kurcusz Rufus, *Historia Aleksandra Wielkiego*, przeł. zespół pod red. L. Winniczuk, Warszawa 1976).
- Meier, *Sentencje* – Georgius Maior, *Sententiae veterum poetarum*, Parisiis 1551.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 1–3, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969–1972 (po skrócie podano hasło oraz numer przysłowia).
- Owidiusz, *Metamorfozy* – Owidiusz, *Metamorfozy*, przeł. A. Kamińska, S. Stabryła, oprac. S. Stabryła, Wrocław 1996.
- Owidiusz, *Żale* – Owidiusz, *Rzeczy smutne*, [w:] *Owidedo Nazona wiersze na wygnaniu pisane*, przeł. J. Przybylski, Kraków 1802.
- Plaut, *Bachantki* – Plaut, *Dwie Bakchidy*, [w:] idem, *Komedie*, przeł. E. Skwara, t. 3, Warszawa 2004.
- Sannazaro, *De partu Virginis* – Jacopo Sannazaro, *De partu Virginis*, [w:] G. Czarnadzki, *Rytmy o porodzeniu predestynacji Bogarodzice Panny Maryjej*, wyd. R. Mazurkiewicz i E. Buszewicz, Warszawa 2009.
- Sannazaro, *Phyllis* – Jacopo Sannazaro, *Phyllis*, [w:] idem, *Latin Poetry*, transl. by M.C.J. Putnam, London 2009.
- Sannazaro, *Salices* – Jacopo Sannazaro, *Salices*, [w:] idem, *Latin Poetry*, transl. by M.C.J. Putnam, London 2009.
- Seneka, *Fedra* – Seneka, *Fedra*, przeł. A. Świderkówna, oprac. W. Strzelecki, Wrocław 1959.
- Seneka, *O pocieszeniu* – Lucjusz Anneusz Seneka, *O pocieszeniu do Polibiusza*, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, przeł. L. Joachimowicz, t. 1, Warszawa 1965.
- Stacjusz, *Tebaida* – Publiusz Papinusz Stacjusz, *Tebaida*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył M. Brożek, Kraków 1996.

Swetoniusz, *Żywoty cesarów* – Gajusz Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty cesarów*, przeł. i oprac. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1987.

Tibullus, *Elegie* – Tibullus, *Elegie*, przeł. J. Sękowski, oprac. L. Winniczuk, Warszawa 1987.

Twardowski, *Legacja* – Samuel Twardowski, *Przeważna legacja od Zygmunta III do sultana Mustafy*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2000.

Wergiliusz, *Bukoliki* – Wergiliusz, *Bukoliki i Georgiki*, wybór, przeł. i oprac. Z. Abramowiczówna, Wrocław 2006.

Wergiliusz, *Eneida* – Publius Vergilius Maro, *Eneida*, przeł. i oprac. Z. Kubiak, Warszawa 1987.

Zamoyski, *Oddawanie pieczęci* – Tomasz Zamoyski, *Oddawanie wielkiej pieczęci i buławy koronnej ... po zginionym na Ceczce kanclerzu i hetmanie koronnym Stanisławie Żółkiewskiemu miane... 5 grud[nia] 1620*, [w:] S. Żurkowski, *Żywot Tomasza Zamoyskiego, kanclerza w[ielkiego] kor[onnego]*, wyd. A. Batowski, Lwów 1860.

Zimorowic, *Sielanki* – Józef Bartłomiej Zimorowic, *Sielanki nowe ruskie*, oprac. L. Szczerbicka-Ślękowa, Wrocław 1999.

Cytaty z Pisma św. za wydaniem: *Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r.*, transkrypcja i wstępy J. Frankowski, Warszawa 1999.

Przekładów z łaciny, o ile nie odesłano do istniejących tłumaczeń, dokonał Robert Sawa.

Słownik

Cyfry rzymskie odsyłają do utworów Koreywy (I – *Trenodyja*, II – *Io tryumfalne*), następujące po nich cyfry arabskie do tekstu w obrębie danego utworu, zaś liczby po przecinku do numeracji akapitów w tekstach prozatorskich lub numeracji wersów w tekstach wierszowanych. Znaczenia kontekstowe, których nie potwierdzają dostępne słowniki, oznaczono pytajnikiem.

adamantynowy – twardy jak żelazo lub diament (łac. *adamans*); I 2,1

ali, alić – oto, aż oto, aż tu; I 3,75; 6,5; II 3,91; 3,294

anatomizować – rozkładać na czynniki pierwsze, szczegółowo analizować; II 2,3

animusz – dusza; umysł; II 2,1; 2,3

arfa – harfa; I 3,32

balchan – fala, bałwan; II 3,602

bałwan – bożek, bóstwo pogańskie; II 3,374

barwisty – barwny, kolorowy; II 3,394

bawić – zwodzić, łudzić, mamić; I 6,99; 6,100

bawić się – przebywać; I 6,218

belt – strzała; I 4,152

bezludzki – bezludny; I 6,113

bezpiecznie – śmiało, bez trwogi; I 6,86; II 3,820

binda – zasłona; II 1,2

bisurman, bisurmanin – poganin, muzułmanin; I 3,102; 3,108; 4,144; 7,29; II 3,319; 3,330; 3,545; 3,782

bisurmański – pogański, muzułmański; II 3,574; 3,728

błędliwy – zbłąkany, obłąkany; I 6,108

bojar – wojownik, rycerz; I 3,14

brzmieć – śpiewać, grać; I 6,243; II 3,106

– wygłaszać, wypowiadać; II 3,81

– upamiętniać, sławić; I 6,138; II 3,484

- brzydki* – ohydny, plugawy; I 3,104; 4,146; 4,158; II 3,289; 3,574
brzydliwy – odrażający, wstrętny; II 3,578
budowny – pełen budowli, dobrze zbudowany, murowany; I 3,118; 4,88; II 3,107
bujac – latać, hasać; I 6,158; II 3,695
bujnie – ochoczo; I 3,72
bujnodumny – pyszny, chępliwy; I 4,139
bujny – dorodny, obfity; II 3,182; 3,506; 3,634; 3,689
 – płodny, żyzny; I 6,184; 6,187; 7,45
 – wielki; I 4,162
bułat – szabla turecka; II 3,662
- całowitość* – całość, zupełność; II 3,508
carstwo – królestwo, państwo; I 4,75
celeusma – pieśń żeglarska (gr. *keleusma*); II 3,59
cham – chan; I 3,125; II 3,424
chęć – miłość, łaskawość, życzliwość; I 3,99; 3,216; 4,187; 6,58; II 3,24
chocia – chociaż; II 2,2; 3,714
chować – zachowywać, utrzymywać; II 3,508; 3,834; 3,848
 – trzymać, przetrzymywać; I 3,138; II 3,434
chutnie – chętnie, dobrowolnie; II 3,240
chwyża – ziemianka; I 6,51
ciągly – naciągnięty; I 3,84
cierpliwy – wytrzymały, mocny; II 3,198
cieszyć – pocieszać; I 6,211
ciosać – rzeźbić, I 3,155
cny – cnotliwy, godny czci, szlachetny; I 1,7; 3,16; 3,37; 3,97; 4,169; 6,209; 7,15;
 II 1,6; 3,187; 3,480
cyrk – pole bitwy; II 3,727
czujny – przezorny, roztropny; II 3,588
czułość – pilność, dbałość, piecza; II 3,173
- ćma* – ciemność, mrok; I 3,195; II 3,17; 3,760
ćmić – zasłaniać, zaciemniać; I 3,9
- dań* – danina, podatek; II 3,276
darn – darń; I 6,193
dma – podmuch, powiew, wiatr; II 3,53; 3,817

- dobywać* – wydobywać; I 4,49
dowcip – inteligencja, rozum; I 2,1; 2,3
 – kunszt, polot; II 2,1
dowcipny – biegły, wytrawny; I 2,1
 – sprytny, przebiegły; II 3,157
dozorny – troskliwy, pieczołowity; II 3,26
drogotkany – kosztownie utkany; I 4,33; II 3,138
duma – smutna, melancholijna pieśń; I 4,18; 5,28; 6,24
dumnobujny – pyszny, hardy; II 3,350
duży – mocny, potężny, silny; I 4,49; II 3,180; 3,545; 3,547; 3,707; 3,730; 3,743
dziedzina – kraina, okolica, ojczyzna; I 4,64; 4,148; 6,109; 6,157; 6,188; 6,241; 7,26
dzięka – dziękczynienie, wdzięczność; I 3,215; 4,182; II 3,488; 3,845
 przez dzięki – gwałtem, pod przymusem, wbrew woli; I 3,126; II 3,79; 3,798
dziwotworny – cudowny; I 6,87

elijar – clear, żołnierz doborowej lekkiej jazdy lisowczyków (z węg. *elöharcos* – ‘przodujący harcownik’); II 3,690
error – błąd; I 2,3

farba – barwa, kolor; I 6,223
farbować – barwić, upiększać; I 6,278; II 3,604; 3,686
fata – losy, przeznaczenie; I 3,75; 3,141; 6,113; II 2,3; 3,663
flaga – gwałtowna fala; I 3,194
folgować – pobłażać; II 3,296

garteczko – gardelko; II 3,372
garło – gardło; I 3,85
gładki – urodziwy, piękny; I 6,204; II 3,86; 3,463
gładkość – uroda, piękno; II 3,152
głuchy – dziki, odludny; II 3,109; 3,284
 – głęboki; I 6,86
 – milczący, nieczuły; I 3,154; 6,266; 6,273; II 3,766
gotowy – pewny, nieuchronny; II 3,21
grać – walczyć, potykać się; II 3,820
gromowlady – władający gromami; I 4,113; II 3,11
groźnozbrojny – mocno uzbrojony; II 3,403
gruby – nieokrzesany, prymitywny; II 3,448

harcerz – harcownik, wojownik; II 3,403

hecowany – grawerowany; II 3,549

hejnał – pieśń poranna, pobudka; II 3,4

hojny – liczny; I 4,101

huczny – huczący, wydający huk, głośno szumiący; I 3,33; 7,16; II 3,430

indziej – inaczej, w inny sposób; II 3,92

inowładca – jedynowładca; I 4,70

iskrzysty – roziskrzony; II 3,778

iścić – wypełniać, dotrzymywać; II 3,63

jagody – policzki; I 3,82; 6,259; II 3,68; 3,598

jelec – osłona ręki przy rękojeści miecza, szpady; II 3,550

jucha – krew; I 3,104; II 3,423; 3,783

k: k temu – do tego, nadto; I 3,131; 3,194; II 3,52; 3,68; 3,75; 3,110; 3,213; 3,222;
3,245; 3,418; 3,424; 3,466; 3,535; 3,747; 3,769; 3,780

kałyndra – kalandra, wzór, deseń wytłoczony na tkaninie; II 3,612

kanal – struga; I 4,146

kaźń – kara; I 3,147

kąt – kraina, strona; I 4,35; II 3,825

kędykolwiek – gdziekolwiek; I 4,130

kirys – część zbroi ochraniająca tułów rycerza (napierśnik i naplecznik); II 3,175;
3,645

kłaść – składać, wnosić; II 3,315

– gromić; II 3,340

kondonować – wybaczyć, darować; I 2,3

koniecznie – na koniec; I 6,267

kończysty – szpiczasty; I 6,43

kosa – splot włosów; I 3,21; II 3,16; 3,369

kować – kuć; II 3,783

kowany – kuty; II 3,556

krętobiegi – obracający się; II 1,5; 3,599

krwawobitny – krwawy, zażarty; I 4,140; II 3,557

krzywy – niemiły, nieprzyjemny; I 3,206

– niegodziwy, niesprawiedliwy; II 3,346

– pochylony, zgarbiony; II 3,356

- ksieni* – księżna; I 4,65
kupres – cyprys; I 6,70
kutas – kita z piór; II 3,645
kwapić się – pospieszać się, spieszyć się; I 4,22; 4,120
kwapiony – nagły, pospieszny; I 3,31
 – ochoczy, chętny; II 3,128
kwnąć – kwitnąć; II 3,468
- leniwy* – długi, długotrwały; II 3,422
libiski – libijski; I 6,121
lichy – zły, nikczemny; II 3,683
lifa – lichwa; I 3,144
list – dokument, umowa; II 3,243
litować – żałować; I 3,31
lotny – prędki, chyży, skory; I 1,1; 3,2; 4,66; II 3,37
lubo – choć, jakkolwiek; I 2,1; 2,3; 3,87; 3,89; 3,91; 3,148; 3,193; 6,105; 7,22; II 2,1;
 3,12; 3,65; 3,70; 3,152; 3,291; 3,345; 3,748
 – lub, albo; I 6,52; 6,54; 6,215; 6,217; 6,219; 7,7; II 3,287; 3,443; 3,464; 3,576
- łakomca* – chciwiec; II 3,295
łęk – przednia i tylna część siodła; II 3,642
łomić – rozbijać, kruszyć; I 3,116
łomny – kruchy, łamliwy; I 3,173; II 3,558
łożnica – łoże; I 3,88
- małowierny* – lękliwy, bojaźliwy; II 3,271
mdły – słaby, osłabły, nietrwały; I 4,87; 6,262; II 3,30
mianować – nazywać; II 3,390
miasto – zamiast; I 5,17; 6,130; 7,8
mierziony – wstrętny, przykry; I 7,45; II 3,439
miesiąc – księżyc; I 3,198; 7,30
mieść – miotać, rzucać; II 3,22; 3,762
mimo – obok; I 6,270
mocnić – umacniać; II 3,306
mołojec – młodziak, chwyt, zabijaka; I 3,116
mowny – wymowny, krasomówczy; I 2,1; 5,4
możny – mocny, silny; I 3,91; 3,174; 4,31; 6,50

muteta – pieśń (wł. *motetto*); I 4,27

myć – omywać, oblewać; I 6,144; II 3,570

– podmywać; I 3,39; II 3,734

najdować – odnajdywać, dostrzegać; I 6,151; II 3,154

nałęcz – zwinięta chusta, służąca jako przepaska lub nakrycie głowy; I 3,9; II 1,4; 1,7

nałożony – (o łuku) napięty, przygotowany do strzału; II 3,262

namiaszek – potomek, następca; I 3,97; 4,75; II 3,386

napawać – poić; II 3,688

natkniony – natknięty; II 3,724

nawa – statek, okręt; I 5,6; II 3,58

nędzić – nękać; II 3,276

niebaczny – nie baczący na nic, bezwzględny, okrutny; II 3,21

niebowładny – władający niebem; I 4,38

niechętliwy – wrogi; I 4,48

niecierpliwy – niewłoczny; II 3,524

niedobyty – niezdołany, niewyciężony; II 3,193; 3,427; 3,821

niedostąpiony – niedostępny; II 3,445

niegdy – kiedyś, nigdy; I 4,37; 5,29; 6,208; 6,273; II 3,230; 3,742

niekiedy – kiedyś, dawniej; I 6,139

niekkształtnie – niezgrabnie, bez polotu; I 5,16

niekkształtny – niestosowny, nieodpowiedni; II 3,170

– niewytorny, niezgrabny; I 2,1

nieluby – niemiły, przykry; I 4,79

nienaganiony – nienaganny, doskonały; II 3,162; 3,467

nieobeszły – nie dający się obejść; I 3,199; II 3,36

nieodpowiednie – niespodzianie, zniecka; II 3,539

nieogłaskany – nieuśmierzony; II 3,37

nieokrócony – nieujarzmiony, nieposkromiony; I 3,193; II 3,54

niepłatny – nieopłacalny, nie przynoszący korzyści; I 3,112

– daremny, bezwartościowy; II 3,166; 3,300

niepłony – pewny, niezawodny; II 3,190

niepochowany – niepożreby; II 3,574

niepochybny – niechybiający celu; II 3,51

nieporównany – niezrównany; II 3,172

niepościgniony – niedościgły; II 3,567

niepowładany – niepodległy; II 3,746

niepożyty – potężny, niezmierzony; I 7,38
 – niespożyty, niewyczerpany; II 3,172
nieprzekonany – niepokonany; II 3,101
nieprzełomiony – niewyciężony, nie do pokonania; I 3,151; II 3,175
nieprzemierzony – niezmierzony; II 3,776
nieprzemożony – niepokonany; II 3,403
nieprzepasione – obfite, niewyczerpane; II 3,363
nieprzepomniany – niezapomniany, pamiętny; I 3,216; II 3,313; 3,779
nieprzerobiony – niestrudzony; II 3,466
nieprzespany – wieczny, nieskończony; I 3,169; II 3,258
nieprzetwały – wieczny, nieprzemijający; II 3,201
nieprzetwany – wieczny, nieprzemijający; I 3,170; II 3,232
nieprzewyciężony – niewyciężony; II 3,498; 3,708
nieprzyjaźliwy – nieprzyjazny, szkodliwy; II 3,8
nieślomny – nieugięty, twardy, zahartowany; II 3,142
nieskrócony – nieokiełznany, nieposkromiony; II 3,294
niekwapliwy – niespieszny; I 3,146
niepracowany – niestrudzony; II 3,120
nieścigniony – niedościgły, szybki; I 3,41; 4,82; II 3,437; 3,526; 3,761
nieuchroniony – taki, przed którym nie można się uchronić; II 3,473; 3,756
nieuchronny – niechybiający, celny; I 3,46; II 3,329
nieujuszony – niepokrwawiony; II 3,440
nieukruchy – twardy, nieskruszony; I 3,12
nieułomny – mocny, trwały; I 3,24; II 3,33; 3,261
nieumowny – twardy, zimny; II 3,748
nieunoszony – nieposkromiony; II 3,424
nieuśmierzony – okrutny, bezwzględny; II 3,789
nieuśpiony – nieuśmierzony, niekończący się; I 3,3; 7,1; II 3,27
nieużyty – nieczuły, nieprzejeżdżany, niewzruszony; I 3,57; 4,151; II 3,76; 3,816
niewidomy – (o mroku) gęsty, nieprzenikniony; II 3,17
niewrotny – bezpowrotny, skąd nie można powrócić; I 4,126
niewściągniemy – niepołamowany, niepowstrzymany; I 3,106; II 3,44
niewylękniemy – nieznający lęku; II 3,719
niewytrwały – nieznosny, uprzykrzony; II 3,13
niezamarszczony – niezmrużony; II 3,561
niezastanowiony – niepowstrzymany; II 3,69; 3,443
niezbity – uprzykrzony, nie dający się pozbyć; I 6,130; 6,134

niezdarzony – niepomyślny, niefortunny; II 3,300
niezgaszony – niegasnący, niezmierzchający; I 3,198; II 3,561
niezganiony – dostojny; II 3,125
niezgojony – niezagojony, niezabliźniony; I 3,4; 6,142
niezgoniony – niedościgły; II 3,9
niezmiekczony – okrutny, srogi; II 3,146
niezmożony – niezwalczony, niepokonany; II 3,199; 3,832
– niespożyty; II 3,737
niezrobiony – niezmordowany, niestrudzony; I 3,51; II 3,354
niezwalczony – niezwyctyżony, niepokonany; I 4,73; 4,199; II 3,379
nikczemny – grożny, szkodliwy; II 3,39
nota – nuta; I 4,29; 4,135; 6,105; 6,275; II 2,1
nowotny – nowy, świeżo przybyły; I 6,90

obciążliwy – żalorny, smutny; I 3,35; 7,12; II 3,7; 3,523
obciążony – utrudzony; II 3,775
obeurzały – jątżący się; II 1,9
obfity – hojny, szczodry; II 3,194
objaśnić – oświecić; II 3,191
oblędlivy – zbłąkany, zagubiony; II 3,58
obłów – plon połowu; I 6,231; 6,249
oboisty – obosieczny; II 3,121
ociektły – zbroczony; II 3,583
odbieżały – porzucony, pozostawiony samemu sobie; I 3,196
odbieżany – porzucony, opuszczony; II 3,418
odciąć się – odparować cios zadany białą bronią; I 3,61
odejmować – odbierać; II 3,520
odiskać – odzyskać; II 3,528
odjąć – odebrać; I 3,159
odmienny – zmienny, niestały, kapryśny; I 4,143; II 3,282; 3,304; 3,829
odnosić – ponosić; II 3,580
odważony – odważny; II 3,713
ogarnąć – objąć, osiąść; II 3,778
ognioparny – upalny, skwarny; II 3,602
ogrodny – ogrodowy; II 3,365
ogromnie – mocno; I 4,81
okopciały – okopcony; I 6,51; 6,124

okracać – poskramiać, ujarzmiąć; II 3,252; 3,546; 3,568
okrągły – (o tańcu) wolny, chodzony; I 3,28
okrócić – poskromić, ujarzmić; II 3,837
omylny – niepewny; I 6,56
on – ów; I 6,32
ono – oto; I 6,17; 6,182
opłakany – zroszony łzami; II 3,67
opojony – napojony, nasycony; I 6,101; 6,164; II 3,364
 – opity, zamroczony; II 3,215
oraz – wraz, zarazem, równocześnie; I 4,162; 4,163; 4,172; 7,50; II 3,94
osiadły – zaludniony, zamieszkaný; I 6,188
 – zajęty, opanowany; II 3,520
osobliwie – zwłaszcza, szczególnie; II 2,3
osobliwy – niezwykły, wyjątkowy; II 3,368
ostradać – stracić, utracić; I 3,144; 5,38; II 3,804
ostrów – wyspa, kępa rzeczna; I 4,25; II 3,735
 – kawałek pola położony między rowami a łąkami; II 3,359
osuwiały – (o ranie) jąttrzący się, niezagojony; II 3,32
oszedziały – posiwały; II 3,301
owszeki – całkiem, zgoła; I 3,192

pawęż – tarcza; II 3,194
paznokty – pazury, szpony; II 3,721
pełnostrzały – pełen strzał; I 3,83
piastować – otaczać opieką, pielegnować; I 3,171; II 3,36; 3,123
pienić się – rozlewać się, szerzyć się; I 3,14
pierzchliwy – bystry, szybki, lotny, pośpieszny; I 3,42; II 2,1; 3,43; 3,158; 3,442;
 3,679
pieszczony – miły, przyjemny, delikatny; I 6,219; II 3,5; 3,59; 3,372; 3,541; 3,595
plec – plecy, ramiona; II 3,138
plemię – ród, potomstwo, potomek; I 3,49; 4,69; 4,155; 4,183; 4,200; 6,96; 6,226;
 II 3,682
 – lud, ludzie; I 4,84
plenny – przynoszący obfity plon; II 3,563
plon – łup, jasyr; II 3,822
płat – kawałek tkaniny; II 3,226
płatwny – żeglowny, żeglujący; I 5,6; 6,268

płony (płonny) – daremny, próżny; I 3,60; 6,99; 7,4; 7,55
plużyć – służyć, być przydatnym; I 5,13
podrażnić – podrażnić, zaniepokoić; I 6,28
podrywać – podmywać; I 4,204
pogłądać – patrzeć, spoglądać; I 3,20; 3,90
pohaniec – poganin, niewierny; I 3,92; II 3,324
pohany – wstrętny, obrzydliwy; II 3,576
poimać – pojąć, wziąć w niewolę; II 3,316
pojśrzodek – pośrodek; II 3,559
pojrzeć – spojrzeć; I 3,102
pojżrzenie – spojrzenie, wejrzenie; II 3,135
poko – dopóki; I 4,203; 6,227; II 1,7
polus – biegun północny (z łac.); I 4,72
pomknąć – poszerzyć; II 3,533
ponurzony – pogrążony; I 4,106
popisać – odbyć przegląd, musztę; II 3,616
poproć (poproć) – porozcinać, rozplatać; I 7,64
porównać (z kim) – dorównać (komu); II 3,552
poruszony – popsuty, nadwątły; II 3,256
porządny – prawdziwy, rzeczywisty; II 3,227
posoka – krew; I 3,108; 4,145; II 3,426; 3,550; 3,579; 3,674
pospołu – wspólnie, razem; II 3,129; 3,795
potrwożony – strwożony, ogarnięty strachem; I 4,46
poufały – przyjazny, przychylny; II 3,589
poważny – surowy, srogi; II 3,478
powinny – należny, słuszny; I 4,182; II 3,66; 3,488; 3,845
powładnąć – zawładnąć, zapanować; II 3,542
powolny – cichy, łagodny; II 3,500
pozbyć – przestać coś mieć, utracić; I 4,13; 4,107; 6,38
pożyć – zmóc, pokonać; I 3,86
pratadziad – pradziad, przodek; II 3,115
prawie – rzeczywiście, faktycznie; II 3,540
prawy – prawdziwy, właściwy; II 3,152; 3,745
prędkopióry – chyży, szybki; II 3,559
próć – niszczyć, podmywać; I 4,25
próżen – wolny (od czego), pozbawiony; I 3,200; II 3,93
przechodzić się – przechadzać się; II 3,764

przekładać – przedkładać, wnosić; II 3,524
przemorzony – wygłodniały; I 7,42
przepędzić – przebiec, przemierzyć; I 3,117
przesiąć – przetrwać; I 3,94
przeważny – odważny, dzielny, wspaniały, doniosły; I 3,162; II 3,421; 3,569; 3,737
przodkować – górować, przewyższać, wyróżniać się; I 2,3; II 3,140
przychodzić – przybyć, cudzoziemiec; I 6,174
przygoda – nieszczęście, niepowodzenie, niebezpieczeństwo; I 3,44; 3,81; 4,109;
 7,19; II 3,46
przyjaźliwy – przyjazny, życzliwy; II 3,411
przyodziany – pokryty listowiem; II 3,86
przypiewać – wtórować śpiewem; I 4,28; 6,256; II 2,1
przytomny – obecny, towarzyszący komu, czemu; II 3,312; 3,502
psować – niszczyć, gromić; II 3,451
puklerz – rodzaj tarczy; II 3,102
puszcza – pustkowie; I 6,113
puszczony – wypuszczony; I 4,43; 4,81
 – rozpuszczony; I 6,201
 – spuszczone; II 3,611

nany – ranny, poranny; II 3,614
 – wczesny, przedwczesny; I 2,2; 3,58; 5,2
naz – cios, uderzenie; I 3,56; 4,98; 7,3; II 3,715
nąbek – chustka; II 3,6
repuls – odrzucenie; I 2,2
rodzaj – ród, rodowód; II 3,384
rosijski – ruski; I 3,13; II 3,573
rosisty – obfity niczym rosa; I 3,11
rostący – rosnący, rozkwitający; II 3,494
rozciągnięty – rozległy, przestronny; II 3,357
 – rozpostarty; II 3,503
rozkopany – zrujnowany; II 3,584
rozruch – burza, sztorm; II 3,45
rozwiązać się – rozprzestrzenić się; II 3,384
rozwiły – rozkwitły; II 3,20
 – rozpuszczony, rozpleciony; I 3,96
różnofarbisty – różnobarwny; II 3,400

rucho – suknia, szata; II 3,610
rum – ruiny, rumowisko; II 3,305
rusowłosy – o złotawych włosach; I 6,202
rybitw – rybak; I 6,275
ryć – kruszyć, druzgotać; II 3,445
 – przecinać, drażyć; I 3,40
 – mocno ścisnąć, wrzynać się; II 3,225
rzadki – przejrzysty; II 3,110
rzeczony – zwany, noszący imię; II 3,632
rzewliwy – żaloszny, smutny; I 4,29; 6,245
rzeźwy – żwawy, dziarski; I 3,71; II 3,668

sajdak – łuk z cięgiwą i kołczan; I 3,83
sauromacki – sarmacki, polski; I 4,80; 4,197; II 3,541
sfera – firmament, nieboskłon; I 4,189; II 3,601; 3,811
siekać – przeszywać, rozcinać; I 4,44
silnobotny – wielce waleczny; I 3,7; II 3,123
silny – pełny, obfitujący; I 4,203
skazywać – ukazywać; II 3,209
składać – godzić, celować; II 3,52
skłopotany – udręczony; II 3,788
skłuty – zraniony, skaleczony; II 3,718
śluch – wieść, fama; I 4,45; 4,68; 4,128
snadny – łatwy; II 3,496
snadź – zapewne, przecież, z pewnością; I 2,2; 2,3; 3,149; 4,63; 6,41; 6,244; II 2,2;
 3,544
spędzić – odpędzić, przepędzić; I 4,116; 4,118; 6,251
spłuskany – skropiony, schlapany; I 4,131; II 3,144
spóździony – późny, przyszedł; II 3,432
spólny – wspólny; II 3,743
sprawiedliwy – należny, godny; I 3,168
sprawiony – oporzędzony; II 3,358
sprawować – kierować, prowadzić; I 3,207
sprośny – podły, plugawy, wszeteczny; II 3,319; 3,423
stal – miecz, biała broń ze stali; II 3,708
stalony – stalowy, ze stali, zahartowany; I 3,52; II 3,145; 3,668
starowieczny – starodawny; II 3,507

stawać – wystarczać; I 6,263
stawić – przedstawić, wyobrazić, ukazać; II 3,402
stawić się – pokazać się, okazać się; I 3,30; II 3,254
stąpić – iść, chodzić; II 3,216
stobramny – o stu bramach; II 3,82
stokorodny – obfitujący w źródła (*stok* – ‘źródło’); II 3,410
strącić – zniszczyć, poniżyć; II 3,782
strona – struna; I 3,32
surowy – wielki, bezmierny; I 4,165
suszyć – trapić, dręczyć, męczyć; I 7,3; II 3,272
szarłat – szkarłat, purpura; I 6,75; 6,198; II 3,137; 3,612
szarłatny – szkarłatny, purpurowy; I 3,179; 4,113; 4,178; 6,213; 6,221; II 3,499
szczebietliwy – wielomówny; I 3,163
szczęście – szczęśliwie, pomyślnie; I 4,160
szczytać – rwać, zrywać; I 6,220; II 3,394
szedziwy – sędziwy, stary; I 4,53; II 3,133; 3,654
 – siwy; I 4,70
szefelin – oszczep, włócznia; I 4,48
szerokowładny – posiadający rozległą władzę; II 3,312
szkarady – straszny, okropny, wstrętny; I 4,114; II 3,12
sztyk – spiczasta czapka futrzana; I 3,125; 4,139
szmelcowany – (o zbroi) barwiony; II 3,703

ściągać – wyciągać; II 3,788
ściśniony – pomniejszony, okrojony; II 3,386; 3,533
śliski – lśniący, połyskujący; II 3,711
 – niepewny; II 3,753
śrzeżoga – szron; I 6,119
świątnica – świątynia; I 4,93; 6,26
świećny – jaśniejący, lśniący, świetlisty; II 3,3; 3,137; 3,555
święcica – boginka; I 6,71; 6,83; 6,232

taczać się – zataczać się, chwiać się; II 3,217
tarcz – tarcza; II 3,145; 3,200; 3,248
teskliwy – przykry, gnuśny; I 4,161
to: z to – dość, na tyle, wystarczająco; I 2,3; II 3,553
toczyć – (o chorągwi) rozpościerać; II 3,103

– (o jeździe konnej) obracać, harcować; I 4,133; II 3,673
trefunek – przypadek, zbieg okoliczności; II 3,161
trenodyja – tren, żal, lament; II 3,8
trójęzaty – troisty, potrójny; I 4,23
tróźąb – tróźąb; I 3,34
truna – trumna; I 4,149
tuszyć – mniemać; I 2,2; II 2,1; 3,271

uciecha – pocieszenie; I 4,164; 7,20
ucieszny – radosny, cieszący się; I 6,97; II 3,351
uczony – kunsztowny, misterny, utrzymany w wysokim stylu; I 5,10; II 3,60; 3,81
udatny – wprawny, zgrabny, kształtny; I 5,5; II 3,395; 3,481
– mocny, krzepki; II 3,690
ugadzać – godzić, jednać; II 3,710
ujuszony – skrwawiony, zbryzgany krwią; I 7,43; II 3,164
ukwapliwy – spieszący się, niecierpliwy; I 4,121; II 3,57
– przedwczesny; I 2,3
ulec – ujść, uniknąć; I 3,57
umaczany – nasączony, zroszony; II 3,550; 3,573
umawiać się – spierać się; I 6,106, 6,273
uprzedzać – podążać przed kimś; II 3,615
uraniony – zraniony, poraniony; I 4,78; 5,35; 7,2
urównany – jednakowy; II 3,395
ustać – słabnąć, opadać z sił; I 3,77
– ustąpić, skończyć się; II 3,91
ustalony – zakończony stalowym ostrzem; II 3,176
ustawać – słabnąć, omdlewać; I 3,77
– zanikać; I 4,157
uwronić – okryć żałobą; I 4,36

walić – rozwalać, burzyć; II 3,14; 3,821
wał – fala; I 3,23; 4,24; 6,94; 6,123; II 3,110
wdzięczny – miły, przyjemny; I 6,149; II 3,129; 3,399; 3,490
wedle (wedla) – obok; II 3,590; 3,630
wejźrzeć – spojrzeć; I 3,201; II 3,323
wetować – zapłacić, odpłacić, wynagrodzić; I 3,144; II 3,282
wiatronogi – szybko biegnący, szybki jak wiatr; II 3,177; 3,763

wielostrony – wielostrunny; I 3,27
wielowładny – mający nieograniczoną władzę; II 3,193; 3,495
wielozywny – urodzajny, płodny; II 3,212
wierzch: z *wierzchem* – z naddatkiem; II 3,288
wieszczek – wróżba, przepowiednia; II 3,190; 3,544
więc – także, też; I 3,161; 4,10; 4,193; 5,9; 5,21; 6,7; II 3,131; 3,618; 3,815
więcierz – pułapka na ryby w kształcie cylindra; I 6,55; 6,236
winorodny – rodzący winną latorośl; II 3,366
władny – władczy, surowy; II 3,477
władogromy – władający gromami; I 3,34; II 3,449
właśnie – odpowiednio, właściwie; II 3,543
wewnętrzny – wewnętrzny, domowy; I 3,132; II 3,260
wodopławny – wodny, pływający się w wodzie; I 6,168
 – pływający; II 3,58
wojewodzie – syn wojewody; II 2 tytuł
wrazić – wbić; I 7,51
wrotny – powrotny; II 3,112
wrychle – wkrótce, szybko; II 3,168
wschodzić – przychodzić, nastawać; II 3,19
wspominać – wspomnieć, przywołać w pamięci; II 3,432; 3,572
wstręt – przeszkoda, przeciwność; I 2,2; 2,3; 3,2; II 3,756
wszcząć – doszczętnie; II 3,682
wszytkorodny – rodzący wszystko; I 3,217
 – dojrzały, pełny; II 3,188
wtym – wtem, nagle; I 6,276; II 3,17; 3,197; 3,379; 3,655; 3,711
wyciśniony – wymuszony; II 3,299
wydany – wydatny; II 3,597
wydać – ukazywać, wyróżniać, znamionować; I 4,11; II 3,135; 3,169; 3,630;
 3,648
wydrożony – wyryty, wykuty; I 6,235
wygrywać – wygrywać, wyśpiewywać; II 3,60; 3,383
wyknąć – uczyć się, brać przykład; II 3,745
wykwitnąć – pojawić się, rozbłysnąć; II 3,812
 – rozkwitnąć, zakwitnąć w pełni; II 3,267
wymowny – dobitny, wyrazisty; II 3,375
wynieść – podbić (?); II 3,259
 – (o głosie) wydać; II 3,740

wyniosły – wysoki, wzniesiony wysoko; I 3,103; 4,88; 4,142
 – wzniosły, szlachetny; II 3,516
wynosić – ukazywać, objawiać; I 7,58
wyrobiony – zrobiony, wykonany; II 3,217; 3,554
 – spracowany; II 3,170
wyrzewniać – rzewnie coś wyrażać, wyplakiwać, wyłkać, zawodzić; I 4,18; 4,61;
 4,103; 6,208; 6,276; II 2,2; 3,196
wysoki – wspaniały, znakomity; I 3,214
wystarczyć – zapewnić czegoś dosyć; I 2,1
wystawić – wznieść, zbudować; II 3,82
wyście – wyjście, odwrót; II 3,460
wytkniony – wystawiony, sterczący; II 3,726
wywierać – wypuszczać; I 7,38
wywieść – rozszerzyć; II 3,387
wywieść się – wyczerpać się, skończyć się; II 3,343
wyzuć – zewlec, porzucić; II 3,777
wzbudzić – zachęcić; II 3,376
 – pobudzić, ożywić; II 3,363
wzgórę – ku górze; I 1,2

za – może; I 6,238
zabawa – zajęcie, praca; I 3,210
zabawić – przebywać, spędzić czas; I 6,22
zabrudzony – szary, ciemny; II 3,762
zaburzony – wzburzony; II 3,110
zaburzyć – poruszyć, wstrząsnąć; I 4,89
zaciemiony – zaciemniony, omroczony; I 3,89; 7,30
zagon – oddział wojska zapuszczający się na terytorium wroga; I 3,123
 – najazd, napad; I 7,48
zajrzeć – zazdrościć; I 3,134; 4,154; 5,25; 7,18
zajuszony – zażarty, zajadły; I 4,45; 7,29
zakon – prawo; II 3,848
zakwitły – siwy, posiwiały; I 3,59; II 3,626
 – bujny, dorodny, okazały; II 3,140
zalecił się – zyskać uznanie; I 3,156
zaniesiony – zagnany, zapędzony; II 3,43
zaprawować – ćwiczyć, zaprawiać; I 2,3; II 3,498

zarazem – od razu; II 3,87; 3,189; 3,412
zasię – zaś, znowu; I 3,71; 3,83; 3,101; 3,177; II 3,89; 3,150; 3,228; 3,414; 3,754
zatarczka – utarczka, starcie, zwada; II 3,55
zatoczyć – założyć; II 3,454
zatem – zatem, po czym, następnie; I 4,21; 6,183; II 2,3; 3,740
zawołany – sławny, wspaniały, głośny; II 3,132; 3,314; 3,840
zawój – chusta do zawijania wokół głowy; II 1,6
zawrzeć – zamknąć; I 4,163; II 3,420
zawždy – zawsze; I 6,138; II 3,9; 3,11; 3,13; 3,502; 3,511
zazdrościwy – zazdrosny, zawistny; II 3,421
zaż – czyż; II 3,19; 3,20
zażyć – zaznać, zakosztować; I 6,49; 6,216; II 3,42
zbogacić – wzbogacić, uczynić bogatym; II 3,195
zbyć – pozbyć się, stracić; I 6,98; II 3,278; 3,727
zbyt – zbyt, ponad miarę; I 6,8
zdarzenie – błogosławieństwo; II 3,433
zeszły – zmarły; I 2,1
 – miniony, przebyty; II 3,46
zewłoki – zwłoki, martwe ciało; I 5,33; II 3,777
zgodzić się – nadać się; II 3,543
zgoić – uśmierzyć, załagodzić; II 3,260
zgojony – uśmierzony; II 3,70
zgoła – zupełnie, w pełni; II 3,581
zhołdować – podbić, uczynić poddanym; I 3,119
zhołdowany – podbity; II 3,231
ziewać – ziajać; I 7,40
zjadły – zjadły, dziki; II 3,350; 3,765
złomić – złamać, rozbić; II 3,415
złosiwy – niegodziwy, zły, okrutny; I 3,147; 4,138; II 3,653; 3,682
złośny – zły, złosiwy, grzeszny; I 3,135; 3,143; 4,37; 4,163; 4,198
złotogrzywy – o złotej grzywie; II 3,5
złotolisty – o złotych liściach; I 3,190; II 3,393
złotoruchy – w złotej szacie; II 3,151
złotostruny – o złotych strunach; II 3,402
znieść – zniszczyć, unicestwić; I 3,47; 3,110
znikomy – marny, ulotny; I 6,150; II 3,74
zniżony – pokorny, uniżony; II 3,504

zostawować – pozostawiać; II 3,220; 3,748

zrazić – pozbyć się, zlikwidować; II 3,337

zwalczony – pokonany; II 3,208

zwarzony – ścięty, zwiędły; I 6,102

zwątlony – zniszczony; II 3,305

zwierzony – przekazany, powierzony; II 3,241; 3,278

źrenica – źrenica, oko; I 2,2; 4,97; 6,72; 7,8; II 3,72

żałosny – pogrążony w żalu; I 4,59; 6,90; 6,121; II 3,303; 3,658

– żałobny; I 6,60; II 3,8

żartkolotny – bardzo szybki; II 3,761

żelazny – twardy, srog, nieubłagany; I 3,75; II 3,34; 3,433

żeleźce – grot, ostrze; I 1,2

Indeks nazw własnych

W nawiasie okrągłym podano formy nazw własnych użyte przez Koreywę. W nawias kwadratowy ujęto numery wersów, w których nazwa nie występuje w formie podstawowej, lecz została wskazana w inny sposób.

- Acheront [I 6,218]; II 2,2
Achilles (Eacyda) I 3,161; 4,41; 6,209;
II 3,263
Adriatyk [II 3,386]
Afrodyta (Cypryda) II 3,402
Akwilon (Akwilo) I 4,3; 4,115; 6,117
Alcyda zob. Herkules
Aleksander Jagiellończyk II 3,525
Aleksander Wielki II 3,179
Alkione (Halcyjone) I 6,244; 7,13
Amfion (Amfijon) II 3,81
Amfitryda (Amfitrice) I 6,231
Amintas (Aminta) I 6, 52
Andromacha I 4,60
Apollo (Apollin, Febus, Feb, *Phaebus*)
I 3,185; 4,1; 6,64; 6,125; 6,256;
II 2,2; 3,2; 3,40; 3,369; 3,431;
3,487; 3,604; 3,615; 3,813
Arktur I 4,190
Atena (Pallada) II 3,367; 3,672
Atropos II 3,653
Atys I 2,1
Aureliusz (Aurelijusz), cesarz I 2,2
Auster I 6,122; II 3,10; 3,817
Averno (Awerno) II 3,76
Bachus (Bach) I 5,9
Bellona I 1,3; 3,62; 4,130; II 3,473,
3,697; 3,801
Białe Jezioro (Jeziora Białe) II 3,677
Bolesław I Chrobry II 3,197, 3,230
Bolesław III Krzywousty II 3,249
Bolesław IV Kędzierzawy II 3,279
Bolesław V Wstydliwy II 3,317
Bolesławowie I 3,158; II 3,267
Byk, gwiazdozbiór I 4,4
Carogród I 7,34
Cerera (Ceres) I 5,9; II 3,360
Chmielecki Stefan II 3,730
Chocim I 3,128; II 3,455; [3,585]
Chodkiewicz Jan Karol II 3,633
Cymodoce I 6,202
Cynozura I 4,14; II, 2,2; 3,818
Cyntia (Cyntyja) II 3,616
Cypryda zob. Afrodyta
Czesi (Czechy) II 3,158; 3,184; 3,202;
3,234; 3,276; 3,280; 3,340
Dafnis I 5,20
Dniepr I 3,114; 4,26; II 3,734
Dniestr I 4,146; II 3,236; 3,700

- Don II 3,701
Dunaj I 3,38
- Eacyda zob. Achilles
Echo I 4,30; 4,79
Elizejskie (Elizyjskie) Pola I 6,215
Eneasz I 5,7; 3,164
Eol (Eolus) I 4,115; II 3,603
Eos (Tytona, Jutrzenka) I 4,13; 6,277; II 3,811
Europa (Ewropa) II, 2,2; 3,814
Eurus (Eury, Ewry) I 3,42; 3,184; II 3,17; 3,831
Eurydyka (Ewrydyka) II 3,80
- Fama (Wieść) I 4,50; [4,65]
Faun I 3,29
Febe zob. Fojbe
Febus zob. Apollo
Filemon I 6,203
Filis (Filida) I 5,31; 5,35; 6,18; 6,25; [6,34]; 6,40; [6,59]; [6,72]; 6,96; 6,138; 6,139; 6,146; 6,153; 6,192; 6,240; 6,272
Florian (Floryjan), św. II 3,309
Fojbe (Febe) I 4,10; II 3,6
Fortuna I 2,3; 7,21; II 1,1; 2,3; 3,21; II 3,254; 3,255; 3,659; 3,829
- Galatea I 6,205
Glaukus I 6,88
Gopło II 3,244
Gostomscy II 1,6; 3,666
Gostomski Hieronim Franciszek II 2 tytuł; [2,3]
Gostomski Jan [II 2,3]
- Hektor I 4,42; 4,51; II 3,180; 3,264; 3,705
Hekube I 4,55
Helike (Helice) I 4,191
Helios (Tytan) I 3,95; II 3,15; 3,595
Henryk IV Prawy II 3,333
Henryk V, cesarz [II 3,251]
Henryk Walezy II 3,539
Herkules (Alcyda) I 4,198; II 3,635; 3,706
Horacy II 3,490
Hozjusz Stanisław (*Hosius*) II 3,476
Hunowie (Huny) II 3,164; 3,233
Hybla II 3,409
Hymet I 6,220
- Ida II 3,401
Idalijum zob. Troja
Indowie I 6, 126
Infanty II 3,212; 3,417; 3,534; [3,795]
Italia [I 5,6]
- Jaćwingowie (Jazygi) II 3,331
Jan I Olbracht II 3,523
Jowisz I 4,113; II 3,443; 3,450; [3,681]
Juliusz Cezar (Julijusz) I 5,2
Juliuszowie (Julijuszowie) I 3,159
Juno I 4,38
Jutrzenka zob. Eos
- Kamena zob. Muza
Kantemir mirza (Kantymier) I 3,124; II 3,424
Kaukaz II 3,755
Kazimierz I Odnowiciel [II 3,221]; 3,229
Kazimierz II Sprawiedliwy II 3,302
Kazimierz IV Jagiellończyk II 3,519

- Kinga, św. [II 3,327]
- Konstancja Habsburżanka (Konstancja) I [2,3]; 3,48, [5 tytuł]; [5,23]; [5,35]; [5,38]; [6,73]
- Korecki Samuel II 3,697
- Koreywa Jan Aleksander I 2,3; II 2,3
- Kornelia (Cornelia) II 2,3
- Kozacy (mołojcy) [I 3,116]
- Krak (Krok, Krakus) I 3,19; II 3,133; 3,147
- Kraków I 3,98; II 2,3; 3,320
- Krasicki Marcin [I 3,54]
- Kromer Marcin (*Cromerus*) II 3,479
- Krzyżacy II 3,350; 3,379; 3,519
- Kurlandia (Kurlandya) II 3,534
- Lech I 3,7; 3,55; 3,97; 4,64; 4,168; II 3,139; 3,552
- Leszek Biały II 3,315
- Leszek Czarny II 3,331
- Leszko I (Leszek) II 3,157
- Leszko II (Wtóry Leszek) II 3,161
- Leszko III (Trzeci) II 3,163
- Leszko IV (Czwarty Leszek) II 3,185
- Lete [I 6,217]
- Libia (Libija) II 3,602; 3,719
- Licydas (Licyda) I 5,27; 5,29; 5, 37; 6,25; 6,47; 6,79; 6,182; 6,243; 6,272
- Likon I 6,51; 6,82
- Lipie I 3,51
- Lipski Andrzej [I 3,51]
- Lisowski Aleksander Józef II 3,675; 3,691
- Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie) I 2,2; 4,199; II 3,374; 3,381; 3,800
- Ludwik I Węgierski II 3,345
- Maro, Maron zob. Wergiliusz
- Mars (Mawors) I 3,210; 4,101; II 3,433; 3,474; 3,353; 3,589; 3,628; 3,644; 3,698
- Masław (*Maslaus*) II 3,231
- Mazowsze II 3,231
- Megeria (Megeryja) I 6,247
- Melpomene I 5,21
- Mergilina I 6,249
- Mieszko I [II 3,187–188]
- Mieszko II Lambert II 3,215
- Mieszko III Stary (Mieczysław Trzeci) II 3,283
- Mikon I 6,1; 6,29; 6,65; 6,257
- Mnemozyne (Pamięć) II 3,554; 3,650
- Morawianie (Morawiany) II 3,213
- Morze Bałtyckie [I 4,24]
- Morze Czarne I 4,26
- Morze Jońskie (Sykulskie Morze) I 6,205
- Moskal, Moskwa, Mokwicin zob. Rosjanie
- Multany zob. Wołoszczyna
- Muza (*Musa*, Kamena) I 2,3; 5,18; 5,34; 6,243; 6,256; 6,26; II 2,1; 2,3; [3,393]; 3,462; 3,483; 3,486; 3,684
- Nalewajko Seweryn II 3,578
- Neptun I 3,33; 4,19; 6,92
- Niemcy (Teutoni) II 3,156; 3,184
- Nil (Nilus) I 3,40
- Nisea I 6,201
- Nowodworski Bartłomiej II 3,671
- Nowogród Wielki II 3,527
- Numa Pompiliusz Pompiliusz (Numa) I 4,171; II 530
- Oczaków II 3,736
- Odra I 3,15; II 3,202; 3,246

- Oktawian August I 4,171; II 3,531
 Olgierd Giedyminowicz I 4,200
 Olimp I 4,123; 6,213; 3,732; II 3,3
 Orfeusz (tracki muzyk) I 4,17; II 3,73;
 3,78
 Orzeł, herb II 3,559; 3,812
 Osman II (Osman) II 3,424; 3,459;
 3,590
 Otomany, Otomańczycy zob. Turcy
 Otton III [II 3,205]

 Palestyna II 3,410
 Pallada zob. Atena
 Panony zob. Węgry
 Panope I 6,204
 Parki I 3,31; [3,45]; 3,78; 3,134; 4,78;
 4,154; 4,158; 4,185; 4,205; 5,24;
 II 3,76; 3,414; 3,422; 3,640; 3,683
 Patroklos II 3,263
 Petrycy Sebastian II 3,488
 Piast II 3,169; 3,182; 3,343
 Pliniusz Młodszy (Plinijusz) I 2,1
 Podole [I 7,47]
 Pogoń (Pogonia), herb I 3,10; II 3,815
 Polacy I 3,37; 3,111
 Polska (Korona) I 3,130; [3,177]; 4,89;
 4,107; 5,37; [I 6,73]; II 1,7; 2,1;
 3,168; 3,173; 3,186; 3,210; 3,214;
 3,247; 3,308; 3,319; 3,346; 3,351;
 3,381; [3,540]; 3,712; 3,800; 3,836
 Pomorzanie (Pomorzany) II 3,214; 3,340
 Popielowie II 3,165
 Priam [I 4,53–54]
 Proteus I 6,212
 Prusy II 3,203; 3,212; 3,245; 3,259;
 3,281; 3,340; 3,380; 3,418; 3,520;
 [3,586]; 3,712; [3,794]

 Przemysł II (Przemysł) II 3,335
 Psie Pole II 3,252

 Radziwiłł Krzysztof Mikołaj II 3,631
 Roksolanie (Roksolany) II 3,234
 Rosjanie (Moskwa, Mokwicin, Moskal)
 I 3,113; 3,115; 4,140; 7,38; II 3,269;
 3,350; 3,448; 3,527; 3,534; 3,546;
 3,675; 3,701
 Różyński (Rużyński) Roman II 3,699
 Ruś (ruska ziemia, rosyjskie pola)
 I [3,11]; [3,13]; II 3,203; [3,236];
 3,280; 3,304; 3,331; 3,381; [3,573];
 [3,735]
 Rychcza [II 3,217]

 Salomon I 4,172
 Samacja (Sarmacja) II 2,1
 Sapieha Jan Piotr II 3,649
 Sapieha Kazimierz Leon I 2 tytuł;
 [2,2–3]
 Sapieha Krzysztof Mikołaj [I 2,2]; 3,62
 Sapiehowie I 1,7; 3,64; II 3,643
 Sarmaci (Sauromaci) I 3,16; 3,99; 4,31;
 4,74; II 3,482
 Saturn I 4,127; 4,169
 Seneka Młodszy I 5 motto
 Septemtriones (Septemtryjon), gwiaz-
 dozbiór I 3,18; 4,35; 4,71; 3,388
 Siemomysł (Zemomysł) II 3,187
 Siewierszczyzna (kraj siewierski, Sie-
 wier) [I 3,117]; II 3,537
 Siniucha (Woda Sina) II 3,676
 Słowianie I 4,68; 4,201
 Smoleńsk II 3,428
 Snopek, herb II 3,564
 Sokołowski Stanisław II 3,485

- Stanisław ze Szczepanowa [II 3,239];
3,328
- Stefan Batory II 3,545
- Szwedzi [I 7,41]
- Świętopełk (Pomorszczyk) II 3,315
- Tag (Tagus) I 3,39
- Tatarzy (Tatary, Tatarzyn) [I 7,45];
II 3,349; 3,526; 3,736
- Tetyda (Tetyds) I 6,210
- Teutoni zob. Niemcy
- Themis (Temis) II 3,355
- Troja (Idalijum) I 4,39
- Tryton I 4,19; 6,160
- Turcy (Otomany, Otomańczycy, Turczyn)
I 3,128; 4,143; II 3,271; 3,458; 3,518;
3,718
- Turnus (Turn) I 5,8
- Tyszkiewicz Eustachy [I 3,53]
- Tyszkiewiczowie II 3,665
- Tytona zob. Eos
- Wacław II (Wacław) II 3,337
- Wanda II 3,151
- Warna II 3,273
- Wawel I 4,202; II 3,119
- Węgry (Panony) II 3,346; 3, 380
- Węgrzy (Węgrzyn) II 3,178
- Wejerowie II 3,711
- Wergiliusz (Maro, Maron) I 3,163; 5,1;
[5,4]; [5,12]; 5,16
- Wielki Wóz, gwiazdozbiór I 6,116
- Wilno I 4,204
- Wiśła I 3,17; 3,30; 3,98; 4,23; 4,202;
II 3,127
- Władysław I Herman II 3,243
- Władysław II Wygnaniec II 3,275
- Władysław III Łokietek II 3,339
- Władysław III Warneńczyk II 3, 273;
3,517
- Władysław IV Waza II tytuł; 3,113; 3,393
- Władysław Jagiełło I 4,74; II 3,349;
3,505; 3,510; 3,779; 3,807
- Władysławski Gabriel Prewancjusz
II 3,491
- Wojciech Sławnikowic, biskup II 3,207
- Wołga II 3,676
- Wołochy (Wołoszyn) I 3,127; 4,143;
II 3,213; 3,236; 3,418; 3,523; 3,526
- Wołoszczyzna (Multany) I 3,127;
II 3,525
- Zamoyski Jan II 3,567; 3,629
- Zbarascy II 3,632
- Zbarski Jerzy [I 3,48–49]
- Zbaraż I 3,50
- Zbigniew II 3,244
- Zborowski Aleksander II 3,665
- Zefir I 4,116
- Zemomysł zob. Siemomysł
- Zenowicz (Zieniowic) Mikołaj Bogu-
sław II 3,713
- Ziemowit (Pomorszczyk) II 3,177, 3,182
- Zygmunt I Stary II 3,529
- Zygmunt II August [II 3,531]
- Zygmunt III Waza I [2,1–3]; 3,1; 3,3;
3,5; [3,85]; 3,109; 3,115; 3,169;
3,176; 3,191; [4,69]; 4,122;
4,159; 4,175; 4,195; 4,206; 7,59;
II [3,429]; 3,552; [3,625]; [3,740]
- Żółkiewski Stanisław II 3,629
- Żorawiński Stanisław II 3,704

Spis treści

Wstęp	5
Zasady wydania	28
[I.] Trenodyja abo Łzy żalu na śmierć Królestwa Ich M[iło]ści . . .	37
[1.] <i>Tendit in ardua virtus</i>	39
[2.] Wielmożnemu Panu ... Kazimierzowi Leonowi Sapiezie . .	40
[3.] Tren I	46
[4.] Tren II	63
[5.] Sielanka. Alegoryka rocznica Królowej Jej M[iło]ści	77
[6.] Filis	81
[7.] Pieśń żałosnej Ojczyzny	97
[II.] <i>Io</i> tryumfalne na szczęśliwą koronacyją ... Władysława Zygmunta IV	103
[1.] <i>Balteus Fortunae</i>	105
[2.] Wielmożnemu Panu ... Hieronimowi ... Gostomskiemu . .	107
[3.] <i>Io</i> tryumfalne...	111
Literatura cytowana w objaśnieniach	169
Słownik	172
Indeks nazw własnych	191

Najwybitniejsze dzieła, składające się na dzisiejszy kanon staropolskiego piśmiennictwa, z natury wyrastają ponad literacką przeciętność swoich czasów. O epoce, jej mentalności i gustach znacznie więcej mówią jednak utwory nie największe, a najbardziej typowe.

Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicościowej, udostępniając najciekawsze utwory mniej eksponowanych dziś nurtów, przybliża dzieła reprezentatywne, a przez to nie mniej ważne od arcydzieł.

Tomiki serii przygotowane są zgodnie z wymogami stawianymi edycjom krytycznym. Prezentowane teksty opatrzone objaśnieniami oraz wstępem, wprowadzającym w istotną dla utworu problematykę historycznoliteracką.

W przygotowaniu:

Jan Daniecki

Zabawy

*

Jan Gluchowski

Wtargnienie w moskiewski kraj

*

Marcin Paszkowski

Utwory okolicznościowe

ISBN 978-83-948011-5-1



9 788394 801151